6956

Bibl. Jag.

Listy unitów wygnanych do gubernii orenburskiej do ks. Władysława Chotkowskiego, prof. Uniw. Jag. z l. 1892-1894. J. III

~~J. III~~

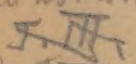

Listy Nr. 95-128 zaliczone przez ks. Chotkowskiego do Cz. IV Listów unitów i zarejestrowane, ale nie drukowane.

95. 1. Józef Piotrowski Butanówka 16/4 X 1892r.
2 Stefan Filipiuk Michałowska 17/1 X 1892r.

Gumplowiczowa Cecylia

[Skawa?] 21.6.[b.r.]

szt. 1

1

Wieś Butanówka. Dnia 16/4. Października 1892. roku

Niech będzie Pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu: i nie odstępny nasz Opiekunie. najprzód, załonczamy W.. Ojcu nasze serdeczne pozdrowienia i naszę synowskie uszanowanie; Życząc W.. Ojcu, na-wzajém szczęścia zdrowia i dobregą powodzenia i szczęśliwegą sprawowania urzędu swegą. co racz dać Panie jezu z naszegą życzenia

nowiny U nas są takie.

Cholera dzięki Bogu jusz prawie zupełnie ustała tylo Febra zaczeła Ludzi męczyć i na ból głowy bardzo dużą ludzi choruję ale okropnie dużo umarło w jednéj wsi pop. Był bardzo Bojący Wyszmarował się dziechciem i jak przywiozą chorego na cholerę to komuniją podawał oknem z mieszkania ale i to nic nie pomogłą. otoż umarła mu żona, i curka, i siostra wewsi Dymitrowce.

gdzie są Abramiuccy też dużą Ludzi umarło
na cholerę Chorowała też na nią julijanna
Abramiukówna ale dzięki Bogu wyzdro
wiała. tam też się Oborywali, od cholery
ale powiada nie pomogło nic. bo gdzie
był dom oboran y to jeszcze więcej wymarło.
teraz dzięki Bogu unas jusz mruz rankami
do 8° stopni dnie pogodnie czasami i białe
muchi jusz polatują z nieba. ceny unas
na chleb. są takie Pszenicy Pud czyli 40. Fun
4. złote i groszy 10. albo 65 kop. zyta 50 kop
jenczmienia 46. owsa 50. Kartofli czyli ziem
niaków. 30. kop zarobki są też nie zgorsze
około młocarni Parowej 40. kop dzięnie i jeść.
pisałem ojcu o zamiarze karpowiczow ale
jusz znów niechcą zajmować się niczem
jeno służyć a pinięndzy pozyczyli jednemu Panu
na procęt ma jim dać. za 2000 Tysiące rubli
200. rubli wrok procętu. a mogli by więcej za
robić gdyby czem targowali. a co mowiłem
Abramiukowi charyckiemu T. Łyskowi
i Filipiukowi żeby brali pieniądze za grun

to się na mnie oburzyli alem jim
zaraz List ojca przeczytał ale powiadają
że wcale nie będo brać tech pieniędzy
a otem ani wspominaj że i tu mogą
żyć jescze nie bardzą i kiepską
ale cuż zrobić kiedy naszemu Bratu
Brakuję jednego oto aż wstyd powiedzić
rozumu prawdziwegą ale zamidali
i dają osobie Świadectwą a kto radzi
dobrze i zdrowo tego niechcą słuchać
a chcą swojim rozumem przeżyć
a nie mogą jeno każdy wygląda domu
tegą co nie widać a do tego jescze proszą
Boga niejedni wojny za cą sciągają
na siebie Kare Pana Boga według
słów Psalmisty (dawida) oto tak nasi
Bracia nie ktorzy robią a co w. ojciec
radzi to niechcą słuchać ale niech
wielebny Ojciec niezwraca uwagi bo cuż
może Człowiek prosty nie uczony zrobić
nic więcej jeno grzeszyć ot i cały Intres jego

Łojewski pisał do mnie żebym mu
pi niędzy wysłał ale ja mu odpisałem
żeby wprzódy W. ojca przeprosił a puźn
jak mnie wielebny ojciec napisze oddać
to mu oddam jak najpilniej ale pewnie
nie zadługą u n do ojca będzie pisał
więc zatem i przytem polecamy się
Modlitwom Ojca i za ojca Boga.
prosimy w codziennych Modlitwach
naszych dobrożyczliwi i szczerze ojca
kochające i wszelkiej dobroci od Boga
życzące synowie i córki wygnańce
a mianowicie Józef Piotrowski.

Syn Piotra Kosowskiego S.P.
Franciszek zmarł w Miesiącu
Wrześniu przeżywszy Lat – 3.

Adres Въ Оренбургскую Г.
на Станцію Ново-Никитино
въ Село Булановку Іосифу
Гну Піотровскому.

Wieś Michaiłowka

List Pisany Dnie 14 wrzesnia 1892 ro

Następuioca Rodzina Łyskowsky

przemiawiamy testowa

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Wielebny ojcze i opiekunie nasz

Upadamy Dostop waszej wielębności

całujem ponieśliczone razy Wręce i Wnogy

i Dziekujem waszej Wielebności za wasze

Trudy i ofiare ktorośćie nam przysłali

pierszy ras nadusz 10 potrzy 3 rubli

Drugi ras odszymałyśmy nadusz 10 potrzy

3 rubli więc teraz ~~więc~~ wymieniam po-

imieniu osob naszej rodziny najpiersza

Matka Milaniia Dzieci Jan i żono Sało

męio Stefan i Bazyly Teodor i Maryianna

curka jei rozalja sieroty poniebosce Domi

niky Jan i Maryianna Dziekujem.

Stokrotnie ojcu Wielebnemu za ofiare

Swięto ktoromy otszymali prosim pana

Boga i Matky Boskj częstochowskj

T. Łyska szwagier pisał do senotis prosbę odzieci żeby zwrócili mu do Polski otrzymał odpowiedź taką że jeżeli po chaci po prawo stawimy to zwrócą a i naczej nie.

i wszystkych świętych za naimilsze
zdrowie ojca Wielebnego i opiekuna
naszego O Boże Boże zmiłuj się zmiłuj
nad naszym kościołem dopomoż nam
zwyciężyć tesroge prześladowanie
A naszym nieprzyiaciołom upamiętanie
Dziękujemy panom i paniom i pani
czom i paniękom i Braciom i siostrom
zawaszo ofiare niech wam pan Bug
Wynadgrodzi u waszym zdrowiu i u waszym
majątku Boże Błogosław wam Jako
wy o nas nieszczęśliwych niezapominacie
myzyiemy zwoli ojca niebieskiego choć
wsmętku i wnędzy jeszcze zawolo ojca
niebieskiego pozostajem przy zdrowiu
nas dwie familii pozostajem natysamy
kwatery u wołości bochoć bysmy chcieli
nająć siobie pomieszkanie tonima
gdzie bosie Dużo Domow Popaliło
pierszego września i Dużo chleba sie
Popaliło toisami Tutejsze Ludzie nie mają
domow

jedno pożarem ludzie poniczone
i na cholere dużo Ludzi pomarło y
jeszcze pomiraio wielky niespokoi
worenburszy guberni urodzai mieszcami
jest nizgorszy chleb cokolwiek tańszy
u naszy familii to jest małe dzieci to
niemożna ich pozucić bo nie by postą
pił na obowiązek to starych i małych nie
można pozuić bo obowiązek to tu tak
w niedziele i Swięto robio nie poczytuio
za grzech bo w niedziele lub Swięto tow
nachodzo więcy jeszcze roboty bo w tedni to
siedzo kacapy w karczmię piio to nie
[illegible] kroni co ich zawiara poczytuio się
chrzymanię A gory postępuio żydow
A jeżeli grosz uwidzo w kogo to na srotku
ulicy od biero Albo zabiio wielkie jest
zbrodniaże w tej nieszczęsnej rosie
wielebny ojcze i opiekunie nasz my odszy
mali piniądzie z ronk Jozefa Piotrowski
go serdecznie dziękuje [illegible] Wielebności

wielebny ojcze wyraże jeszcze o tych
sierotach ktorzy pozostaie przez rodzi
cow To iastarałem sie żeby jch zwrocili do
ojca bo tych sierot ojciec w lublyńskiej guberni
on pisał do mnie żeby sie starać o te sieroty żeby
jch zwrocili ojcu bo on płacze o swoje sieroty
~~o~~ moja ile prośbow podałem do gubernatora
i naliczno prosiłem żeby ich uwolnił Albo
wydał na nich karmowe piniodzie to nie daie
im żadnego ~~s~~ sparcia do życia i nie puszcza
do ojca i podałem jeszcze jedne prośbe do sano
tu w pateburg to oczekuje tej prośby
Rezolucyi nie maia o nilitości na te sieroty
biedne że oni tak biduio Ja niemogę
na obowiązek postąpić od tych sierot bo trza
ich dogłodać żeby nie byli głodne i nage
więcej nie mam co pisać powtornie dziękuję
ojcu wielebnemu za waszo dobroc ponie
Boże zapłać waszej wielebnosci ~~po~~
prosze wybaczyć gdzie kepsko napisano bo ma
Teodor Łyskowski (on-że Łysko.) uczony

Въ Австрію.

въ Городъ Краковъ.

Улица Канонича

№ 25.

Іоке. Юлій Матурскои

Черезъ Москву.

Pani julija Maturska

Kraków.

Ulica kanonicza.

№ 25.

Imp. Austrija.

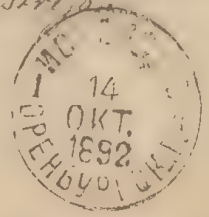

14 ОКТ. 1892 ОРЕНБУРГ

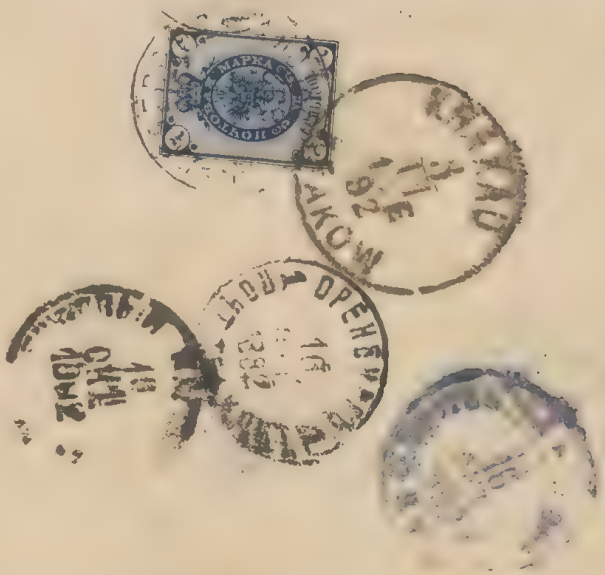

wieś Michałowska dnia 17. września

N. B. P. J. Chrystus.

List od Familij Filipiuk

Żyjąć osob 7. ojciec, Jan, Matka, Antonina, my jch dzieci, Piotr, Mikołaj, Paulina, Stefan, Aleksandra,

Wielebny ojcze dobrodzieju

i opiekunie nasz kłaniamy się do stup waszech nam czcigodnech i całujem po niezliczone razy wasze nam czcigodne ręce i nogi i dziękujem wam za wasze trudy i jałmużno kturoscie ofjarowali nam i przysłali w pierszem liscie na dusz 7. po 3. Ruble a razem 25. rubel. i w drugim liscie na dusz 7 25 rb.

O wielki boże dzięki ci za twoje opatsznosć prosim boga za naszech podawcow i dziękujem stokrotnie za jałmużną ofjarę ; ojcze boże wielki naszech podawcow zdrowiem szczęsciem i dobrem powodzeniem co doj Jezu Chryste Amen,

jeszcze pomyslałem sobie opisać jedne pazenie jakie so w tech stronach narod,

obłudny takie że jch pasterzy w roku 1892.
w Miesiącu sierpniu tu u nas we wsi Michałow-
skoj jawiła się na ludzi cholera więc jako
to tę naród wierzy w swieckie wróżby co to
odmawjają i zamawjają słabość i wróżby
tak się zebrało osob jch po kilkanaście
wdowców i wdów kawalerow i panien tak
żeby nie byli zamężni zebrawszy się
takowe bluźnierstwo w gromade żeby to
obrać wieś i powsi d. cholera przestanie
naród męczyć więc takowe zebranie
bierze nakłady chomonty na kawalerow i
panię biorą zaprzęgają w sochie i bjorą
proso mieszają z piaskiem i wychodzą
na ulice zaczynać orać i tak śpiewać
Sejąc proso piaskiem za socho-
Tu zaczynają śpiewać tak.
Gdzie to było słychano gdzie to było widziano
żeby na Męszczyznach i niewjastach orono,
kiedy ziemja z prosem zejdzie

Wtedy Smierć nasza przyjdzie,
i tu zabijaia kołek na znak granicy
żeby słobość się oddaliła i uchodzią
iaki tak po całech nocach chodzili
kogo u widzo to gotowi zabić bo tak
mowią że kiedy zabijają kołek to się
pokaże to słabość i tak mowią że
by ja zabić to nie będzie tu słabości
pokazał się im pies nieznajomy
oni go ubili na drugi dzień okazuje się
tę pies Starosty Cerkownego, tak że
złapali owce i zagnali ją do zagrodzi
aby pojutru ją zabić kiedy oni zajszli
to jej nie było, bo zapewnie taki
był że ją ukrad i zarznął, tak oni
mowią że to było ta sama zaraza jakie
to rusiny bałwochwalskie narody po ukoń-
czeniu tak fałszywego proroctwa, w parę
dni potem podniesła się wielka burza
otoż ich bóg skarał drugą karą.

wcza su tej burzy zakszyczeli pożar
ja wybieżałem nadwor a tu juz rwie buża
słownie i żuca z ogniem bardzo daleko
tak że owporste drogi wiednem kwadran=
sie także pawił się pożar bardzo to
będzie pamiętne tudziam długo ten
pożar bo bardzo była wielka buża
tak że wiele mieszkancow uspieli
wyskoczyć z pomieszkania ostawiwszy
swoje tam wszystko w domach i podwużach
tych trzech mejscach co się spaliło domow
90. i garno wielka liczba spaliło się zboża
w stertach tak że nie mogie donieść
na jakie sume bo jeszcze nie obliczono
na jakie sume; tak bug ich skarał za
ich fałszywe proroctwo, zakonczenie o nieszczę=
sciu i ruskiem bałwochwalstwie,
My bogu dzięki wszyscy żywi czego też
życzym swojem podawcom i opiekunom
życzliwa Familija wam, Stefan Filipiuk

Grzeszkowicz Helena

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

W pierwszych słowach mojego listu: Niech będzie pochwalony? Jezus Chrystus:

Najwielebniejszy Ojcze nasz dobrodzieju; zawiadamiam dobrodziejowie o swojem życiu i powodzeniu. Ja Żojewski żyję w mieście Orenburgu, familija moja się z kłada z siedmiu dusz dwuch curek, trzech synów, żony. Dzieci moje, chociasz wszyscy służą na miejscu a le zaś z tego to jest bardzo mała korzyść z powodu tego, że służą tylko za przekarm, a na odzież nic nie zarabiają, tak że ja muszę ich odziewać. A co się tyczy do mnie to ja ze swoją żoną mieszkam na kwatery zajmować się niczym nie mogę, bo jestem niemłody i że

na takoż niczem się nie może
zajmować się. Dalej ja donoszę
drogiemu Ojcu że te pieniądze, które
przysyła dla nas na wspomogę do-
wsi Kitajami Józefowi Piotrow-
skiemu, wcale niedostaję żadnych
pieniędzy od niego i o niczym nie-
wiem czy te pieniądze co dobrodziej
przysyła na jego imie, może tyl-
ko dla niego jednego, czy to może
dla wszystkich nas. Pierwiej zaś
jak wielebny dobrodziej przysyłał
nam wspomogę na imie Józefa
Karpowicza, to w tedy ja odbiera-
łem od niego swoję część, która
dla mnie była wyznaczona, a te-
raz od Józefa Piotrowskie na-
wet żadnej wiadomości od niego
nigdy nie miałem; może to z po-
wodu tego że ja jestem od niego

biedniejszy. Na ostatek proszę
czcigodnego Ojca i dobrodzieja
swego, żeby jak będzie nam przysy-
łał ofiarę że tylko nie Józefu Piot-
rowskiemu a lepiej do Orenburg-
skiego Rzymskiego kościoła,
lub na imie Teodora Fiedoruka.
Adres jego M. Orenburg na Żelaznej
Orenburgskiej drodze Stróżem się
znajduje. ~~a jeżeli~~ daleko lepiej
byłoby, że by na imie kościoła
adres. Въ г. Оренбургъ Въ Орен-
бургскій Римско-Католическій
Костелъ получить Настоя-
тельство ~~(Церк)~~ Оренбургской
Римско-Католической Церк-
ви.

Więcej nic niemam do pisania
jak tylko składam dziękczynie-
nia wielebnemu ojcu i dobro-

dziejowi swemu za nieuszaco-
wane łaski które dobrodziej
dla naszego ludu z syła.
Zasyłam Ojcu dobrodzieju naj-
niższe uszanowanie z całą
swoją rodziną Jakób Łojewski.
Że list pisał organista Kościo-
ła Orenburgskiego?
Paweł Wilczyński

1892 Roku Listopada 7 dnia
po polsku 20 Listopada.

Wies Taszta W 1892 Ro dnia 19
i 7 listopad list od marczukuw
W naj Pierszych mojich słowa
ch, Niech Bendzie Pochwalony
Jezus Chrystus Nawieki
Wiekow Amen
iaco mile i sto Krotnie, dzienkuje
zatak wielkie łaskie i dobrodzij
stwo i zadobro, pamienć i czułe
serce za które otszrymałem
rubli szesnascie 16 od Koso
wskiego wewrzesniu Niech ben-
dzie czesc i chwała Panu Bogu
Wszech Mogoncemu że wspo
mniałes Boze namnie niego
dniego grzesznika natym
mizernym wygnaniu O Boze
Wynadgrodzi sto Krotnie wszy
stkim dobrodziejom i dobro
czyncam O Boze Boze wybaw

Koscół zmocy nieprzyja
coł / opisuje swoje nieprzy
gode wktóro mjałem wpaść
Ale Bóg wszech mogoncy
niewinnego zawsze broni
bo jeden ruski zły człowiek
niemajoncy jinszej zdatności
jak sie przymilić panom
jak tylko jenszykiem
tak ze pisał wielkie obelgy
natrzech i ja przestrzegem
tych trzech ludzy tak
on namnie ~~namnie~~ i na
drugie polaka napisał pi
śmo do paterzbrku zemy
zondzimsie i pisma piszem
i zrozsyłamy i ludzi zwodzi
m tak nam tak było tru
dno i cienzko niemozna
ani słuzic ani zarobic
sczyry nastego maja do dwu
nastego pazdziernika polskie
go

zemy ni oczem niewie dzie
li A ni slyszeli Ksondzki
pisma po zabierali gdzie
jakie tylko napadli i po
wszystkich guberskich ka
ncalaryjach przepalszyli
Ale naprzeciw swojej sekty
przeciwnego nienalezli.
i oddali nazad i mozna mie
mujsce Ale bardzo nam tru
dno jedno zdrowja i siły niema
niema i gdzie A gdyby chciał
przysia to trudno bardzo dro
go odwsi daleko urodzaj szcz
upły najonc trudno swego
sprzenzaju niema narod
biedny tylko co zyje wdłu
gach zagzebany nakazdej,
wsy posztyry dziescie i po pie
ndziesnt lysiency długu ze
naweki sie niewypłaco
niedzieli ani swienta nie
szanujo

drewo ronbajo koszo siano
i kładajo zdzboze zwozo sk[illegible]
dajo A chociajze niby i swie
ntu pijo powsi chodzo krzy
czo bijo sie kaiyi mazielazno
laskie i wkieszeni tszy funty
albo pienc gdy udezy
zeby sie człowiek postonił i
wpad, zabobony wielkie za
chowujo, najakies pamienc
ogrud koniskiemi głowa
mi obsiadzony nakazdym
kołku głowa A wbramie
wjonzka starych kurpjuw
wisi, i cieszo sie zeprentko
benudzie jich cały swjat
do indyji kolej zrobjona i łat-
wo, wzonść bo nasuchu A
tak ze i awstyje i hermanije
bo posuchu nie, nawodzie,
francyja sama sie oddaje
to tak jak by własna
była to dali niema co

Karmowych nam niedajo
a chociajże niby to dawali
podziesienc groszy naczło
wieka to tylko od dwudzie
stu do sztyrydziestu tat
A nastarych i namało let
nich nie było ito żeby śie
kazdy ~~zo~~ rozpisał wprzu
d niż pieniendzi dadzo to
niektury braly ale nato
Kto ibo bo jelismysie zna
dy bosmy przestraszeni te-
mi pod pisami bo zarownie
jak ~~w~~diabeł poduszczenia
mi tak moskat chwita
pod pisami naswoje kozie
rodzkie wjarze gospoda
rkie nasze poprzedał za
dziesonty grosz i to chce
żeby śie kazden rozpisał
wielie tylko jest woj
ca synuw

curek, i to dopiro i tym
kture brali te nieszczensne
karmowe niechce dawać
muwi wes szugospodarkie
aprzejesz to cie dam A my
jemu muwiemy daj swja
dlestwo zaco ty nas wy
wjz i aresztujesz przez
tyle lat wszak zemy
tobie podatek od dali
do grosza na ziemie i na
budowle wbaku Ani wu
zendzie niebrali A zbos
kiego podania i zronej
paracy swojej własnej
to on nato głuchy i niemy
Adres wulenzburskuu
gubrniu nastancyju
wsieło taslu po o łuczy
ti leontiju mar[illegible]

Jan Łyskowski dusz pienić 4 10
dostał dwadziescie pienc rubli
panasiukow dusz szesc dosta
li dwadziescie rubli 30
Tyszewskich dusz dziesienic
dostali Trzydziescie 5 rubli
za Łyskowskich i za pana
siuków nie umiejientnych
pisiac zawjadamjam
bazili marczuk kture
sam swojemi renkami wzołem
od piotra kosowskiego i tak
jak on powiedział tak ja
rozdał zaco milie i sto skroc
dzienkujem i dobro czyncam
Ozbawicielu Jezu Chryste Oprze
najswientsza Boga Rodzico wspie
raj stan wiernych wynayrodzi

Dobrodziejom i Dobroczyńcom
szczenisičie i zdrowiem
i fortuno

КОП

ПОЧТОВАЯ МАРКА
10
КОП

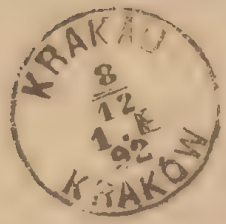
KRAKAU
8
12
1
9
KRAKÓW

Gruszecki A[illegible]

[illegible]

Czelabinsk dnia 16 grudnia 1892 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Wielebny Ojcze prałacie!

ja Stefan otrzymałem list i pieniędzy dwieście siedemnaście rubli i podzieliłem co się komu należało za co my wygnańcy zanosim modlitwy do najwyższego Boga i Królowy nieba i ziemi, Padamy do nóg Ojcu duchownemu i całujem ręce i nogi, poniekłczone razy i bardzo ślicznie dziękujem Ojcu duchownemu i wszystkim naszym dobrodziejom niech Pan Bóg zapłaci i wynagrodzi za tak wielkie miłosierdzie

Donoszę Ojcu duchownemu że my wygnańcy 20 rodzin żywe i zdrowi z łaski najwyższego Boga, Tylko jedna z rodziny szeniawskiej zwana Maryjanna umarła 5 listopada tego roku, a pogrzebaliśmy ją sami według swojej mamości na polskim smentarzu w mieście Czelabie, z początku niechciał naczelnik przyjąć na smentarz. A gdy przejrzał nasze papiery i zapiski jakie my jesteśmy i pozwolił pochować na polskim miejscu które poświęcone od rzymskokatolickiego księdza.

A wyprowadzenie takie było tej zmarłej Maryjanny nieśli ją 10 wiorst drogi a gdyśmy ją wnieśli do miasta czelaby ze śpiewem i ze świecami tak całe miasto wyszło panowie i prostacy i sam naczelnik ze swoim urzędem patrzyć i słuchać a to nawet i popów dwuch za nami ze swoimi dyakonami i psałomszczykami przyszli patrzyć i słuchać, Naszego obrzątku jak my porządkować i postępować będziem i to tak się pieli wszystkie te duchowne że nawet bez żadnego wtydu chociaż ich nieproszono. Ale dla przypatrzenia

naszej nauce bo się nic nie odzywając i nie nam
nieprzeskaczając tylko aby wiedzieli jak my robim.
A co się zaś tyczy do religij ruskiej i do ich świąt uro-
czystych, to u nich bywa tylko raz w rk a najwięcej na
polach o parę wiorsty od wsi jest pobudowane kaplicy
i tam nadane od pusty co każden rok odbywa się na
bożeństwo, które onie nazywają prystolny praznik.
Ale trzeba wiedzieć że do tych kaplic cały rok tylko jed-
ne zwierzęta zachodzą i tam paskudzą, a nawet i sami
rusy chronią się na swój interes, bo nima żadnego
zamknięcia tylko jednej ściany, a jak przychodzi
ten ich praznik to dosyć już ludzi się zbiera i przy-
nosi obrazy Ale to nie dla chwały Boga tylko dla
rozpusty bo chociaż pop odprawia nabożeństwo w tej
kaplicy, Ale onie nato niezwracają uwagi nawet i pa-
trzyć niechcą na swoje nabożeństwo, Tylko robią swojim
porządkiem. Zbierają się gromadami od lat piętnastu
do pięćdziesięciu, i biorą się na pojedynek któren któreg
pokaże, a jak któren jest silny co z pięciuch albo wie-
czy przewróci, to już temu możniejsze rzucają pieniądze w
znak ofiary, dlatego że niektórzy łamią nogi lub ręce
i rozmaite bywają wypadki, i to u nich jest wielkim sza-
cunku, bo po skończonem nabożeństwie to i pop przychodzi
nato patrzyć i wszystkie urzędniki bardzo długo się kąten-
tują a najwięcej jak jeden drugiego nie przesili to ~~w~~
plaskają w dłonie i krzyczą brawo brawo, bo wszyscy
piane jak tylko można zeledwie na nogach mogą

istoie ito u nich dzieje się cały dzień noco już się
rozjeżdżają, rozchodzą po domach. A po skończonej tej zgrai
to cały tydzień ten praznik ob chodzą piją Kulają do
tego stopnia że już niepodobne na boskie stworzenie.
A jak my im tłumaczym dlaczego tak robią że drugie ostatni
grosz przepiją a później nima co jesc, to onie nam odpo-
wiadają że inaczej niemożna dla tego że takie ustanowienie
imy cały rok tego czekamy, i prawda że im inaczej nie można
tej uroczystości obchodzić bo ktore biedne to najmują się w roboty
do możniejszych aby im dali pieniędzy nawet nie czyli gorzałki
Takie i tutej gdzie ja Stefan żyję już czwarty rok na
tem folwarku wiadomy jestem, postawił ten dziedzic
sobie kaplice nawet i ładne i sprawił obraz świętego
Michała Archanioł dlatego że ten folwark czyli gorzel-
nia nazywasie michajłoska, i nadali te popy od pusty
w tej kaplicy świętego Michała abysie ten pan wtawił
przed bogiem i ludźmi, i jeżdżą popy każdy rok na ten
dzień uroczysty i lud się zchodzi na ten odpust, a ale jak
się człowiek popatrzy na te ich kazionne wiare i te ich
ceremunije naboźne, to pewnie nie inaczej i piekle, w prze-
sło lata od prawiali to nabożeństwo w kaplicy. A w tym
roku nazad temus, tydzień, to kazał pop przenieść ten
obraz i wszystkie sprzęty cerkiewne do gorzelni gdzie się
gorzałka dystyluje i tam Msze miał koło samej tej
kufy czyli beczki, po skończonem nabożeństwie to pop
chodzi z krzyżem po wszystkich mieszkaniach i daje całować
ale dużo jest takich co go nie puszczają chociaż i rzeźbie

Bo jak przydzie do chałupy to jak cygan mani
pieniędzy i wódki bo tak się napijają popy że nie
pamiętają jak do domu przyjeżdżają, bo ich odwożą
ja baranów, A w ich cerkwiach to są takie porządki.
Chociaż te cerkwi bardzo bogate i wspaniałe bo wszystkie
obrazy i jakie tylko są sprzęty cerkiewne to wszystko
złotem przyozdobione, Ale u nich żadnego bratstwa
nima, ani bratczyków. tylko wybierają całą gromadę
na trzy lata a teraz ludzi żeby oni byli przy cerkwi
i nazywają ich trapiezniki czyli stróżami, to te tra
piezniki żyją w cerkwiach bo w każdej jest mieszkanie
to oni tu obchodzą się jeszcze gorzej jak w karczmie
grają w karty i Harmonii i co tylko nawet nocami
na swój interes nie wychodzą a tam mają Urynały, A
nie raz zdarzało mi się widzieć wychodzi ten sam trapiezniki
z cerkwi to nie odejdzie choć do parganu a zaraz przy
schodach obraca się do ściany i scy na swoje cerkiew
jak jest naokoło ściany cerkiewne po obscywaniu
i za to nie mają żadnej nagany od swoich popów. Parę ty
godni temu nazad, woziłem swojego pana do cerkwi która
jest postawiona na smentarzu grzebalnym, A ten smientarz
jest bardzo ładny rozmaite drzewa i kwiaty rosną, to każde
niedziele i święta chodzą tam niby to Bogu się modlić za umarłych
nad swojemi pomnikami, czyli nad mogiłami. Ale ich
modlitwa to jest taka które stare to głowami ma
szą i kiwają się jak konie wgierz, bo pierwszego lepszego
zapytać się to przeżegnać się nie umieją oprócz tych

Co wśkołach uczone, Ato ich
cała modlitwa i chrzest hospodi i susie
pomiłuj nas, i zakażdem razem się
kiwnie, A młodzież natym smętarzu
to i tego nie czynio, tylko szpacerują
pobrawszy sobie pod boki każden
chłopak dziewuchę, i chodzo do wie
cora. i tam wiecorem tylko jedno
barbarzynstwo i żadnego wstydu nie
mają i Boga się niebojo. A jak
czekałem na swojego pana pokont
wyjdzie z cerkwi. to przyszedł do
mie ten sam trapiernik mający
lat około 50 ca i ma swoje żone.
to się chwalił przelemno że przychodzi
do niego kurwa i czynio grzech w
cerkwi. a ja mówiłem czyto tak moż
na robić w cerkwi, A on odpowiedział
żeby niebyło można toby psałoncik
tego nierobił U nas w mieszkaniu on
więczy rozumie jak my bo on uczony

Amy głupie mamy rozbierać że
nie można, wtejże czelabie jeden na
wet poważny obywatel zgwałcił dwie
swoje corki rodzone, Ale to donieśli
do Archireja to ob sądziligo żeby
kaplice pobudował, i on buduje już
piąty rok ale jeszcze ze wszystkiem
nie skończył, i tak się tyczy dowodzą
to w tym roku troche lepszy urodzaj, chociaż
miejscami szarańca wyjadła do szczętu ale
cena na zboże niższa jak przeszłym roku.
Żytna mąka pud 90 kopejek a pszenicna
1 rub 20 kop. pud, proso 60 kop pud
kartofle 25 kop pud siano 15 kop. pud
mięso od trzech do czterech rubli pud
to niejest nadzwyczaja drożyzna i dotych
czas rusom nie jest bardzo bieda bo
chociaż odzienia niemają. Ale głodu
mniej jak w przeszłym roku, bo troche
zboże urodziło. A dali to niewiadomo
co z nimi będzie, Bo nawiosne nasienia
dawał rząd żeby ziemia nie

lezała pustą. Ale nie którzy nie
posieli tylko uzyli na inne potrzeby
bo myśleli że to im rząd daruje, to w ta
ki sposob ponabierali dosyć zboża.
bo im niebyło powiedziane że będą od
dawać nazad do rządu. Więc teraz
przyszło od rządu żeby wszyscy kto
tylko brał od dawali pieniędzami
połwa rubli za pud. ale jeszcze nie
płacili tylko podali się do peterburga że
nie mają z kont zapłacić, Ale nie
myslo że wyjdzie naich strone. A
mówio że znow zostano bez kawałka
chleba bo i tak mało majo a jak rząd
od bierze swoj dług to znów będą
Umierali z głodu jak w przesłym roku.
zima latos nie bardzo ciężka chociaż
mrozy zaczeli się z 20 września i liście
opadły ale śniegu nie było do 15
listopada, a z piętnastego listopada
posli śniegi tylko letkie a mozy w
jednej porze od 15 do 20 tu stopni
A do 30 tu stopni było spięć dni

A co się tyczy do nas wygnańców
która rodzina największe biedę. To wszy
stkim jednakowo nie mogę wyłączyć
ani jednej rodziny biedniejszej ani
możniejszej a wszystkim jedna bieda.
Chociaż jest kobiety z dziećmi to im
z domu przysyłają po parę rub i żyją
jednakowo, w 20 rodzinach tylko
jedna najbiedniejsza czeciot i to nie
mogę wyłączyć dlatego że u niech
dzieci nima tylko wszystkie dorosłe.
A u sumana żona z dwojgoma dziećmi zostaje
w domu to pisze że jej bardzo bieda bo
nima żadnej familij i nigdzie nie
znajdzie obowiązku dlatego że małe dzieci.
U mnie także żona i dziecko zosta
wali w domu i było im trudne życie to
ja kazałem sprzedać co miała i przyjechać
do mnie to przyjechała wydali jej paszport
i teraz biedujem choć razem na wygnaniu.
Całuje ręce i nogi Ojca duchownego wraz z
swoją rodziną życzę wszelkie pomyślności i
setnych lat, pomny sługa Stefan Gawryluk

5

Księga Gawrysiukowa

Ja Anna Gawryniuk
otrzymałam od Szczepana
Gawrysiuka 12 rubli

Ja [illegible]
otrzymałam od Szczepana
Gawrysiuka 16 rubli

[illegible]

Antoni Morgun[illegible]
otrzymał 39 rubli od
Szczepana Gawrysiuka

Ja Paweł [illegible]
otrzymałem 12 od Szczepana
Gawrysiuka dwanaście
rubli 12

[illegible]

[illegible] Mazurowa [illegible]
otrzymałam [illegible]
od Szczepana Gawrysiuka
[illegible] rubli

Ja Grzegorz Wąsowicz
otrzymałem od Szczepana
Gawrysiuka trzydzieście
rubli / 30 rub.

Można adresować na rodziny które wymieniam, adres do nich jednakowo

na Elijasa Zaniewicz
Grzegorza Wąsowicz
Mcieja Szeniawski

Во Оренбургскую Г. Городъ Челябинскъ до востребованія

такому то

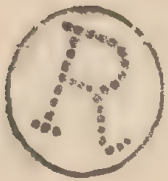

A. 1. M. Wieś Ługowa 16 Grudnia 1892 r.

Niech Będzie Pochwalony Jezu
Chrystus, i Matka Najświętsza
teraz i zawsze i na wieś i wiekom

Amen

Ja nieszczęśliwy Wygnaniec niżej
Podpisany Ośmielam się Upaść
Do nóg Świętobliwych Ojcu
Duchownemu, z całą moją rodziną
i Dziękujemy za Ofiarę co Adreso
wano na Jana Jaroszewskiego,
przy każdej Modlitwie Rannej, i
wieczornej zanosim Głos do
Boga, o zdrowie i odpuszczenie grze
chów, najprzód za Ojca Ducho
wnego, i za Wszystkich Podawców
i Dobrodziejów naszych, jako Du
chownych, Przełożonych, i świeckich
aby Bóg Wszechmogący Raczył przy
jąć nasze Modły i Wetschnienia
za tak wielką miłość ku nam
nieszczęśliwym Wygnańcom,

2.

którzy zostajemy za kilkadziesiąt
tysięcy Wiorst, na Wschodzie słoń
ca, pod panowaniem Rossyj-
skim, kraj ten nazwany jest sibir,
na tej sibiry żyją nas 40 familij,
gdzie ani kościołow, ni katoli
kum, spowiedz nasza pod gołym
niebem, Duchowna, a święte
Sakramenta święcona Woda,
któro dostajemy za kilkaset
wiorst, jedni żyją na chory za
cie południowym od nas za
tysiąc wiorst, drudzy nie
wiele pobliżej trzecie około
Miasta Czelabinska, od
nas za 250 wiorst, my 4ry
familij Kozłowskie, Barto
szewskie, Jaroszewskie, i
Lewickie, żyjemy w samej czę-
sci zimnej, i pustej nad rzeką
Mijasem, kraj ten na widok
Jest Wesoły, Ale co dla życia

3.

3: to Jest Okropnie smutny,
Gury Okropne Kamieniste, a
na tych Gurach Okropne Le-
sy sośnina, Brzezina i Osina
to Wielkie dziwo, że Jak z pój-
rzysz taka Okropna skała
wysoka, a na niej Las, zie-
lony Jako ~~Bar~~ Barwinek,
w tych Lasach różne zwierzę-
ta, Miedwiedzie, wilki, Lisy,
Borsuki, Jelenie, Kozły, i sarny
zajęcy, Białe i sime, a powie-
trzne paszęta, Koszacze, Głu-
charze, cietwiery, i Bażanty
Jakiech my w polszcze niemi-
dzieli bo ich niema, ale to
niemiłe, bo w tym kraju Je-
dne zarazy co do ciała każde-
go człowieka, tak i do duszy
w tym kraju mieszkają Bezbo-
żne narody, same przestępcy,
z różnych narodum, wysłani,

4. Jaką to złodzieje, rozbójniki,
Lichwiarze i różne niewierne
narody, chociaż kraj dobry ale
Bóg daje po zasłudze narodu,
nieurodzaje, słabości, wielkie
Wiatry szarańcza, wy jada
nie tylko zboże, ale i trawy,
my także zajmujem się pracą
rolniczą, kupujem ziemię u
właścicieli płacim od 3 r. do
7 r. s. za każdą dziesięcinę na rok, ale
korzyści z tego żadnej niema, bo co
posiejem to zawsze nieurodzaj
i tak się męczym w tym kraju,
jedno zmartwienie na duszy co
się tyczy do życia, a drógie, cię
gle musiemy czynić walkie
z tutejszym narodem co do wiary
się tyczy, bo oni nas mają za nie
wiernych, a sami to poczytują
cesarza za Boga, mówią że
Jak Bóg dał z Lata nieurod-
=zaj to my

5 [illegible] pomarli, a
czeszarz nam dawał
chleba i my przeżyli ten
głód, oni nie poznają Boga
ni świętych pańskich,
to my im odpowiadamy
że my tem więcej obraża
cie Boga, że czynicie się
chrześcijanami a żyjecie
jako najgorze Heretyki,
Ale co już o prostym na
rodzie to niema co mówić
kiedy ich Duchowne żyją
Jak bydło, w jednym miej-
szczu pop odprawiał to
Bałwochwalstwo syzmaty
ckie w kuźni, co oni nazy-
wają Cerkwią, służący
nie podał mu prędko ka
dzidła, ten pop dawaj je
go wymyślać w tej kuźni
duszto do tego że rzucił
kadzidło i ogień się posy
pał na podłogie i poprze

palest ogień Dymany co
były postane na podłodze
tak że ledwo ludzie ogień
pogasili a to tak się chodo-
prawna tego nabożeństwa
rzemie święta popy tak od
prawiają jak odprawi
swoje bajkię to się zabiera
zaraz iść powisi zbierać
pieniądze niby to ofiarę cho-
dzi do każdej izby i stawi
gospodarza upomina się
żeby mu dał co pieniądze
z dobra i coby tylko miał
w gospodarstwie to się
wszystkiego upomina
a za nim jadą fury dzilizi
co kto wyniesie to na te fury
składają i wiozą do popa
w pełnym miejscu wy
szedł pop z chłopy i zo-
baczył wielkie to czyito
w gospodarna i wiwini

7 no u tebie choroszoje
brat toczyło, gospodarz mu
odpowiada Dobroje bame
ńku pop stoj, i stoj, oko
ło toczydła, ale gospodarz
zauważył że pop żąda te
go toczydła, i mumi do
popa bameńku. mam nie
podniatb toczyła ono ma
żyt więcej jak z pudy a
pop mumi czoty mumisz
ja zaniosę do swego mo
za, a gospodarz mu odpo
wiada no to bierz jeżeli
zaniesiesz to będzie twoje
toczydło, pop oddał gospo
darzowi krzyż a sam ce
m prędzej złapał toczy
dło, i zaniosł położył na
mórz tut członek tej
kuźni mumi a gdzie że
krzyż pop odpowiada że

8. oddał gospodarzowi za
to czyjdło, członek tej kuźni
odpowiada Już i proś jego
żeby ci oddał krzyż, pop wró-
cił się do gospodarza i zaczął
go prosić żeby mu oddał ten
krzyż, a ten nie oddaje mu
tuż wyszła cała komedyja
nas chodziło się masa narodu
i stali winnik popa, a
pop mówi to co wielkiego
co ja oddał krest kak ja
chrześcijanin tak i on
chrześcijanin był po to
mu, i gospodarz tu tęcza
oddał mu krzyż w drugiem
miejscu była rzecz taka
pop chodził tak samo po
wsi zbierał te rugie
zaszedł do jednej wdowy
a ona biedna była pop
odprawił swoję bajkie
i mówi dawaj co mówią
ona odpowiada że u mnie

9 - niema co dać ja sama jest
biedna, pop zaczął oglądać po
stronach coby u niej wziąć, —
wychodzi do sieni tam stoji
okropna Beczka, w tej Beczce
było niewiele pszenicy, pop
mumi a co! ty mumi ta
że niema nic u ciebie a tu
ja widzę pszenicze, wdowa
odpowiada u mnie tyle wszy
stkiego chleba, pop zakrzycza
ł dawaj miszek t. j. worek,
wdowa podała mu worek a
pop nachilił się dostawać
pszeniczy i upadł w Beczkie
nadół głowo, i tam zaczął
krzyczyć, Ale głosu mało jego
słychać, wdowa pobiegał
do tego członka co za popem
jeździł, krzyczy Umienia po
p. zawalisia w Beczku i
mało co żywy tut zleciało się
wiele ludzi i ledwo tego
popa wyciągneli z beczki
żywego bo okropnie był gruby

10 w jednej wsi nad mijaszem
rzeką stoji kuźnia, wieś ta na-
zywa się Wartakowa tam pop,
okropnie grabi ludzi za ich
różne Bałwochwalskie obrzą-
dki, w tej wsi żyje bogaty chło-
pp i pomiędzy niemi jest wie-
lkie nieprzyjemności, ten
pop, jak komu daje ślub to
każe sobie płacić od 10 r. do 25,
jeden chłop biedny chciał się
żenić i poszedł do popa wiele
on weźmie od niego co go zły-
czy, żyć z żoną, pop od niego
chciał 18 r. ten mówi że ja
biedny nie mogę tyle dać bo
nie mam skąd, pop nie zwra-
cał na to uwagi mówi gdzie
chcesz to bierz ja ciebie tam
nie mogę zwięczać, chłop,
ten poszedł do bogatego chłopa
i prosi żeby mu pożyczył 18 rubli
na ślub, ten uznawszy od niego
te rzecz, i mówi ja tobie dam
swój zygarek by zanieś do-

11 popa i dajmu, powiedz że ja
ten zygarek wykupię później ten
wziął i zaniósł go popowi, pop
przyjął ten zygarek, w tęczas
Bogaty chłop wziął sąbo staro
stę, i policyję zajawia im że
u niego zkradziono zygarek, i
jdą po wsi szukać a temu
co zaniuś do popa zygarek to
przykazał żeby się on nie przy
znawał, jak go potrzebują
do zapytania szukają po wsi
nie minają i popa znachodzą
ten zygarek u popa pop się wy
mawia że przyjął go w zas
ta w posłali za tym chłopem
ten się odkazał od wszystkiego
Bogaty chłop podał popa do
sądu, na sądzie biedny się
odkazał że u niego zkąd by się
wziął zygarek kiedy on
nima co jeść i w czym chodzić
sąd Bogatego chłopa osądził
z domu go Arestować i odpra
wić na 3 miesiący do więzienia

12 a pop został nieminien takie
z temi popami tut cy mają zdarzeni
Kończąc ten List z pokorą proszę was
pobożni czytelnicy jako świątobliwi
Ojcowie, przełożeni, i mieśniacy, kocha-
ni Bracia w Panu Jezusie Chrystusie
proście Boga, za nas O wytrwanie aż
do końca w tym prześladowaniu za
wiarę S. Rzymsko-katolickie, i rum
nie i my będziem zanosić głos do
Boga, każdodziennie przy każdej modli-
twie naszej, O zdrowie, i grzechów od
puszczenie, Dobrodziejów, i Podam-
ców naszych; a także za kościół
S. Katolicki, i za wszystko Ducho-
wieństwo po całym świecie zo-
stające, O Boże Wszechmogący
Dopomóż Kościołowi S. Katolickie-
mu i Jego Duchowieństwu daj
moc i wytrwanie na sprzeciw nie-
przyjaciół jego; O najświętsza Pa-
nienko Maryja O piekunko nasza daj
wszyszczy niewierni byli przyjęci
na łono kościoła S. Rzymsko-katolic-
kiego, co daj Boże czego wszyszczy
pragniemy Dostąpić tej chwały:

Ojcze Swiętobliwy!

Proszę niepisać Więcej Adresu na Jana Bartoszewskiego, bo dopiero z nim wyszli wielkie nieprzyjemności, co Ojciec Duchowny podzielił nas po 50 rubli, to on naruszył to rozporządzenie, on podzielił nas na Osoby, bo Jego największa familija 13 osob, u Juzefa 7 osub, u mnie 6 osub. a u Lewickich 5 osub, to on rozdzielił po 6 rubli i po 3 złotych na każdą osobę, my wszyszczy za to na niego niedowolni, moje Córki Anna, i Katarzyna, proszą wpisać ich w uczanieć, i Jeżeli można przysłać im takowe, i Różańcowe książki, a u mnie i swojo Fotografię na pamięć tak czułego naszego Opiekuna, i proszę pisać na

Adres jeżeli to ma być nie z trudnością Ojcu
Świętobliwemu, Upadamy do stóp Waszej
Świętobliwości, Uniżone Wygnańce z całą
swoją rodziną Grzegorz Kozłowski

Adres mój:

Въ городъ Шадринскъ Пермской
губерніи въ Деревню Луговая Окуневс-
кой Волости, Челябинскаго уѣзда.

Григорію Козловскому

въ Австро-Венгрію заказное

Въ г. Краковъ

Ея Благородію Госп. Юліи

Матарскій

W. Pani Julij Matarskiej

ulica Kanonicza № 25

M. Krakow

отъ Григорія Козловскаго
изъ д. р. Луговой Окопевской Вол.
Челябинскаго уѣзда.

Do jego przewielebności Wielmożnego X. Prałata

w Wiedniu. Niech będzie pochwalony Jezus Chr.

Najprzewielebniejszy i Czci godny Duchowny Ojcze!

List i Cztyrysta r. i zapis do N. serca Jezusowego otrzymałem dnia 14 grudnia który: był pisany 11 listopada 1892 r. Pieniądze podzieliłem wedle spisu. O fotografię: wdowud pamięci nieustawam prosić.

Uwiadomia że jesteśmy żywe i zdrowe z łaski Bożej, — jako i Wam, Kochany nasz Ojcze na wzajem życzemy od serca i duszy zdrowia, łaski Bożej, siły i energii dla zadosić uczynienia naszym trudnym obowiązkom.

Duchowny Ojcze! przykład, i życzenie Wasze, bardzo jest, ważne dla nas, nawzgląd naszego mienia co pozostało ze skradzionego nam. ale niektórzy z naszych braci mówią tak: jeżeli weźmiem pieniądze za nasze mienie, to musiemy dać podpis od siebie, jako przyjęliśmy (pieniędzy), i nas z Rod ~~zinej~~ zinnej ziemi ~~pr~~ wypiszą, i tu w syberyj zapiszą, i, nieuwolnią do rodzinnego kraju, i powiedzą, że my tego sami chcieli. —

Ale chociaż i nie wzięty pieniądze, za nasze mienie;
a oni nas piszą tutejszemi. Więc proszę was
najpokorniej Duchowny Ojcze! abyście zwrócili
uwagę na ten warunek, i potwierdzili w listach
Waszych do nas czy brać pieniądze czy nie brać? — niektó-
ry z nas bardzo dobrze żyć zaczęli, ale tylko ci
którzy większy zapas pieniężny z kraju rodzinnego wzięli
~~[illegible]~~ to oni wystarali się prędzej ziemi i pra-
cować zaczęli a niektórzy to niemogą sobie dać
żadnej rady, a mianowicie sieroty: Filipiuki
Kostasiewicze, Maciejuki, Czechi, niektórzy z nas, zaczy-
nają wstępować do stanu Małżeńskiego
— ale z wielką bojaźnią Księdza w najbliż-
szym Kościele. Widziałem się z Błażejem
Rosowskim, i pytałem go, czy podzielił pieniądze,
jak miał polecone, on, się tłumaczy
że podzielił co do jaty; a jak nie podzielił
to zostało na jego sumieniu; — ale niech Pan
Bóg z nim będzie, jednak listów on, nie daje
każdemu z nas do przeczytania. a ponieważ
mnie ani jeden głos nie doszedł pokrzywdzenia
od braci moich.

Nowin teraz i zdarzeń, nie piszę, tylko
słabość zaczyna panować pomiędzy
narodem tutejszym i nami, - słabość ta
nazywa się tyfusowa gorączka ~~nato~~
która bardzo dużo ludzi do grobu
składa, — jedna wdowa 28 letnia z naszych wygnańców
umarła, (szeniawskiego córka). Byłoby
bardzo dobrze, żeby ~~mi~~ Mój bracie wygnańcy
którzy umieją pisać jak kolwiek, pisali każden
o swojej miejscowości, o ludziach z którymi
żyć muszą, i o swojej biedzie. — wiem
że pisać umieją rodziny następujące:
Boguszy, Szeniawskie, Szuborczuki,
Kuczyńskie, Bieleckie, Teleguje, i Tomasz
Kosowskie. Adresy: Najpewniejsze:
Szuborczuka Marcina, Szeniawskiego
Macieja, i Tomasza Kosowskiego. —
Ale Tomasz Kosowski brat Błażeja służy w tureckiem zamku, przy aresztowanych
ludziach (strużem), to dzisiaj jest on,
na obowiązku a jutro może nie być.
więc najpewniejsze adresy: Szuborczuka

i Szeniowskiego – bo te same co na Antoniego Wawrzyniuka – bo oni żyją na jednej ziemi, tylko o ½ wiorsty od siebie, a mój, może być tensam. – Adresy poniżej Umieszcze. Nakoniec nie umiemy dostatecznie wyrazić Ile jesteśmy wdzięczni naszym dobroczyńcom (wam wszystkim którzy przyczyniliście się do naszej nędzy).

Duchowny Ojcze! nie martwcie się o nas bo my jak możem tak sobie radzim i pracujem z Bogiem; chociaż składki ustanę, ale Wy Kochany nasz Ojcze! (i przyjacielu) pierwszy po Bogu nie traćcie chęci do nas, ~~chociaż nie~~ piszcie do nas choć niepiniężne listy ale życzenie przyjacielskie i Błogosławieństwo Kapłańskie w codziennej modlitwie będziem prosić Boga zdrowie Wasze i życie długie, bo Wy Duchowny ~~Ojcze~~ Ojcze! do świętego Jana jałmużnika podobni się stali. Za niedołężność w mojim liście ~~ch~~ niech mi Ojciec darować raczy

pozostaje Uniżony Owiecika
M. Jakóbowski.

Адресу: Въ Оребурскую
Губерню Челабинской
Уездъ Чумлацкую
Волость Село Чумла=
цкое. Михаилу Якубо-
скому.

Адрез: Ягеніаоскіедо ізчивоючика

Въ Оребурскую Губ: Городъ
Челабинск до Востребуваня
Матвею Щенявскому.
(Сив) Мартину Шуборчуку

Заказное. Австрія Краковъ.

Г-жѣ. Юліи Матурской

Autriche:

Pani Julija Maturska

Kraków: Ulica Kanonicza 25.

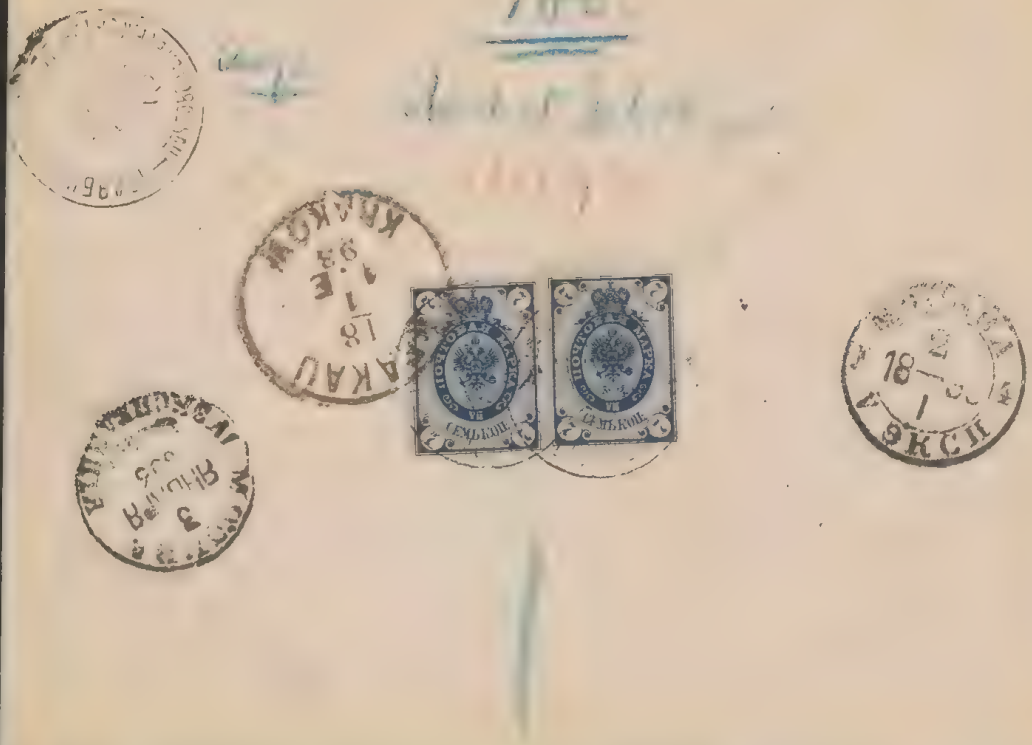

Dnia 15 Stycznia 1833 roku
w Pierwszych Słowach mego
listu Przemawiam Słowy Jezusowe

Niech Będzie
Pochwalony Jezus Chrystus,
Najniższy Sługa i wygnaniec
Joachim Lewiczki, O Śmielam się
przemówić listownie, Dowodzi Świę-
tobliwości, Ojca Duchownego Tudzisz i
Opiekuna naszego, Donoszę że otrzyma-
łem Ofiary z czterech listów Jerze-
fa Bartoszewskiego. Ateraz od Jana
Jaroszewskiego, razem sto czterdzieści
siedem rubli. Zaczem Niech Będą Bogu
dzięki, od nasz grzeszników za jego opat-
czność nad nami, Tudzież i Ojcu Duchowne-
mu za opiekuńcze dobroczynności
i Stałość nad nami, i abyśmy
nędzni grzesznicy, mogli uprosić tej
łaski u Boga Wszechmogącego, Aby
przydłużył życie i dodawał pomocy
i zdrowia, a po długich latach zapłacił
Królestwem Niebieskim, Co daj O Boże

i Nam Abyśmy kiedy staniem
Naszad Ostateczny niebyli zawstydzieni,
a usłyszeli owe słowa pójcie którzy pracu-
jecie i obciężeni jesteście do w poczynku
i ochłody, Ale jakie nasze cierpienia,
kiedy tylko smy zakostowali goryczy,
Zaraz Bóg pospiesza z swoim Miłosier-
dziem nieograniczonym i przyjmuje na
siebie co jest gorzkiego a nam tylko
ostawia co jest słotkie i lietkie, O jak
że my staniem, Przed tak dobrego Ojca
i Stwórcę, i Pana i od kupiciela
naszego, abyśie łask nam wyświatczo-
nych, O Boże litościwy racz nasz za-
chować pod Krzydłami swojej opieki
abyśmi niezaginęli dzieło rąk twojych,
i Padamy do nóg czci waszej świeto-
bliwości, i prosim szczerą i duszy tej
naszej Matki Powszechnej czyli wszy-
stkich wiernych ostanowio jeden Kos-
ciuł ~~[illegible]~~ Katolicki, Pamiętajcie
na nasz wygnańcowo i tułaczowo Ułtaza
przy każdych modlitwach, bomy niegodni
tyle czasu upłynęło że nieszłyszymi

ani odzwonu Kościelnego ani niemoż
zem sie znajdowac na ofiarach Mszy s.,
i Jusz upłynęło, dwa ta roki od naj
bliższej spowiedzi, bo co dożycia dociąż
ła to teraz jak kolwiek mamy ży
cie, i ulot nasz niedrogi pod żyta, 60 ko
pieiek, i oprócz tego że żyjem żyjem
po wsiach to naymujem u tutejszych
ludzi po parę morgi ziemi i sami siejem
to takoż i swego cokolwiek sie urodzi
* O smielam sie prosic orace co teraz
żąd ponasz wymaga, niewiem czy nasze
bracia o tem donosili, iż nasz tych
czterech familij co jeszcze niezawoły
wali, ale że ja z Janem Zaroszewskim
wjesieni jezdzilismi i onaszych braci
co żyjo koło Czelaby, tak jych Sprawo
nik namawia żeby brali pieniędzy
za swoje gospodarstwa co pozostali wkraju
więc my im rządzili żeby nie brać
bo każdy dobrze o tem wie że raz opuscił
wszystkie i drugi raz niepowinie sie wra
ciać, a teraz nasz zawiadomili listem
że dwuch wzieli to niem czy to czasem
niemoże bye złem dla nasz

Jmy mamy zamiar teraz nawrosnie
stąd wyjechać bliżej czelaby, przeto
że teraz maszyna do szaniej czelaby
chodzi, tak można by cięższej się
do Kościoła dostać, bo od czelaby do
Sołtgustu tylko sto pięćdziesiąt wiorst,
i proszę Ojca Duchownego od serca
i duszy gdyby można przyszłać
książkuw, to najbardziej bym żądał
Ożyciu i imucze Jezusa Chrystusa czyli
ewangielik, i żywot świętych Pań-
skich chce pułroczny, bo do nabo-
żeństwa to o mnie książki jest,
a takich to wnikogo niema abardzo
by nam potrzebny, bo jak ryby
wyciągnione na powietrze zwiędy obu-
mierajo, tak i nasze bracia
pomiędzy tutejszym narodem obumie-
rajo duchownie, podaje swój adres
Woszadrnijszk Pieremskoi Guberni
Celabinskaho Ujezda Okunobskoj wołosty
sieło Tołstopiatowa Joachimu Lewi-
czkiemu;

Chrystus Odkupiciel narodził się dzisiaj
w Betlejem i Naszym pomiędzy nami
żyje

Ci nasi przywiezli w roku 1888 do tej wioski ale i dzisiaj
jeszcze zdali nas pod nadzór wielkiemu staraniu i dobrotliwości
żeby oni nasz potrzebki żeby nasz ciężkie życie wypruseli zeszli,
Kady nam trzeba kupić żywności, to musimy iść domicku, ich
brosić oparzeliście, oni nam naznaczają człowieka żeby nam
to obeszemu do paky się pomieścim chleba z ich rąk
i Pasam przed dali nam chwatere tojes Ulstdziurkow ze
Uczkowi Opiszują, przeczytamy nigdzie oni nam niegdzie
nam potrzebnego w przytaiu, potem nas nie nam
Religiyy gdy nowikeli zemy święta zaczeli swoje święcić, Oni
dowiedzieli to swemu Papu, z wszedzie opasuk niemczemu pola
kno pisma wcrit, Ty pomogli i ich Swieta Boże narodzenie
dojest nie mai z nich, Ktoś o tem pszedtym i pszystko
wiszy, zaczeli zemno wszpawjac owierę, nimin i nowas nie pomoc
i winy, co o nas Chrystus Narodzenie Boskie wiąz nie pomoc
pomnie wypisze się nigdy to nas Krzest jest pomoc ze wy boczny
się woda przechowuje wszystkim Kaly roku wosie swięci wielkie wubki
u nas kto wiosie Dziecko ochrzci to kosmosi swoje wodowiesć wdomu
i jeszcze nebybyła gorsza wszakze wjordanie nie wdy wygrał zimnego
Kościele jest krzest trojaki, zwody z pragnienia i ochrzci, oni proste
dzyim nie pomoc i, i to jeszcze inne Dwa krzest, a ten mnie
za a ukt, sprzątnie serca i duszy aby się ukrzcić animia kamu wszelkie
złe a stradnienia rozstrzechszczenia, szczkrzdzięgo nimie zawdzięcz bo ich
jest wcrit w Betlejem nie Dziat ki przy narodzeniu P. J.
Za ci nie wewłasnej krwi wstali okszczeni, to oni zamilkli
a u nas jest krucifiks zmartwychwstanie P. J., oni mowią nam
nie prawdziwy krzyż bo tylko na ołtarzy, kturze a nasz nasam
Ojca nie i mowie o ołtarzu jaki nasz wielki błąd, wszakze
Jezus Chrystus nie ma umiu kościach bijt rozpięty atylko na
krzyżu, nie mowie nemasz nato, na pamięć takie Ulsmie powsze-
dnich Sobie nie, Bowiem nemasz szkoły a nie nemam i o kupili
dzieci, A ie Ich, Żeby nemasz nemasz nasz szato wykosikszczo,
za kim wotbiec nie nasz pieniędzy nie nasz szato nekosie szczęsnemi

~~(tak to było)~~ że Jezus Chrystus przez pięć ran naszą kupił od niewoli
Szatańskiej; na którą wy na prawą nie lewe plecy kładziecie rękę,
[illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] sobie, że Duch Ś:
przez wiarę i Łaskie oświecającą przeprowadził nas od strony
lewej, czyli od grzechu, na stronę prawą, czyli do Łaski, tako i ni
sami zeznali że katolicka wiara prawdziwa, bo jeszcze jak poka
zali przełożyli i swoje sieni [illegible] wiary, [illegible] pre. Atanazeg
Patryarchie Aleksandryjskiego. [illegible] tam napisano, [illegible]
spastisia podobajet [illegible] katolicześkuju wieru, Akto
cilo i nepoerocno sohludati nebudet [illegible] wsiakaho nedaumiuja
[illegible] pohibnet, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i opeka,
przez ciągu zimy pierwszej, gdy nam list przysłali z kraju
jak nasze listy zawsze przychodzą do kancelaryji, to ziot Jego
list do siebie, i [illegible] starostę cerkownego żeby ja do niego
sam przed północą na drugi dzień nachodzie do niego, Przywitał
mnie zwykle i i kazał usiadać; [illegible] zaczął nas przyrie.li
Ja mówię że za religiję, on mówi, że u nas nikomu żeby za wiarę
prześladowali, my wierny za co nas wywieźli z naszej ojczyzny
że my swoje porzucili a chwytacie cudzego, My nie wiecie co jest
[illegible] dobre, że prawosławna wiara jest pierwsza od samego J. Ch:
ustanowiona, na Apostołach i tak do dziś dnia przechodzi łaska
na biskupów i na nasz księży, a zachodni kościół od tej łaski
[illegible], Ale jego zapytam [illegible] Chrystus powiedział że jest nie
omylny, [illegible], on mówi że nie omylno, komu Chrystus dał
władze dwunastu Apostołom, a innemu wszystkim oraz, ja
mówię na co ż tu zamknęłaś co Chrystus mówił do Ś: Piotra, a cz,
i jesteś opoka na której zbuduję Kościół mój, a Bramy
piekielne go nie przezwyciężą, i nadał mu władzę związywa
nia i rozwiązywania grzechów ludzkich, ma [illegible] dlatego Chrystus
do niego tak powiedział, że on przyznał że jest Syn Boga żywego,
a Bo J. Ch: na to przyszedł był na ten świat żeby chwalił Stwórc
[illegible] powiedział [illegible] nieomylno prawdę [illegible]
nie może [illegible] jest Bóg [illegible] [illegible] Syna Bożego [illegible]
[illegible] świata, [illegible] powiedział do Piotra Ś: [illegible] następnie

Takiego gdy ś. Piotr upad żaden z Apostołów nie potępił, taki w następcy jego [illegible] godnej Bożemu, i nie do [illegible] lubego aby zniewoczyć [illegible] ś. Alie otyle tylko go czyniejże był, albo się zawdzięczający Bozemu; dla utwierdzenia dusz wiernych a [illegible] niewiernych, on tu zaczynając my by dodziś dnia byli być niewol[illegible] li żeby [illegible] wasze Papy [illegible] się [illegible] niemuszali, i żeby byli się nie [illegible] tak [illegible] jest sędziami i [illegible] wszystkich Biskupów Apostolskich do dziewiątego wieku wszystkie byli równe i na [illegible] soborach zarówno się zgodzili; A dlaczego jeszcze w czwartym wieku na [illegible] soborze [illegible] był [illegible] Atanazy Patriarcha Aleksandryjski [illegible] odezwał się do wyroku Papieża, jako sędziego wszystkich Biskupów [illegible] matecznym [illegible]. [illegible] w piątym wieku na Soborze Chalcedońskim po przeczytaniu wyroku Papieskiego [illegible] [illegible] Biskupi [illegible] i Patriarchowie [illegible] [illegible] wiele Boga [illegible], my Biskupi [illegible] [illegible] i [illegible] Biskupi w [illegible] Patriarcha [illegible] [illegible] [illegible] Sunno, [illegible] w [illegible] wieku, [illegible] mianował się głową Kościoła [illegible], [illegible] Papież [illegible] sługa sług Bożych.

Tak on [illegible] powiedział, że [illegible] i ja wziął list i [illegible] [illegible] [illegible] jest misyjonarzem ruskim [illegible] ludzie [illegible] [illegible] ziemi [illegible] [illegible] cerkwi i [illegible], [illegible] wszystko [illegible], Ale co nie przyznają [illegible] niż [illegible] dwie natury, Boskie i ludzkie, i sami [illegible] i służby [illegible] starego [illegible] najwięcej [illegible], [illegible] [illegible] i te [illegible] pod [illegible], Jeszcze od Patriarchy moskiewskiego [illegible] przerobił i nasze wszystkie księgi i [illegible] od [illegible] się [illegible] [illegible] i teraz [illegible], [illegible] większa połowa [illegible] misyjonarze [illegible] i on [illegible] ich [illegible] [illegible] nie [illegible] i [illegible] nam jest przyjemniejsze, –

[illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible] [illegible] [illegible] była [illegible] chora, prosiła żeby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — Aż

Заказное

Австро Вѣнгрыю

Черезъ Москву въ Краковъ

на улицу Канонічу № 25

Ѳ Благородій Ілій Матарской

Wkraków

na kanoniczne ulicze №

Pani Julijy Matarskiej

ПОЧТОВО-ТЕЛЕГРАФНАЯ КОНТОРА
13 ЯНВ.

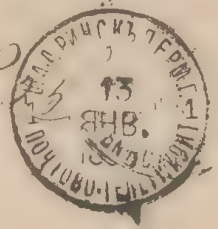

KRAKAU
7
2
1 E
93
KRAKÓW

Petrowskie dnia 29/17 Stycznia 1893 roku
Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

List i piniądzy sto siedemdziesiąt rubli i wyraznie 170 rubli z dnia 10 listopada 1892 od W. X. Prałata otrzymałem dnia 17/29 Grudznia 1892 r. za które W. O. i tem którzy o nas pamiętają serdecznie Bóg zapłać

Piniądze wedle wypisanego spisu jeszcze nie rozdane bo żyiemy w oddaleniu jedne od drugich to nietak łatwo jest do rozesłania po drugie widze ze taki długi czas list nachodził się w chodzie pospieszam z odpowiedzią

Jednak z chęścią i w prędkości upomnionem rozeszle i napisze do Braci Łojewskich o co mnie W. O. prosił

Na Boże narodzenie byłem w orębur gu i widziałem się z księdzem zostaję żyw i zdrow prosił mnie zebym pokłonił się od niego W. O. bo X. wyjezdza ze wszys-

tkiem do kazani za pewnie więcej
widzić się ne będziem właśnie
nam tego X. szkoda bo dla nas bardzo
był doskonałym i wdzięcznym drugi
są przyznaczony ze stolicy Petezburski
więc tu napisze o prawosławnech
Popach i o przykładzie jch jako przez
taki czasz każdą niedziele i swięto przy
patrzywałem się jch nastawnictwie i
dobrym uczynkam doczekałszy nie
jakiegoś rocznego albo uroczystego swię
ta po ukonczonem nabożeństwie Popi
biorą obrazy krzyze ido po Modlitwie
nie myśląc że dusza równa u każdego
człowieka jak w bogatego tak w bied
nego najprzod ido po bogatech gdzie
dają ruble i poją wodko a pożni po
bednech gdzie dają kopejki i po buł
ce chleba no Popi jako zazdrośni
jeszcze im tego mało mowi dawaj

jeszcze Pszenicy no chłopi niektore od
powiedzo a ktore niemają śmiałości
od powiedzie mu prowadzi go do szpich
leża i daje mu pudowkie Pszenicy Pop
widzi że w gospodarza dużo Pszenicy cał
kiem sam się zatrzęsię że mu mało da
je kszyczy dawaj więcy Chłop plunołszy
od stąpił się od popa i mowi mu. bery
Batiuszka skolko sam znajesz kohda
usz u tebia sowiest poterana Potem
Chłopi swojech popow wymyslajo jak
tylko komu na myśl przyjdzie przyszedł
powiada z piano mordo kołtuniasto
Zerebiaczej porody po Modlitwie tylko
nabrać się zboża i piniędzy a Modlitwy
czytał gdzie się sama książka rozłożyła
a na ostatku i z rąk mu wypadła
Przytem zdarzało mi się słyszyć w dru
giej Parafiy na drugi dzień Wielkanocy
oba popi były na pite z sytają się jeden

na drugiego tobie dzisiej odprawiac na
bożeństwo drugi odpowiada tobie odpraw
iać bo ja odprawiałem w przeszło nie
dziele i stało się bez nabożeństwa na
trzeci dzień wielkanocy poszli zbierając
powsi wieczorem jeden przyszedł odpraw
iać nieszpory i drugi przyszedł ten sobie
odprawiać nieszpory a ten sobie i tak
młodszy starszemu ustąpił

W Prawosławnych na prewincy
nie odprawia się każdo dziennie tylko
niedziela od niedzieli i to na przemja
ne po tygodniu a po miastach każdy
dzień narod widzi że Pasterze dają dob
ry przykład swojem owcam dużą ta
kiech nachodzi się że po 30 lat nie byli
ni wspowiedzi ni wcerkwi powiadają
że wcale nima poco iść do cerkwi nie
ktorech nawet popi w metrykach nie
nachodzą niewiedzo gdzie on żyje czy

może jusz umar Tak sami prawosławne chrześćijanie mowią że się wiara nasza zewszystkim zepsuła chcąc jo napawić to trzeba powrocić Pańszczyzne jak dawni było Trzeba bić kańczukami i przypominać słowa Boże zeby kuzdemu woszło w pamięć co to jest prawosławna wiara

W będąncym liśćie jeszcze napisze o zjawieńiu i Cudach jednej ocoby, —

Przytem uwiadomie ktore Rodziny po bliżej nas mieszkają następujące Tymicki, Hereszki, Semeńiuki, Panasiuki, Tyszewski, Marczuki, Łyskowski, i karpowicze tagze nachodzą się wobowiązku tu gdzie i Tyszewski

Z tech ośmiu upomnionech Rodzin tagze i wdrugiem oddziale jak mnie wiadomo Piotrowski, kosowski i Łojewski

z pomiędzy tech jedynastu Rodzin co prawda biedniejsi Marczuki a Łyskowski jeszcze biedniej żyją od Marczukow A te są ostatnie wszyscy życie mają zarowne.

Piotrowski pisał mi że otrzymał od wielebnego Ojca Fotografie więc ja tag że osmielam się prosić Wielebnego Ojca Prałata o przysłanie dlamnie swojej Fotografii na pamiątkie dalniejszego ciągu lat. —

Szczerze życzliwy i Kochający
Wielebnego Ojca nazawsze
Imie i Familija J.-J.

Proszę przysłać mnie Adres bo choć mam ale niedokładny

Заказное

Въ Австрію

Въ Городъ Краковъ

Улица Каноничая № 25

Госпоже Іюліи Матурской

on krakow rue kanonicza № 25

Madamie Julij Maturskoj

R

R

19 ЯНВ 1893

Grażyński M[illegible]

Katowice 20. [illegible]

Katowice 5. 7. [illegible] [illegible]

sit. 2

Bułanowka dnia 25/13 Stycznia 1893 roku.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu, i nie odstępny nasz Opiekun, w najpierwszych Słowach Listu naszego, posyłamy Ojcu, nasze niskie Ukłony, i nasze pozdrowienia, i synowskie uszanowanie; Życzę Ojcu, na wzajem szczęścia zdrowia i dobrego powodzenia, choć na tem suchem Papierze ale gorącem sercem. co daj Boże z naszego życzenia. —

Uwiadomiam Cię Ojcze i my tu w Orenburskiej gubernii i w Tym że Powiecie zostajem żywi i zdrowi i powodzenie nam lepiej niż w roku zeszłym. — Bo chleb nie jest drogi jak w roku zeszłym. co zaś o naszych interesach to nie słychać nic nowego ni od nas nie zapytują i nic nie obawiają. —

Teraz Opiszę cały przebieg powodzenia. Tu jeszcze nam się jak wiadomo Ojcu w roku zeszłem był tu aż okropny głód więc rząd wydawał Ludziom Karmowe wsparcie chociaż te wsparcia byli nie tylko od kaźny ale zbierano po cały „europie" i „Ameryce" i rozdawane w „rossii" więc w jesieni gubernator i nakaźny „Chorram" Orenburgski wydał rozporządzenie aby koniecznie zebrać od ludzi wziętych przez nich Karmowe pud za pud, i zasypać w nagłym magazyn. a kto nie zasypie do nowego roku to po nowym roku musi zapłacić pieniędzmi za każdy pud, 1 rubel 70 kopiejek a Chrom [illegible] pobierali koniecznie i [illegible] 7 Szt. podatek z każdej dziesięciny 7 rubli więc tej nie [illegible] zebrało się drogiemu gospodarzowi do 250 rubli i około 100 pudów Chleba. [illegible] Kupcy [illegible] jak wiadomo [illegible] przywyk [illegible] spieszył powiadają wciąż jedno to samo w Cara, [illegible] chwalił (w cesarza pieniędzy wyda

więc to się wlekło aż do miesiąca grudnia, a w grudniu,
rząd postąpił inaczej oto najprzód opisali wszystkich
i wszystko co się w domu znajduje opuźni sprzedali wszystko
przez Sprytacyję ostawiając mu parę wołów i kania, i chatę,
i sień sprzedawali, a który miał par wołu i kania to mu
i to sprzedali który nie miał wcale czem płacić to został
rozgami po tyłku a drugi za niego płacił bo jeden za drugiego
poręczał się. Kiedy brali [illegible] teraz [illegible] niezawodnie
czyli dług zaciągnięty [illegible] od mies. kańców odebrali
ostatnie zabrali a co będzie na wiosnę teraz już prawie
połowa narodu nima w domu kawałka chleba [illegible]
[illegible] pod oknem. Każdy dzień około 50, jakby jeszcze nie
więcej a na wiosnę z głodu będą umierać w zeszłym roku
choć kto umarł z głodu to powiedzieli że umarł na cholerę
[illegible] jak szczupów na [illegible]
ale i z głodu umarło nie mało a osobliwie po wsiach. ale
i tę rok zapewnie będzie to samo, a co teraz złodziejstwo się
[illegible] mnożyło w naszej wsi Bułanowce na nowy rok ośmiu
złapali zbili je [illegible] strach było patrzeć i do powiatu odprawili
w rossii. i w 3 m roku 1892. według wiadomości rządowych
jest 6. guberij z kilka powiatów zupełnie głodnych na które
rząd Osygnował 15. miliony rubli, tylko ze zwróceniem
na rok przyszły a teraz bieżący zaraz po zebraniu [illegible]
młócić sprzedawać i oddawać. Donoszę dalej że u nas zima
choć późno stała ale dużo nadojdą czyli [illegible]
do 3. Tygodnie w grudniu i przez całe Święta mróz taki
był Okropny że 3. dni był na 42. stopnie, a 25. i 30. t. [illegible]
[illegible] śniegu średnio nie tak jak w roku zeszłym ale
o Mrozy to niech Bóg broni Ludzi pokaleczyło że [illegible]
[illegible] Człowiek [illegible] nie miał znaku od mrożenia

u ci wszystkie kwiaty ameryi wojskowi X. Kajkowskiemu
Dziekuię Ci Panie Boże za łaskę i dobrotliwość twoją obcowania z Tobą Panem Bogiem naszym i Odkupicielem
Jezusem Chrystusem, czystością go nasz mnie posiadania
Dał Pan że na wiosnę mało pieniędzy dostał ale jak
widzę to woj wski mi to dobrze zapłacą
a może kradnie i głuchy bo i X Ka mówi to ale ze mnie
Syn Tatarskiego nabawiasz przykrości, i mnie z tego
Pan Bóg chce wyzwolić w jesieni przyjdzie przyjdzie prosić, ale
gdzie sobie pisać niebym pisał tam aby gdzieś dla Boga
wolnego na mojej ręce, a gdzie Pan Bóg mi nie da ziemi
dał zrobić niech będzie na dość uczynieniu Boskiemu
co za Tobą Chrystusem wyszedł, kuszony na pustyni Szymieckiego
bo ci nie nie słyszał czy on chyba Turczyn może i weale nie
to co Tatarin, bo Turczyn to Pan Bóg Jezus to on sam nie mówi Pan
ojciec jest i brat bogaty i brat ci Pan i ci obcy
bogaty, ale Abrahamiuki bracia. Ojca nie mojego
wyszedł i do nas z ziemi ja i ja to brzeg nie ale ale ja ten ciężar
na ręce nie ręce wyjdzie ale nie ręce ciężar i dam
Modlitwach o dziecięcych.—Cena nasz na Chrystusa
Pszenicy kuć 66 rub cent 4 ruble polskich kyta 50 rub—
Miesa 5 rub 1 asza ruble 80 rub kur a owies i inna
co tak to bo sam ja tak tylko boszym, Jan mój Synowski
uszanowanie i moje przyjęcie i cześć do brzegu dziecięcy
i Serce Ojca kochającego i wszelkiej dobroci od Boga wszechmogącego
wierny Syn Pan Chrystus z moimi rozkazami sam nie tak nie
wpisał to za to ale przebrasz ane mam zamiar
jeszcze list za 4 pisanie i z naszego brzegu ani z
roku 1874. niby pisowski ręcy dzieci Bóg dziecię
nie mnie dam nowinami niebym napisano i ze pra-
cowa to wolałbym ręcy niali pisać mnie co nowego
bo nie ma nic ani ręcy ani ręcy ani mi adres Jan
Sa co ręcy ręcy

Въ Австрію въ г. Краковъ.
Улица Канонича, № 25.
Гже. Илій Матурекой.

Pani Julija Maturska.
Kraków.
Ulica Kanoniczа № 25. Ob. Ausstrgi.

[illegible] 6 [illegible]

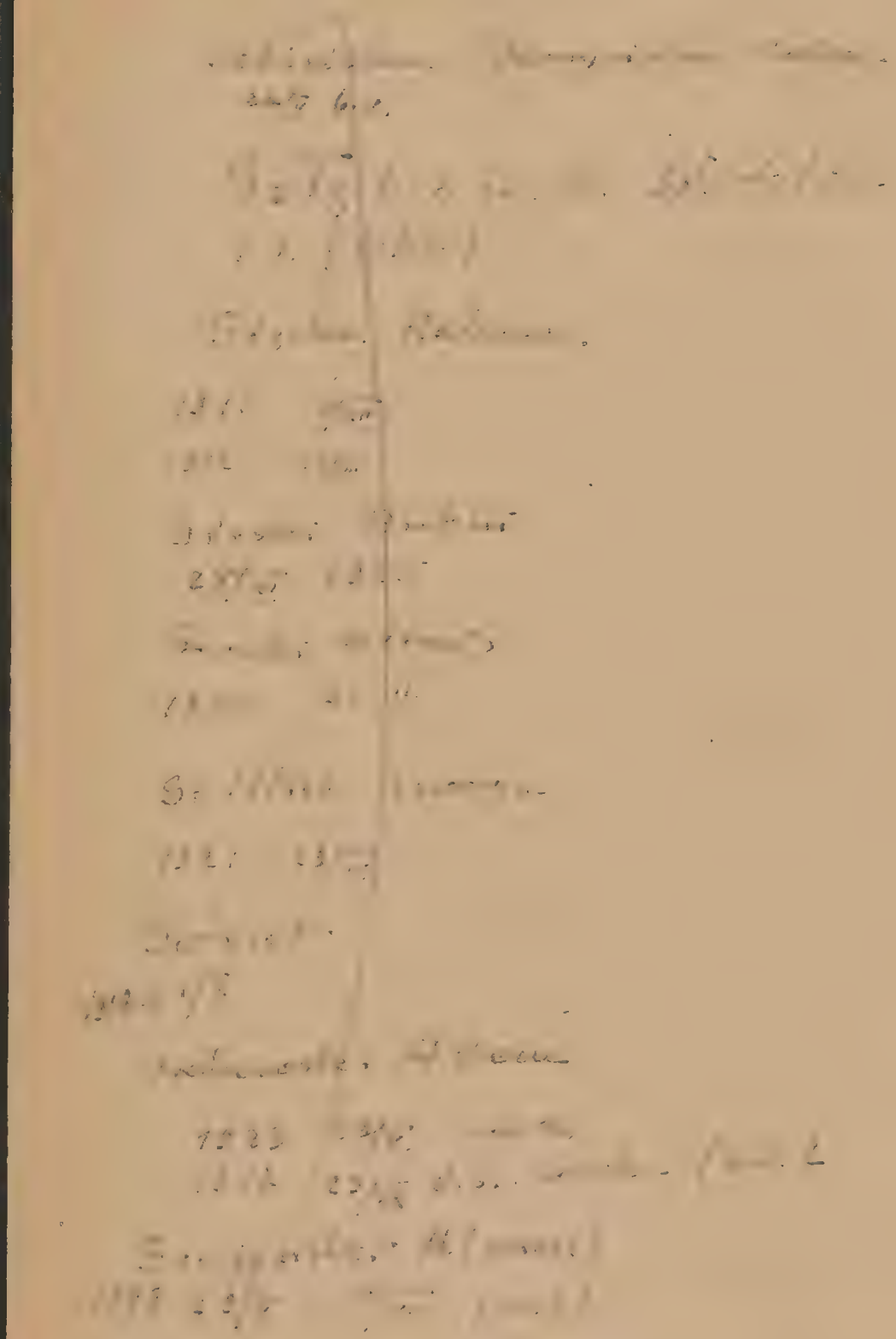

Nies Zaczorna dnia 4 wrzesina polskiego

Niech Będzie Pochwalony

Jezus Chrystus!

Jan Jaroszewski Osmielam sie oswiaczyc waszey wielmozney Swiętobliwości Ojcu Duchownemu Chodkowskiemu, ze ja list poslałem dnia 2 lipcia polskiego a Ruskiego 20 Czercia i do tych Czas nima zadney wiadomosc Czyli daiszed czyli nie to ja Osmielam sie proszyc waszey wielmoznosci, Oswiaczyc mi Czy otrzymany Czynie, - - - - -

i donosze te wiadomosc ze pietnastego lipcia ruskiego był u nas Kniaz galiczyn i my byli u niego i proszyli o zwrot nas do Kaiu a on powiedział ze nygdy nie powraczym więc my proszyli ze by

winne Guberny bo my ta nie może żyć
a on powiedział że to dobre dla was mieście
bo tutay Chryb przenyczny jście a w domu
iedliście żytny, a my mawim że my iuż
trzy lat trawe imy a on naczoł krzyczyć
żeby nie mawić przeczym, a Sprawnik
przystąpił i mawi wasze Sjiatelstwo
prawdziwe oni mocno bydnią, i że oni
mocno skrzywdzieny, a on mawy ja prze-
czyw temu nie mawie, i pita Sprawnika
wiaki Sposob oni przyięte, a Sprawnik mawy
że dla nych iest domy pobudowany i ziemia tylko
oni nie przyieli, a on naczoł krzyczyć
dlaczego my ziemi nie przyieli a my
mawym że ziemia nie Udobna a woda
Gorska a Sprawnik mawi że prawdziwe
tak i z tym nas powipędział i mawi
że oni w domu Chodzili w sukmanach a ta

w sardatach, to widać że rosia chce że
by my o głodzie i ochłodzie poginęli
Ale sprawnik mówi że u mnie iest
wszystkie ich żądanie zpisanie tylko
w domu zostało w Czelabie iak zaiedziem
to ja wszystko przestawię i do tych czas
nic nie wiadomo, bo smy nie byli w Czelabie,
i proszymy nie adresować
na Józefa bartoszewskiego a dla
iakich przyczyn to w drugim
Razem opisze ~~waszey~~
Waszey Wielmożności i Świątobliwości
Ojcu Duchownemu Chodkowskiemu
Adres mój Stancia Sadryn
Piermskie gubiny, wołość o Konowsku
wieś zaczorna Jann Jaroszewski

Atenas oświadczam Ojcu Duchownemu
że ja Pan Pułoszewski jestem ciężko
słaby

Wieś Zaczerna 15 Grudnia Jan Jaworzewski

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Ośmielam się Oświaczyć waszey Świętobliwości Ojcu Duchownemu, po otrzymaniu listu od waszey Szczęśliwości i pieniądzi 200 r. więc ja zrobił rachunek na trzydzieści i iedno osobie, po sześć rubli i kopiek 45 i oświaczył Lewiczkim i Kozłowskiemu, więc oni nie przyieli, dla tych przyczyn że im się należy po dziesięć 10 rubli na osobę na ich rodzinę, a nasze rodzinę po trzy rubli i złoty sześć, i to w pierwszych listach tak dzielili i teraz tak chcieli, więc ja pitał ich bracia czy tylko wy życia potrzebuiecie, a moie bracia i Sostry nie, a osobliwe te dzieci co rozłączone od Ojcia, to jest moia Siostra Maryiana i dwoie dziecy, i w brata dwoie dzieci, a Kozłowski i Lewiczki powiedzeli że my ci nie wyn~~[illegible]~~ twoia rodzina tak dużą i te pieniądze zostaią przy mnie bo nie przyieli, tylko mi tak zelżyli, że mało mi serce nie pęknie od żalu, że nasza rodzina ze wszech stron tak jest zelżona, więc pospieszam do waszey Świętobliwości o dorade jak mam stemy pinądzimy po stąpić, czy moia familia ma udział do tych pinądzi czy nie to proszę mi oświaczyć że by ja mag ten i teres uskutecznić bo iedni wroszkoszy a drudzi ogłodzie a wszyscy za wiarę a wiara ~~[illegible]~~ martwa bo bez miłości, a co wasza Świętobliwość za pilnie nas o spowiedź Si to ostatnia była przeszło dwa lat, a dzieci do chrz: czyli do słaba, to zostaią bez tych łask szakramentalnych, bo sam Jezus złoczył swoią czarkę z moim bratem Jedzeiem bez żadnego błogosławieństwa, bo Ojcie rodzinie nie wiedział o tym interesie, i to iuż drugi rok i iuż dziecka pięć miesięcy,

a co Kościoła nam przez trzysta wiorst naybliższy i to Księdza nie
chce przyiąć bo się obawia [illegible] i w taki to sposobu
iesteśmy nie użyte i w miłosey martwe. O! Co ośmielam się
proszyć waszey Świętobliwości, zaradzić naszemu
zbawieniu bo ginem, a co Ojcie Duchowny proszy żeby
nie skarży Józefa to własne nie skarga a prawdo bo
iesli wszyscy tak postąpią, iak Józef został wzorem
dla wszystkich, to iest gdy miał łączyć swoią Czarkę
z moym bratem Jędrzeiem, to przyiechał, z za wodu do
Okonowska i gościł Upopów ruskich i proszył
ich Obłogosławieństwo, że dla nas wielką boleścią,
i proszę go zapytać gdzie iego dzieci Słab brali,
a więcey pisać nie mogę że by nie było na zwane skargo
i Ośmielam się proszyć waszey Świętobliwości iako doktora
Kościoła Świętego iesli można przysłać nam
iakie duchowne Osobę że by mogł zaradzić
zbawieniu duszy naszey, podziękowanie moie przed Bogiem
i proszę waszey świętobliwości Obłogosławieństwo
za co niech będzie pochwalona i na wieki
Uwielbiona i Naymilsza i nay sprawiedliwsza
wola Boża we wszystkiem,
Adres ten sam co i poprzedne
Jan Jaworzewski

a teraz dołączam że ja tylko list odsyłać miałem
a Kozłowski i Lewicki przyieżdżaią i proszą że by
im pinodzi widać potym rachunku to iest co przypada
po sześć rubli i kopiecek 45, i w ten sposób ja oddał im
a podziękowanie nasze waszey Świętobliwości przed Bogiem

za pinodzi

№ 2.06

Заказное

Автор венгрья

Въ Городъ Кракувъ

Сударьна Нелила

Очаковіе Матарскую

Wielmożney Panny Julii

Matarskiej Ulica Kanonycza

Улица № 25.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

SET. 2

Dnia 15 grudnia 1893 r. № 1.

List od Józefa Kwiatkowskiego

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus
Posyłamy nasze nizkie ukłony Zcało moje rodzino z żoną i z dziatkami naszemi Wielmożności ojcu duchownemu A także i z największego pokoro dziękujem ojcu duchownemu za miłosierny uczynek za ofiare która otrzymałem przez ręce braci swoich 45. rubli także dziękujem i tym osobom które podali przez ręce ojca duchownego zaco Bóg jm wielgi zapłaci Aco tak długo nieodpisywałem to przepraszam ojca duchownego bo jeszcze

niedawno otrzymałem
bo widać co i niechciało
się oddawać ale się sami
niezgodzili jeszcze dołego i
pokłócili się to mi przywie
źli na zawód i jeden nadru
gięgo zaczęli przedemno opo
wiadać co który mówił na
mnie i co fałszywego pisali
namnie ojcu duchownemu
składajo na jana co to jan
pisał co ja służę i świąt nie
święcuje swoich tylko rus
kie i t d ale ja posłuchałem
i mówię a pocoże wy głupi
twa prawdzie chiba wy nie
macie co do żeczy pisać to
plotki prawdzie czyście małe
dzieci to jedno a podrugie
cożem wam winien to po
wieście to was zaspokoje
Ale co kiedy było komu

naznaczone tom co do gro
sza oddał na otrszymanie
z poczty ani za otsyłkie
na poczte nikt z was ani
jednego grosza mi niedał
A to mnie drogo kosztuje
prawda co ja powiedzjałem
te słowa dajcie mi choć
5 rubli bo namnie zakrszy
wda i wy mówie macie
po kilka set rubli a mi
~~na~~ niechcecie w niedosta
tku dopomózcz jakieżto
towarzystwo i jaka miło
ść braterska tak oni mó
wjo a ty napiniondze słu
żysz tak ja mówie ja słu
że bo jnnych środku w
nimam dożycia i tak dla
tego nam nachleby nies
tarczy bo służy nas tylko
2 a dochleba nas 7. a jeszcze

Dotego potrszeba odzie
nia obuwja i lewczu
kam mówie oto widzi
cie jakie to wy zazdrosne
jakiem u was pozyczył
3 ruble nachleb to za
ledwie 2 tygodnie pocze
kaliscie atoście naglili
to musiałem w drugie
ch pozyczyć a wam od
dać i mówie wstydzcie
sie głupstwa pisać a
kozłowski i lewczuk
mówjo to niemy to jan
plotków ponapisywa
ł tak ja mówie a poco
że wy podpisali toście
chcieli swojm podpisem
oszukać księdza żeby
na wasze ręce prszysłał
piniędzy to i prszysłał
ale dlatego niezrobiliscie
jak było prszyznaczono

№ 2.

57

i mówię widzicie co
kłamstwo i fałsz nigdy
niema miejsca i niema
spokoju wywstydziłem
ich ale dlatego jan swo
jo zawziętość postawił
pieniędzy wszystkich nie
po oddawał jak było
komu przeznaczone i
listu mi niepokazał to
Mnie niedodał 5 rubli a
tym niewim po ile tyl
ko kozłowski mówił co
i jemu nieoddał wszys
tkich i mówił co było
równo dla każdej fami
lij bo kozłowski z lew
czukiem list czytali a
mnie jan niepokazał i
5 rubli nieoddał to mam
troszki żal do nich ale
i przebaczam bo to z ła
komstwa i nierozumja
łości tak zrobili

A także przepraszam
ojca duchownego co i
za nich piszę ale to dla
tego co chce zawiadomić
ojca duchownego o całem
tem powodzeniu dlaczego
jedni bogate a drugie bied
ne bo jeszcze wdomu ja
kieśmy żyli zadobrych cza
sów to niewraz każden
miał gruntu i grunt
także był sobo nierówny
to kto miał grunt dobry
to i grosz mógł zebrać to
kto miał grosz i dobrze
schował to i tu ma grosz
bo choć kto i dobry maje
tek miał to jak nastąpił
ten straszliwy czas to
mostale majątek zabrali
to jedno a drugie jak
nas tu przygnało to tak
że niewraz każdemu popa
dło jeden w lepsze miejsce

popadł A drugi wgorsze
to ja powim sam zasiebie
posiałem zboża jeden rok
nie urodziłosie posjałem
drugi rok kobyłka zjadła
posiałem trzeci rok także
kobyłka zjadła i co miałem
ze trzysta rubli naposie
wach straciłem i jusz nie
miałem jnnych środków to
szukałem obowjązku żeby
zaspokoić głód i niedostatek
choćby zwiększego ale dla
tego jakby nieta pomoc co
od ojca duchownego to tak
że złej służby niemożnaby
wyżywić sie tak przez to
ja niemam środków ni siać
ni orędy brać jak nietóży z
naszech pobrali to przezto
musze służyć prawda co słu
żba wolność traci co i to by
wa co czasem niemożna jak
uratnie święta wyświętować

Ale nic niepoczne musze
służyć kozłowski zdomu był
bidniejszy odemnie ale po
padł wdobre miejsce zaczoł
siać zboże co rok urodziłosie
to ma chleb i jusz ma pinięzy
ze 400 rubli lewczuki mieli
zdomu z 1000 rubli i tu co
rok zboże rodzisie jemu to
także jeszcze więcy dokłada
jo a jeszcze dotego niema ma
łych dzieci wszystkie robot
niki jaroszuki także zesobo
przywiezli z 1000 rubli ale
jakoś zesobo niezgodnie żyjo
i prawda co i jm zboże nie
rodzisie to naposiewie pare
set rubli stracili ale dlate
go jezcze wszystkie pinią
i że majo tylko dołożyć to
niedołożyli i bardzo pomiędzy
sobo niegodzosie to sie rozdzie
lili na 3 familij i bardzo
jakiesci na pinionoże łakome

N. 3.

Jeszcze zawjadamjam
ojca duchownego co tu
unas była okrutna cho
lera wprszejszłym roku
Ale my wygnańce dzień
ki Bogu wszystkie wol
ni zostali od moskiew
skiej cholery jeszcze i te
ras popojednemu wyry
wa pomjastach i w tym
roku zapanowała bardzo
okrutna febra i tyfus to
prawie nima takiego do
mu żeby nieleżało na feb
re czyli na tyfus 3 albo
4 osób ato i cały dom lu
dzi prszewala umnie te
ras także 3 ludzi febra
Morduje moje żone syna
i curkie to takie mam
zmartwienie bo nima ko
mu i jeść zgotować czyli
chleba spiecz zima tego
roku dobra tylko jeden

Miesiąc mróz trwał na
40 gradusy A to i na 45
sniegu na pułtora łokca.
Zboże niedrogie żytna
Mąka pół rubla pszenna
razowa 6 złoty owies pud
5 złote krupa prosiana 4
złoty kartofli pud 40 gro
szy mięsa funt bydlen
czego 10 groszy ryba dobra
funt 10 i 12 groszy teras
co prawda to znaszech i
nikt nima głodu choc i
jest znas niekture ubo
gie to służo to i tak jak
kto może starajosie i ja
sam dzienki Bogu zczele
dzio jusz głodu niecierpim
tak jak w prszejszłym roku
tylko ogrosz niemam szczę
scia żeby jakos lepsze ra
de sobie dać poszliśmy do
służby wedwoch zesynem
bo jusz praw prszyszło nam

do żebractwa to i to niepo
szczęściło tym wszystkim
naszym braciam wydawali
każdemu po jednem pudzie
Mąki każdy miesiąc naka
żdo osobe z tej mąki co A
Meryka przysłała na pomoc
dla głodnych to mi ani jed
nego puda niedali teraz zno
wu przysłali spetezburka
karmowe piniądze za cały
rok za pół roku po 10 groszy
na osobe A za 2 pół roku za
głodny po 20 groszy to za cały
rok należałosie mi 96. rubli
to złodziej sprawnik niedał
mi ani jednego rubla te co
mieli lepszy czas ciągłowo
jemu dokuczali to po odda
wał A my nieprędko dowie
dzielisie kozłowski zajechał
to jemu za pół roku oddał a
za drugie pół roku niedał i
jeszcze go wykrzyczał a ja

pokozłowskiem zajechałem
doniego to i prosze żeby oddał
to powiedział co nim żadnych
pinięży i niedał tylkom sie
jeszcze utracił na 10 rubli
bo za przejazd 200 wjorst
zapłaciłem 8 rubli a 2 czło
wiekowi kturen zastąpił
mój obowjązek a jeszcze
obliczyłem sobie swój ros
chód na listy to na odsyłkie
i przywózkie oprócz papie
ru i pisania swojej fatygi
wyszło mi 12 rubli dlate
go tak drogo kosztujo co po
czta za 200 wjorst i pocz
taż niekazionny tylko na
jenty od obywateli to drogo
bieże za odsyłkie i za przy
wózkie a ten jedn list któ
ren był aresztowany w sza
drynsku to jeden kosztuje
5 rubli bo musiałem 2 razy
jezdić bo mnie potrzebowali

Jeszcze zawiadamiam
ojca duchownego co prze
ed wielgim postem pomar
nasz dobry przyjaciel pan
Michał szmovlo praw
dziwy i dobry katolik ja
bylem sam przy jego śmie
rci to on mnie powiedział
żeby go samym pochować
bez ruskiego popa tak ja
powiedziałem pani gene
ralowej a jego bratowy
pojego śmierci co on mi
zadał żeby go pop pogrze
bał tak ona mi powie
działa co jago tak niemogą

pochować bo dlamnie beń
dzie wstyd a jago pochowa
m koło cerkwy jako wier
nego słygie i dobrego przy
jaciela menżowego brata
a wy za jego dusze pomódl
ciesie poswojemu a my po
swojemu i pop jego chował
A nam wszystkim polako
m był wielgi żal co nieby
ło naszego pasteża to dzik
jego chował przepraszam
że wiele ciekawego niepisze
bo niemjałem czasu ale w
drugiem liście napisze żeg
nam ojca duchownego

Adres

Оренбурской Г. на ста
челабинскъ на воскре
сенскій винокуренны за
водъ въ кантору Генирал
шмурла получить
осипу степановичу
Бартошевскому

Въ царство заказное
Австрейске въ городъ
краковъ Госпожe юлій
матарской
W mieście krakowie na
kanoniczej ulicy A domu 25.
na ręce pani juli matarski

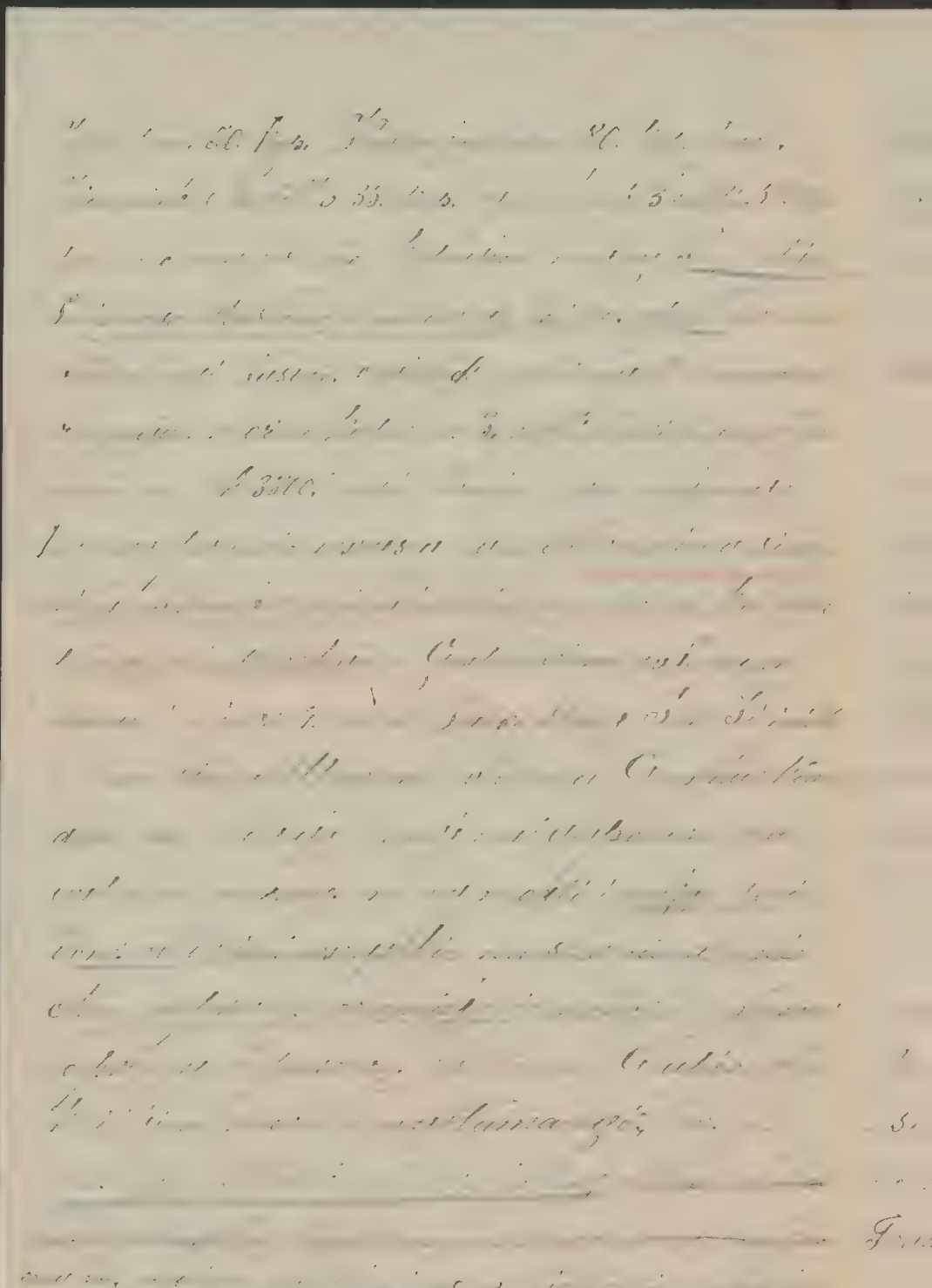

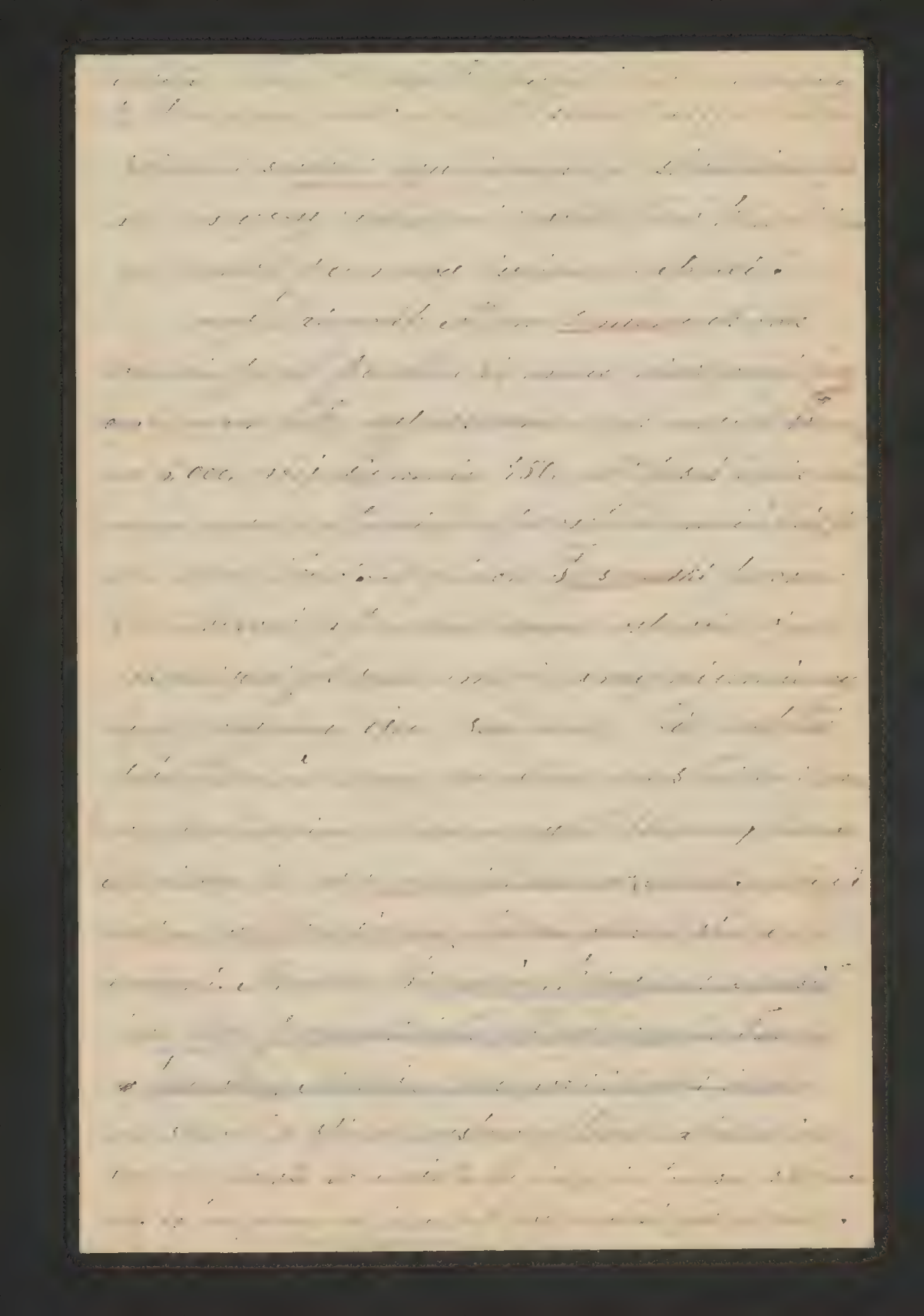

Jak żyją nasi Bracia.

[illegible]

[illegible]

Piotrowski Dusz-3-

Kosowscy Dusz-6

Abramiucy dusz 5 [illegible] 8

Charyk[illegible] dusz 9 [illegible] 3 [illegible]

[illegible]sko Teo[illegible] dusz 9 [illegible]

[illegible] dusz 10 [illegible] 3 [illegible]

[illegible] dusz 9 [illegible]

[illegible] dusz 8 [illegible]

[illegible] dusz 5

[illegible]semeniuk dusz 4.

[illegible] dusz 7

[illegible] dusz 8.

[illegible] dusz 7

[illegible] dusz 6

[illegible]

CONTROLE
10

Gottlieb Surrey

Krakow [illegible]

sat. 1

[List pomocy [illegible] Zakładu Spółki, Arc]

Zajmka [illegible] 17 kwietnia 1893 [illegible]

List [illegible] Wielebności Księdza Prałata
Władysława Chodkowskiego

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Ja Antoni Hawryniuk miałem [illegible] list [illegible] Duchownego [illegible] 12 kwietnia, i trzysta [illegible] i [illegible] tym jak było [illegible] Wiśniowie [illegible] Bogu Najwyższemu, za jego opatrzność Najświętszą, i [illegible] i Wszystkim [illegible] nas [illegible] stokrotnie [illegible] i w niebie.

[illegible]

Ja Tadeusz Wawrzyniak
z Katerzyną czcił Nowożeńcy
upadamy do stóp Ojcia Duchownego i prosim o Błogosławieństwo
Jako Trzech Panny świętego
Mikołaja
Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus
-melodija-oswętem-Mikołaju-
Młodzieczom odebrane życie, Bug Wszechmocny wydzy
posiła ludzy szczodrobliwych tyrana zawstydzy
posiła chleba czodroty z nieba
Złych ludzy puka szle Habakuka
Opatrzność ta Boska
w Orębargu [illegible] Feliks Czarkowski

Заказное Chorgie

въ Царство Австрійское Австрійское

въ Краковъ получить у Юліи Матурской

Улицу Кононія № 25

Autryche w Krakow Ulica Kononiera

№ 25. Pani Julia Maturska

na ręce

ПОЧТОВАЯ МАРКА 5 СЕМЬКОП
ПОЧТОВАЯ МАРКА 5 СЕМЬКОП
18 10 IV

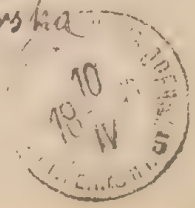

МОСКВА
10 КОП

czym donosił ojcu o zburzeniu kościołów u grodzieńskiej gubernii przez [illegible]

Bułanówka Dnia 10/22 Kwietnia 1893. roku.

Niech będzie pochwalony

Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze; nauczycielu! w najpierwszych słowach Listu mojego, witam cię i pozdrawiam, mile uściskając i całując Ojca ręce i nogi po niezliczone razy. przytem życzę Ojcu, na wzajem szczęścia, zdrowia, i dobrego powodzenia, i błogosławieństwa Bożego. Choć na tem suchim papierze, ale gorącem sercem i duszą ocą Błagamy Jezusa. i Matki jego Najświętszej w codziennych Modlitwach naszych. przytem uwiadomiam wielebnego Ojca o zdrowiu i powodzeniu mojem i wszystkich naszych Braci, i sióstr, wygnańców dzięki Ojcu Niebieskiemu jesteśmy do tego czasu wszyscy żywi, i zdrowi, co prawda chorowałem prawie całą zimę na ból zębów ale ofiarowałem się przyczynie świętej Apolonij i teraz dzięki Bogu ustąpił ból. ale nie tylko ja ale tu tej zimy Bardzo dużo ludzi Chorowało na ból zębów a teraz Febra, "okrutnie narud męczy nie znajdziesz domu żeby dwóch trzech niebyło chorych na „Febrę."

na pocztę odchodzi dnia 18/30 Kwietnia 1893 roku

20.h. wczoraj u nas był okropny wiatr powiedzieć można uragan strzechi i dachy pozrywało

mój Ojciec też chorował na „Febrę" ale go tylko dwa razy
Trzęsła gdy przyjął chinne proszki pożuciła go zaraz
lutejszy narud prawie niczem sie nie leczy i przez to
narud Trzeciej Kasty prawie wszystek dostaję febry.
bo chociaż za żegnywają i za mawiają i wypisują Talary
ale to nic nie pomaga. wiosna u nas dzienki Boga
zaczeła rano bo od dnia 20. Lutego ruskiego. ale zapewnie
przewlecze się długo co prawda woda prawie jusz
zupełnie przeszła ale po dołach sniegu nie brak
i na rzecz salmyszu ktura tu płynie Lód został pra-
wie nie poruszony. i przez to Ludzie wrużą że
znów będzie głód. chociaż i w tem roku dosyć dokucza
bo we wsi Bułanowce i w zeszłem roku jak jusz
ojcu pisałem Chleb się nie urodził dziś wła
snia Tydzień wielkanocny po starem Kalędarzu
bo my tu swiętujem wielkanoc razem wszyscy
prawosławni. Katolicy. i Luterany. jeno żydzi po
swojemu więc dziś mamy dzień 1/13. Kwiecień
a jescze nocami dosyć ziemia za marza dniem
jednak słonko ogrzeje i po trochu ziemię suszy
dzień dzisiaj w Oręburgskiej guberni 14 godzin 15 m.

wewsi Bułanowcę obchodzono teras święta wielkanocne
jakoś po nowemu zaraz we czwartek dnia 25 kwietnia
z rana odprawili popi nabożeństwo o zwiastowaniu
przeczystej Panny wieczorem (straści) to jest czytali
12 ewangelij z cerkwi rozeszli się wszyscy do domu
z zapalonemi świecami i porobili w domu krzyżę
(jak u nas na Gromnicę) w sobotę rano obnieśli pła
szczenicę 3 razy dokoła cerkwi i złożyli ją w cerkwi dla
całowania narodu. Płaszczenica jest to płótno z wizerunkiem pana Jezusa o godzinie 12 to jest z soboty
na niedzielę zrobili i pozapalali we wszystkich
oknach i na wierzchu cerkwi leminacyją a na ziemi
dokoła cerkwi palili beczki ze smoło i dzwonili
niby na gwałt my mieszkamy albo kwaterujem
nie więcej niż 10. sonżni od cerkwi to ażeśmy się
przelękli bo-śmy myśleli że się nasz dom pali w kturem mieszkamy. Atak to ojcze ruscy ofiarę bogu robią
ze smoły nie darmo Stefan Batory wielki w swoj
piosnce napisał Moskal niech ~~się~~ niezapomina
w europie, on jest wiechciem, niech się wódką tego
użyna niech szmaruje bóty dziegciem.

jeszcze donoszę wielebnemu Ojcu że Łukasza
Karpowicza Córka S. P. z Tekla jej było imie
zmarła po długiej chorobie suchot wieczne od-
pocznienie duszy jej raczdaż panie więc teraz
Karpowiczów dusz 8. sim. dla tego że jedna oddana
za Łojewskiego za Charyjasza więc o tem donoszę
ojcu dla pamięci. nigdy jeszcze nie pisałem ojcu
jak się modlimy tu bez kościoła aż teraz muszę
napisać a to przez to że tu mówiliśmy z jednym
z naszych braci o tem z kim to już niech się
to nie piszę. więc muszę donieść osobie najprzód
więc zacznijmy od niedzieli. skoro wstaniem to
zaraz pomodlimy się każdy sobie (z osobna)
a mianowicie do serca jezusowego 6. pacierzę do
Niepokalanego poczęcia Matki Boski 3 i do świę-
tych patronów 3 i Anioł Pański. później śpiewany
Pieśń M B Częstochowskiej Witaj Jutrzenko rano pow-
stająca i Godzinki o Niepokalanem poczęciu N. M. P.
puzni Modlitwy Poranne z książki głos do Boga
ułożonej przez Księdza Aleksandra Kazimiera
Biskupa Bereśniewicza w Włocławku

i Nabożeństwo do serca jezusowego a mianowicie
ofiarowanie się najsłodszemu sercu jezusowemu Litanij
ją komunią duchowno Akt poświęcenia N. S. J.
na ostatek Modlitwę św. Gertrudy. w czasie zas Mszy
świętej odmawiamy pierwsze Koronkie, i Litanij
do Trójcy przenajświętszej Część różańca i po ukon
czeniu onego 6 pacierze za Kościoł święty i za
całe duchowieństwo. puzni za wszystkich ~~Duchowie~~
Dobrodziejów naszych i za ciebie ojcze proszę
aby ci Bóg wszechmogoncy raczył dać zdrowie
i miał cię w swojej Opiece a także za wszystkich
Braci i siost różańca świętego żyjących po całym
świecie. i za wszystkich podróżnych i pielgr
zymujących puzni. to jest nadokonczenie
Modlitwy zalecane przez Ojca św. Leona XIII.
do świętego Józefa. Wilaj Królowo. i za narud nasz
i Braci prześladowanych. a także obronco nasz
Boże. tu czytam Ewangelie spiewamy As-
perges czasem Suplikacię. i na tem zakonczamy
odmawiąc jeszcze Anioł pański. — wieczorem
odmawiamy Rożaniec i Modlitwy wieczorne
czasem po południu spiewamy lub czytamy
Psalmy Nieszporne Drudzy Bracia modlą się

i naczej i wiecej Bo nawet niektórzej odmawiają
cały różaniec drudzy mniej a to wcale jeden
tylko pacież jak kto umi i rozumi więc prosze
W. ojca zwrucić na to osobliwszą uwagie i na
pisać mnie o tem czy tak dobrze czy zle co
prawda Modlitw do mszy Swiętej nie odmawiam
może wielebny ojciec ma jaką ksionszkie
do nabożenstwa przez siebie napisano niech
by raczył przysłać i Piesn Boże cos polskie
przez tak długie wieki niech raczy napisać
lub wysłać drukowane w Liscie wiecej
jusz niemam co do pisania jak tylko całuję
ojca ręce i nogi i przepraszam żem nie
ładnie napisał bo wiadomo nie uczyłem
się wielie mając 10 lat jusz przestałem się
uczyć teraz to wcale po Polsku nie mówie
tylo co między sobą rozmawiamy więc i to
co umiem to sobie zawdzięczam że choć
trocha znajduje się w mojem pisaniu pojęcia
i sęsu. Wygnaniec i wierny ci ojcze syn
Józef Piotrowski w Bułanowce

Postałem list 26 Marca czego ojciec otrzymał prosze
mnie u wiadomie ja myslę żeby czasem nieszczęsliwie
nie rewidowali i żeby nie zaparli do więzienia
za dzieła polityczne

[illegible] że nauczycielu nigdy nie spodzie-
wałem się, że nie mogę być ojcu zawsze
posłusznym i uczynnym że mogę ojcu
zrobić nie spokój sumienia przez długie
oczekiwanie mojego listu więc za to ojca
przepraszam całując ojca w ręce i nogi.

A przytem muszę się ojcu oświadczyć że
w tym interesie wcale ja jestem nie winien.
a winien temu Piotr Kosowski przez swoje
za ufanie nie jakiemu roznoszczykowi
listów. Bisurmanowi Tatarowi tego imienia
Łatysz. a przez co mu tak ufał tego nie mogę
wiedzieć, zapewnie że on jest duchowny czyli
mułła. Mahometański. więc sam nie chciał
zanieść listu na poczte jeno podał przez niego
razem 4 mojch listów jeszcze w jednem było
posłane 35. Kop na książkie ciekawe z jawisk
w świecie. i Cholera. to jest książka jak ratowa-
wać w czasie Cholery i wszystko to przepadło
więc teraz ojciec może wiedzieć przez co nie
otrzymał odemnie w prędkim czasie odpowie-
dzi żal mi okrutnie tego listu bo nie tylko
mój ale i drugich Braci tam byli samo
ręczne podziękowania więc tak to
się stało gdym przeczytał ojca list to aż mi
się żal stało tego żem nie mógł ojcu
być i teraz uczynny a nie tego że może

Książek jeszcze nie otrzymałem skoro otrzymam zaraz napiszę

* W. ojciec pomyśli że może ja to myśle że mnie
ojciec obraził. o nie, nie. tego nie daj Boże
nie jestem tak wielka Figura. jeno pokorny
wygraniec a tobie W. oj. wierny syn Józef.
pieniądzy niech W. ojciec nie wysyła jednym
więcej drugim mniej jeno wszystkim wraz
tylko tym co mają dzieci można więcej, to
niech W. ojciec wyrazi że na dzieci tyle temu
kto będzie rozsyłał listy i pieniądze na
poczcie dla wszystkich Braci ako znów
mogą to zrobić co mnie robił Łojewski
bo wiadomo kto nie ma dzieci to ten
co innego. a ten co ma znów co innego
o to bardzo W. ojca proszę bo choć nie mó-
wi jeszcze nikt tylko Łojewski w tym czas ale
ja się boję żeby Broń Boże jeszcze się nie
powtórzyło bo on najbardziej o to mnie kłót
teraz mój ojciec Jan Piotrowski posyła ojcu
serdeczne Bóg zapłać i całuje ojca ręce i nogi
za książki żywoty świętych. które czy-
ta w każdym czasie wolnym i za ojca
zdrowie Boga się modli. Jan pich xxx.
ja myśle żeby ojciec święty Leon IX. poprosił
cesarza rosyj. o nasze uwolnienie to może
by się on prędzej nad nami u litował
ale to chiba ś ojciec święty. boji się jego a może
niech ce za nas się wstawić. czy to szwoleży
Polak. czy ruski. każdy czy prawo. prosze napisać
teraz Zaprzewskim odczytali że możemy gdzie
chcemy my myślim iść bliży Polski *

* ale w temu teraz człowiek strzeże jak sie teraz się Boże aby przeczytał

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Улица Канонина

№ 25

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

№ 25

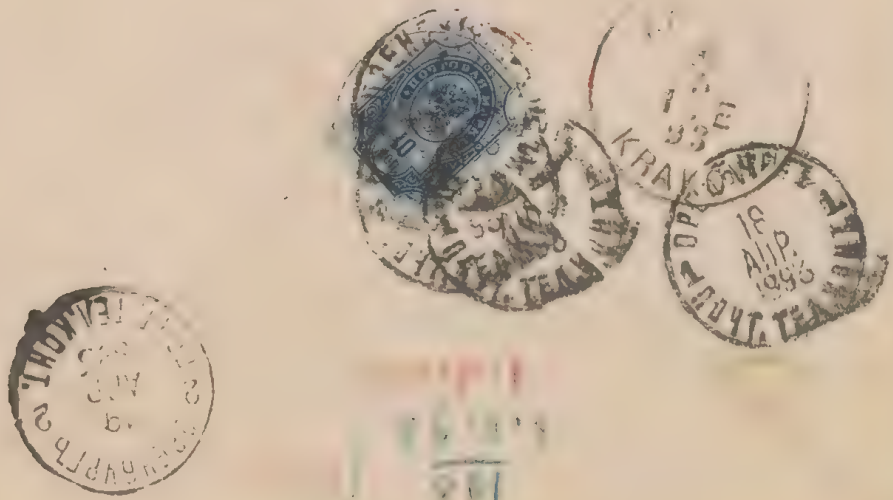

Gorski Artur

Kraków 3.7. [1898] [data stempla poczt.]

Niech Będzie Pochwalony
Jezus Chrystus
Wielebny nasz Oczę i Opiekunię
uwiadamiam waszą godność
że otrzymałem czterysta rubli
dnia 27 kwietnia roku bieżącego
za które Ojcu Prałatowi tak
też i wszystkim podawcom
przez niegodność naszą zanosim ser
decznie podziękowanie Modlitwy
Panu Bogu i szczerze westchnienia
uwiadamiam też o zdrowiu że Ja
i wszystka moja rodzina zostaje
przy życiu i zdrowiu tak też
i Piotrowscy wszyscy zdrowi
a co zaś o listach co w prędkim
czasie nie odpisywali my odpisy
wali za każdym razem tylko smy
się nie mogli spostrzedz o tem cze-

więzku który nam listy przynosi i odnosi z wierzyli się na niego zdawali mu listi i pieniędzy na marki a on pieniądzy dobi... [illegible] brał z listy [illegible] listem
a o pieniądzach [illegible] nam [illegible] bez tych pieniędzy podług mego rozumu [illegible] że [illegible] się [illegible] przyjął to [illegible] Wszechmogący [illegible] co się [illegible] i Braćmi który po [illegible] kłutnia nienawisc przekleństwo niemoda się [illegible] może być przyjęty te pieniądzy [illegible]
[illegible]

ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬКОП

Do Jego Przewielebności Wielmożnego Ks. Prałata w Krakowie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Najprzewielebniejszy i czci godny Duchowny Ojcze! Tiąf, i czterysta dziesięć Rubli, i Fotografię otrzymałem dnia 4 Maja, bieżącego roku, który był pisany 24 Marca.. Przy rozpieczętowaniu listu zimna krew mnie przyoblekła z powodu Waszej dla mnie obecności. Ośmieliłem się pocałować stopy nóg waszych i długi czas patrzyć się na wyzeranek Wasz, na którem się maluje miłosierdzie, myśl bezpieczna, i spokojny umysł, ale nietylko jeden ja, lecz komu tylko pokołem waszo Fotografiję, to wszyscy z uszanowaniem całowali i łzy ci szeleli się rzecz jeh; niech Was Pan Bóg błogosławi Najukochańszy nasz Ojczeńku. Upominacie nas żebyśmy pamiętali o zbawieniu swej duszy, bo to przedewszystkiem powinno być dla nas najpierwszem, i nadwszystko najdroższem. Ale niestety inaczej się znamidzieje bo niektórzy wcale na duchu zaczynają upadać bo są zamyśleni i w smutku pogrążeni, — Mężczyzn

A ~~[illegible]~~ ja, i każden z nas nie jest od tego wolny.
Więc nie kłójcie w opatrzności Boga i nie pamiętajcie
na to że, kto z Panem Jezusem męki cierpi ten
z nim też będzie godzien z Martwychwstania —
jak w liście Waszym Duchownym czytamy — możem
być nieszczęśliwe. Wszyberyj u której teraz prostojesz
to trzeba żyć tem bardziej skromnie a żyć skro-
mnie to trzeba pilnować samych siebie tak
jak by na głębokiej i szerokiej wodzie położyć
wązki przechód i strzedz się o nieupaść, to tutej
sze narody tosą widoczne dyjabły. Duchowny
Ojcze! wyście ożywili w nas nadzieję, w Boga
w zbu
dzie Ducha S. pokorności, daliście nam środki
początkowe życia Meteryjalnego — razem z braćmi
naszemi Dobroczyńcami niech Matka Boska Was
błogosławi. W niedziele i święta obowiązani
jesteśmy pomodlić się między jedynasto a dwu-
nasto g. w południe — gdzie jest kto sam jeden
lub jedna rodzina, a gdzie jest więcej naszych
braci, to się zbierają do jednego domu, i śpiewa-
jo pieśni na chwałę Pana Boga. Do spowiedzi
staramy się i możność chodzić chociaż i daleko,
ale słychać że i tego księdza który jest najbliż-
szym od nas w tutejszej miejscowości chce władza
wydalić.

załączam parę wiadomości: jeden z naszych braci
Franciszek ~~Bogusz~~ Bogusz umarł licząc lat
życia około 60ciu. Na bóle Febra bardzo
panuje w tutejszym kraju wszyscy zgoła
chorujem jak my tak i tutejsze narody, bo w każdym
domu po 3 i 4 osób leży na tę słabość. Dziś
żąd wydał rozporządzenie żeby tutejsze narody
oczyszczali w się z gnoju i wszelkiej nieczystości,
która z prapradziada jest zaprowadzona,
ale ci ludzie nie słuchają tylko którzy nie sła-
bują to w karczmach się napełniają,
tak że karczmy trzeszczą od natłoku, i wtkie
pijo do zapicia się śmiertelnego, Rzno się
zabijo się i t. d. sędzie jeh sądzo i napełniajo
turemne zamki, ale poprawy z nich nie ma.
W przeszłym roku z łopaty szarańczy 126,53 pudy
w całym powiecie Czelabińskim, a w bieżącym
roku znowu także postanowioną jo łopać, i my
też z niemi musimy bo nas także każdodzienien-
nie go nią. Tymczasem zwiosny ~~[illegible]~~
zrozporządzenia władzy zapalone trawy i wszy-
stkie rośliny, i tak się pało, dzień i noc,
tak że szarańczyne jaja w trawie wypolają
z których szarańcza się wyradza, bo w jednym
jajku 100 i więcej muszek się mieści, a wszak ze

[illegible] niesie, [illegible] o tych much
takie mnóstwo że nie ma gdzie nogą stąpić.
Więc kończę mój list składamy dzieńki nieskoń-
czone Najukochańszy nasz Ojczeńku prosim Was
żebyście się o nas nie martwili my, jak możem tak
sobie rodzim, biedy teraz wielkiej nie ma ona
dał Pan Bóg [illegible] - i z wami; my już poświęcili
się niesc krzyż Chrystusów to on nam
wydaje się i nie bardzo ciężkim, a obaczcie
ciałem przykro nam się wyda to powinniśmy
pamiętać na to że my z Bożej woli tomamy.

Uszanowaniem całujem stopy nóg
waszych Bracia Wygnańcy. dnia 15 Maja
1893 r.

pisał ten List M. Jakóbowski.

Adres mój

Въ Оренбургской Губерніи
Челябинской уѣздъ
Чумлацкой Волости
въ Чумлацкое село
Михаилу Якубовскому.

Заказное.

Австрія Краковъ

Госпожа Юліи Матурской.

Autriche.

Pani Julija Maturska.

Kraków Ulica Kanonicza 25.

110

110

24.5.93.

P. 19 Maja 1893 roku 1

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chystus.

List Wielebnego Ojca pisany 22 Marca 1893 r. i w nim nachodzących się na mianujących 6 rodzin 151 rubel pieniędzy, otrzymałem 10 Maja za co serdecznie Bug zapłac, Z należących niektorę jusz dostali pieniądze, a ci ostatnie w tej chwili będę w orębburgu to i oni dostano.

W otrzymanem liście były napisane nie ja kieś zagadki, jakoby tyczące się do mnie, być może Wielebny Ojciec ma na uwadze żem przeszło razo napisał ktorzy z nas mają zarowne życie, jakbym ja żądał więcej otrzymac od drugiech, przecież (niepisałem) nie pisałem sam z siebie a na zapytanie zawsze dają odpowiedz.

A jeśli może kto podaje na mnie skargi to chciałbym o tem sposobie wiedzie, i tem ktorzy nie pokładają na mnie nadziej podziękowałbym za ich niegrzeczność i niechciał bym więcej się dla nich trudnic, ja bym wtedy ni na kogo skarg-

zadnech niedanosił chce bym mało czy dużo dostał
Albo i nic, tak jak i przeszłym roku z jednej posył
ki niedostałem 6 rubli i nie uchodze o nich, mo
że komu były potrzebniejsze jak mnie to nazdrowie.

A co się tyczy do odebrania, i odpisywania
listow, to bardzo jestem kątętny aby o nas wszys
cy ludzie wiedzieli, i w każdym razie odpisze,
szczegółnie listy prędko nie dochodzą z powodu
tego, że poczta od nas w oddaleniu nie mal 8 mil,
proste listy lub jakieś papiery przysyłają się
od 9 miny do 9 miny, a na zakazny lub pinią
dzny listy, przysyła się powiastka kiedy ją
odbierzesz popatrzysz na powiastkie ona
tam jusz na poczcie leżało tydzień, a tydzień zej
dzie dopoki mnie do ręczo, potem trzeba jechać
Albo na rzetelnego człowieka dawać do wiernosc
dla odebrania z poczty listu, jechać samemu
dla odebrania listu jeśli jaki nie jest bardzo
ważny list, szkoda roschodu, no jednak gdybym
wiedział zkąd mam list odebrać o każdym razie bym

pospieszał sam do poczty. Podrug. jeśli po
padnie list w sam rostop śniegu jak i tem po
padł com otrzymał, po wiastkie otrzymałem
Ale poczty nicht nie jedzie bo za błotem (wyru
szyć) w żadzien sposób wyruszyć nie można.

W przeszłym liście oznajmiłem że napisze
dziawieniu i cudach jednej Matki Boski i Popow
tutejszych, wiadomej Wielebnemu Ojcu Guber
ni otóż wyjaśniam. Wioska leżąca nad rzeką
Biało w północnej stronie Azyi pod
nazwaniem Łobyńsk, parę set lat temu
nie jakiś Kaszkier innej sekty urabiając
dla swego użytku pola, starał się aby jeszcze
lepiej wyrobić, i głębiej orać żeby się lepiej ro
dziło zboże, jak u drugich, zapuścił pług głę
biej w ziemie aż tu mu zaprzężonych pięć par
upługa wołów stanęły, orzęncy ze złością
krzyknął na woły, cop cop bijąc ich ba
tem woły szarpnęły a ruszyć nie ruszyły,
stał zdumiony coś takiego że woły nie uciągne

poczoł od kopywać pług aż tu widać złoty Obraz,
uradowany nieborak przyjoł się lepiej praco
wać żeby wykopać, wydostałszy go chciał
uwieść, ale że Obraz choć nie duży ale cięszki
uwieść nie daje się, Baszkier krzyknoł a ty
powiada Buski Bóg, chcesz być silnejszym
nademnie, Uchwiciłszy siekierę i rozrąbał
M. B. z lewej strony szczakie, co i dodziś dnia
ta rana przez duchowieństwo ludowi pokazu
je się, nawet i sam widziałem; Przeszłempca
został ukarany od Boga po kręceniem nóg,
rąk, i odjęciem wzroku, przy nim i drugich,
Pochwili przybyli wierzące podjąwszy po
stawili na ukazanym kamieniu, tu zbu
dowano kaplice, a przez pół tora roku za
łatwiwszy kapitału na jej część i chwale
została wzniesiona cerkiew, słynionca
cudami po całej okolicy. A dopiero mówią lu
dzie że już ustarzała Matuszka Władyczyca
i przestała cuda czynić, mieszkając tam M. B.

wprzeciągu trzech lat, żądała jeszcze żeby
je nosili poświęcie, nawiedzać biedniaków
chorych i słabych, i co trzy lata nawiedza
ła i do dziś dnia nawiedza. Tłumy narodu
wprowadzają i wyprowadzają gdzie jej na
znaczony trakt, A tam z ~~i po izbach~~ i do
obywatelów tutejszej wioski co trzy lata
przychodzi, idzie w dom bo jo nioso, lu
dzie mówią że Matka Boska ich lubi i przez
to do każdego w dom przychodzi, ale że to jak
mówi przysłowie ktorędy Pop tędy i ca
ła parobija, jeśli Pop widzi że w obywate
la kepska izba albo wroto, mówi że M. B.
nie idzie, bo tu naród grzeszny, a na koniec
on sam nie idzie, bo wie że tam nic nie
dostanie, a idzie gdzie dobrze przyjmują
i poduzo dają, nawet zesobo prowadzajo
(zesobo) drugiech sekt to jest Baszkierykow,
lud widzi że tu widoczne cuda kiedy niewier
ne uwierzyli, opowiadają ludowi że oni chodzili

dotech par toso ale że nogi odmrozili to
się obuli wtopli, z tem wymysłem żeby
ludzie powięcej dawali pieniędzy.

Przytem napisze szpis Rodzin, bo
w otrzymanym liście były wypisane
rodziny ale to dla mnie nie bardzo był
skuteczny szpis bo nie które rodziny były
pomieszczane, których ja przeżyłszy pięć
lat tutaj a jeszczem ich niewidział.
Następujące Tymicki, Wereszki, Pana
siuki, Semeniuki, Tyszewski, Mar
czuki, Sysko Od takich Rodzin to
dużo łatwiej dla rozesłania pieniędzy
Proszę [illegible] nie zapomnie
o fotografii, podpisu nie wystawiam
bo były rani listy zatrzymane to się bije,
żeby na grzech co się nie zdarzyło, można
wiedzie z pierwszej litery napisana
jest z początku listu na pierwszej stronicy

Albo też z listu i z słów które jest na pisane, i dwie litery w ńizie które zajmuje imie i familija.

Co wielebny Ojciec żąda żeby mieć kwitancyj choć na kartce wypisane, to trudno ich zebrać bo to so i tac, że i sami jusznie wiedzo wiele otrzymali pieniędzy, poprobuje jeżeli można będzie to na przyszły raz na pisze albo dostawie.

Zatem i przytem zostaje żyw i zdrow
Szczerze Życzliwy i kochający
Nazawsze Wielebnego Ojca

J. J. ------

Заказное

Въ Австрію

Въ Городъ Краковъ Улица Каноничья № 25.

Госпожѣ Юліи Матурской

Madame julija Maturska

Krakow rue Kanonicza c. 25

ОРЕНБУРГЪ 6 10 МАЯ 1893 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

ОРЕНБУРГЪ
ОРЕНБУРГЪ
KRAKAU
29
5
1 E
13
KRAKOW

Wieś Zaoziorna Dnia 12 Maia 1893 Roku i

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Donosze waszey wielmozney Swiątobliwosci Ojcu Duchownemu -- chi ze lyst Otrzymany 6 Maja polskiego i pinądze 250 rubly i rozdane iak było naznaczone Lewiczkiemu i Kozłowskiemu i bartoszewskiemu po 50 rubly i fotografia oddana Kozłowskiemu.

tylko Osmielamsie Oswiaczyc zbolescią serca i ze wstydem ze Kozłowski nie zasługuje na ten prezęt Co Ojcie Duchowny mu przysłał to iest bylismy wszystkie trzy w Czelabie ja i lewiczki i Kozłowski i ja Jaroszewski naczął proszyc Sprawnika zeby nam mozna Księdza postaracsie, a Kozłowski na czoł krzyczyc przy Sprawniku i muwi ze on ma Koscół i Księdza w sercu, a tenczas Sprawnik na czoł na mnie wimyslac że ja bez rzeczy upominam sie Księdza a Kozłowskiego chwalyc ze on zna rzecz, że nam było bolesno słuchac tego, więc ja muwie wichodząc z powiatu Kozłowski idz do Cerkwy i nie

oszukuie ludzi a on na czoł wimyslac i nazywac mnie
licomierem ze mi było boleśnie słuchac, i to było 10 Kwietnia Ruskiego,
i to że metryki dla wszystkich nas przysłane z naszego kraiu
w wołosc Okunowskie i pisane iest ze mi spowiedzy prawosławney
więc Kozłowski przyiechał w Okunowskie i prosił pisarzy
zeby mu wypisali kopie z metryk prawosławnych i on
zabrał dla wszystkich swych dzieci, i pisanie prawosławnie,
a Juzefa Bartoszewskiego Curka Maryjanna nie brała
slubu w popów tylko wespół z ojcem swojm Gosciły w popów
dwa dni i Maryjanna Curka Juzefa bartoszewskiego
proszyła popów O błogosławienstwo bo ona złączona
z bratem mojm Jędrzejem Jaroszewskim, przez jej
Ojca Józefa Bartoszewskiego i do dziś dnia tak zostaję
przez Sakramentów Małzenstwa, i dziecko ich bez
Chrztu, a dziecku blisko iuz rok
a sostra moia maryianna Jaroszewska została Słobiona
w kraiu warszawie w Kosciele Katolickim z Jane
Syrycin tylko została rozłoczona prze rząd
ruski i zostaie z dwoma Czarkami Amilija i
paulina i zostaie przy Ojcu Szymonie Jaroszewskim

Do Orębarga 1000 wiorst do Samary 1000 z piermi 800 do Wły 700 wiorst
i stadnościa do stacnie nam do spowiedzi

za Co niech będzie Czesc i Chwała naywyższemu
Stworcy, O! Jezu racznad gładzi niebem wszystkim
tym Co podaią te ofiare ze swey szczodrey ręki
Których można za rownac do miłosci Swiętego
Marcina Który podzielał płaszcz Swóy zubogim tak
i wy bracia i siostry podzielaycie znamy ten płaszcz
i ten Kawałek Chleba któren pozywamy zopacznosci
Bozey a dobroczynney ręki waszey Naymylszy bracia
i Siostry w Chrystusie niech wam Pan Bóg Niebem płaci
wiecznosci a wtey do Czesnosci przy swieca Sczezko
Cnót Chrzescianskich i Spiera łasko Swoją Nayswięsą
Jan Jaroszewski

Adres móy Stancia Sadryn piermskie Gubny
wołoscy O Kunowskie wies zaozorna ~~za~~
i Co Ojcie duchowny pisze zeby te pinodzi przyiąc
Co Rząd poprzedał nasze Gospodarstwa Ale to
jest wielko zrado bo ~~ta~~ rząd formalnie od nas
podpisza żąda, i nasze ludzie nie znaio sie na
rzeczy a każdy ma Kawałek Chleba Co doj O! Boze

Wies Osowa 14 listopada roku 1874 parafij
prze Galiny

Jana Jaroszewskiego protokuł przed pułkownikiem baranom i naczelnikiem Katowym Gdy mnie Aresto-wano w Kaplycy gdzie smi Codziennie z wykle Różanie odmawiały, więc za pituie mnie baranów półkownik na Co my sie modlym a ja muwie że my modlym sie za Panowanie Nayiasniejszego Monarchie i Cały Urząd iego, a on muwi baranuw że ja nie chce żeby ty polskim językiem modlył sie tylko ruskim a ja muwie że Pan Bóg rozumi polski, język a baranów mowi rozumi tylko prawytelstwo nie chce, więc zawiezły mnie do powiatu Radzyn i nadrugi dzien wzywa mnie naczelnyk do siebie i baranów i muwią do mnie że poiedziem po wsiach i Ciebie weźmiem i żebys ty muwył do ludzi tak iak my będziem mówic z panem naczelnykiem, tak i ty muw a ja muwie że ja nie poiade bo ja sam nie przymie prawosławia i ludzi nie będe namawiac, a baranów mówi ja Ciebie zrobie duzym Człowiekiem i będe twoim Ojcem i zrobie cie bogatym, a ja mówie nigdy te bogactwa nie Starczą za dusze moie bo dusza moia droszą nad bogactwa Całego swiata, a on muwi nie dzisiaj

to iutro nie iutro to zawiedziele za miesąc za rok za dwa
Czyly za dziesienc lat przymiesz prawosławie, a ja muwie
żeby mnie pan Bóg przedłużył życia na sto lat a wymnie
Co dziennie jnaczey męczyły i zywkiem żyli z rąk i nóg
wieiągały to do prawosławia nie przyciągniecie, a tenczas
pułkownyk baranów na Chrakał mi wocz i kazał odwiesc
do więzienia na odwocht woienny gdziem zostawał w numeru
bez oknow a mrozy sylne i zostawał dwa tyzodny i odesłany
zostaie do siedlec gdziem zostawał rok cali a w roku 1875!
zostały wiwiezone do Chierszonu a po czterech lata zycia
w chierszonie gdym przyjechał do domu to gdym został znuf
Arestowany i odesłany do popa mazannowskiego do
przegalyn i muwi pop Panie Jaroszewski ja cie zostawuie
w domu tylko day przyrzeczenie ze pójdziesz do Cerkwy
i dasz pozro siebie zes był wspowiedzi a puzny
i nie przychódz i do smierci to zostaiesz w domu
bo tak rząd wymaga, i muwi pop wszakże moze każdy
to przyznac ze Pan Bóg nay więcey ruskim ludziom
błogosławi bo oni nay bogatesze że wszystkich na
rodow a ja muwie nie prawda bo Unas są

ludzie bogatsze to iest zydzi którzy pana Jezusa
Umęczyly i na Krzyzu przybyli to im tez Pan Bóg zato
błogosłowy, a wszakże Jezus Chrystus narodziłsie
w bóstwie i zył w bótstwie i umarł Nay szroszym
przesładowaniu a wasza prawosławna wiara iak bogata
to i dobra, a nasza wiara Katolicka ma skarb w niebie
w nieustannym zyciu, a pop muwi słobo interesu
nie konczym, i oddesłał mnie do powiatu do popa
błachoczynocho i ten mnie zapytuie ty juz był cztery
lat w Cherszonskiey guberny i przez taki długi czas
nie był w spowiedzi to trzeba poiść do Czerkwy i byc
w spowiedzi i przyiąc Komunice i zostanies w domu,
więc ja muwie zkąt pan wisz ze ja nie był w spowiedzi
no mozes był, tylko tam niema Księży Unickich
to prosze mi powiedzic gdzie był, a ja muwie ja
spowiadał sie codziennie Panu Jezusowi i Komu-
nikowałsie z Upragnionym sercem a ~~on~~ on muwi to
moze byc prawdo tylko trzeba formy dopełnic, ja muwie
wiara nie dla formy a dla zbawienia duszy, więc pan
nie muy pasterz a ja nie wasza owieczka i do waszey

o w czarny nie pöide dosmierzy więc on muwi czego sio wy
lękacie wszakże moia odpowiedzialnosc przed Bogiem,
won dzien sądu panskiego, a ja muwie gdyby czart od
powiadał a nie duszu to by ja sie nato zgodził,
więc kazał mnie oddesłac znuf do Chierszona
gdziem zostawał czterynascie lat, a w roku 1889
Dnia 12 Maija wisłany w Olęburg w powiat
Czelabinsk, i Prystaw w miasteczku woskresensk dnia 15
Sierpnia kazał mi zostac w wolosci woskresensk gdziem
został Aresztowany 13 dni a to mi co dzien pisarze
namawiały zeby ja szedł do czerkwy więc ja muwie
że nima potrzeby, tak oni chciely zeby nasilnie mnie
zaprowadzic do czerkwy bo nasza wiara dobra iak sam
Pan Bóg i taka jasna iak słonce a popi iak
Apostołowie tak ja muwie idzcie po popa niech idzie
na kładbiszcze gdy szkrzeszy u marłego z grobu to
ja uwierze ze wiara wasza dobra jest a oni muwią
jak wysoko wznósł sie, a na haiki w siech was nagoniot
bo naszego Monarchi u silna ręka, a ja muwie
smiero przyimie a prawosławaj nie, Junoszewski

Въ Австріи
г. Краковъ
Улица Каноничa панъ
Матурской д. № 25-й

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

16
МАР.
10
КОП.

Gutenberg

Yong Tang 30.3.1919

sec 1

Bulanowka. Dnia 6/18 Lipca 1893. Roku

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu, my ciesłamy
nasz [illegible] w [illegible] słowach listu
naszego, posyłamy ojcu nasze niskie Ukłony, i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ojcu na
[illegible]
[illegible] szczęścia [illegible]
[illegible]
[illegible]
z [illegible] żywi i zdrowi.
1. [illegible] Ojca że obiecanej posyłki
to jest książek które ojciec obiecał [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible] musimy
[illegible] ojca uwiadomić i jeżeli jeszcze ojciec nie wysłał
to proszę niech W. ojciec będzie [illegible] niech [illegible]

[illegible] mięsami [illegible] chleb

[illegible] mięsami [illegible]

[illegible]

[illegible] tylko

[illegible]

[illegible] zboża

[illegible]

[illegible] Ceny [illegible]

60. [illegible] 80. [illegible] 45. [illegible] 50. [illegible] 40. [illegible]

[illegible] 60. [illegible] w ogule chleb nie drogi i może [illegible]

[illegible] drogi mięsa

cena [illegible] 8. [illegible] 6. [illegible]

umarła [illegible] Fedoruczka umarła [illegible]

[illegible] Dusz. 7. i wszyscy dorośli [illegible]

[illegible] 10. [illegible]

[illegible] jest prosta i [illegible]

Charycki wszystko mnie twierdzi [illegible]

co [illegible] co i on sam [illegible]

też nie chrzczone i [illegible]

[illegible]

nie [illegible]

[illegible]

Въ Ліпцію.

Въ Городъ Краковъ. Улица Каноничa

№ 25. Г-же Юліи Матурской.

Pani julija Maturska

Kraków.

Ulica Kanonicza. № 25. w Russlji

Brzeźnica. Dnia 23. Sierpnia. 1893. roku.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu i nieodstępny nasz Opiekunie! w najpierwszych słowach listu mojego przysłam Ojcu mój Najniższy Synowski ukłon, i moje [illegible] życzenia [illegible] [illegible] Ojcu [illegible] zdrowia, [illegible] i Błogosławieństwa Bożego co raz [illegible] [illegible] mego życzenia.— [illegible]

[illegible]

ale że ich niema. [illegible] z wolą [illegible] Niebieskiego i walczyc [illegible]

jeszcze donoszę wielebnemu ojcu o cenach.
jakie u nas na bazarze Pud pszenicy 60. kop.
Żyta 30. i 35. K. Kartofli czyli ziemniaków
30. k. owsa 30. jenczmienia 35. kasza jaglana 80.
wszystko to w pudzie sprzedaje się sto ogurków
10. kop. Funt jabłkow. 10. kop. siana pud. 12. r
Kawony i melony są drogie ale przez to że
w dniu 25 Lipca mróz zmroził kawony
ogórki. i proso. i teraz mróz każden ranek,
w letniej odzieży nie do wytrzymania, osobli-
wie rano. Uwiadomiam też ojca że książek.
z warszawy do dziś dnia nie otrzymałem
i nie wiem co to znaczy jeszcze donoszę ojcu że
stary jakób Łojewski. czyli Łoj. bo w jego pasz
porcie napisano nie Łojewski jeno Łoj pojechał
do Polski. nie za jakim interesem jeno tak sob
wojażować. prawda że z paszportem bo się
przypisał w Mieszczanie Orenburgskie. to
teraz jemu dają paszport na całe cesarstwo.
ale mnie się zdaje że mu tam niedadzą długo
jeździć. i z pewnością prędko przywiozą nazad.
jeszcze donoszę że Mikołaj Kosowski ożenił się
z Frázynô Panasiuk. szlub dał X. Czarkowski

O[illegible] [illegible] [illegible]ach.

[illegible] w Czerwińskie [illegible], [illegible]
[illegible] z Czerwińskim powiecie
[illegible], Trzemiecz, i Owies, [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 7,000. a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Ludzie mówią i to z [illegible] [illegible] [illegible]."
ale i w tem roku Ludzie mrą [illegible] [illegible].
ponieważ przeczytałem w ruskiej Gazecie [illegible]
co znaczy Promień. że w Krakowie [illegible]
katolicki. a po [illegible] [illegible] tego nie [illegible]
więc [illegible] [illegible] wielebny Ojciec nam [illegible]
Kotwiek [illegible] [illegible] nie [illegible] naszem

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ.

Улица Канонича.

№ 25.

Госпожѣ Юліи Матурской

весьма нужное

Pani julija

Maturska.

Kraków.

Ulica Kanonicza.

№ 25.

Austrij

115

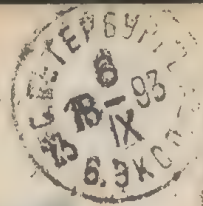

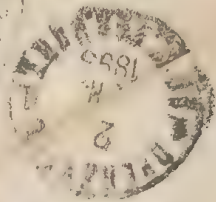

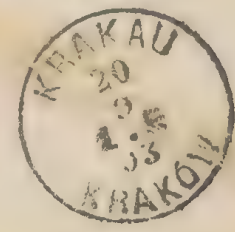

1

Bulanowka. Dnia 11/30. Listopada. 1893 r.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze, [illegible]
[illegible]: w najpiękniejszych słowach
[illegible] moje. [illegible]
[illegible] nasze [illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible] i Błogosławieństwo [illegible]
[illegible] ale [illegible]
Umiłowany Ojca [illegible]
[illegible] Najświętszego Serca, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Boskiego. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Polski [illegible]
[illegible]
[illegible] Rossyi
[illegible] w Polski, [illegible]

Przytem Liście, zakończamy naszą pokorną Prośbę. Niech Wielebny Ojciec, będzie łaskaw wysłać nam Metrykie, to jest, Mikołajowi, i Eufrozynie, Kosowskim.

Mikołaj Kosowski.

z. Ojca, Piotra, Koso...
z. Matki, Maryi z rodziców, Spruch.
ze wsi Polubicz, Gminy Horodyszcze.
Powiat włodawski. Gub.. Siedlecka.
Parafji ~~Horodyszcze~~. Wiszniczе.

Eufrozyna.

z. Ojca Jana Panasiuka.
z. Matki Dominiki z rodziców Denekówna.
ze wsi Lasków Gminy Tyśmienica.
Powiat Włodawski. Gub.. siedlecka
Parafji Parczewski. Parczew.

Dzień za Szlubin Dnia. 12. Października.
roku bieżącego Piotrowski

na stronie

Przesyłać proszę na moje Imię to
lepiej, gdzie zechcesz z Poczty. —

Въ Австріи.
Въ Городѣ Кракѣ
Улица Каноника.
№ 25.
Тоже. Юліи Матуркіи.

Pani Julija
Malinska. Krakow.
Ulica Kanonicza.
№ 25.
w Austrji.

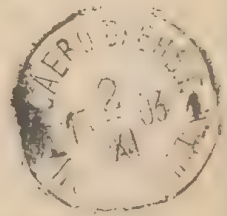

[illegible] нужный.

[illegible]

KRAKAU
KRAKOW
10
КОП

Co do mnie, zdrów jestem chwała Bogu, mam dużo pracy i kłopotu, ale cóż robić kiedy taka jest wola Boża i rozporządzenie jego Eminencyi Arcybiskupa ks. Kozłowskiego. W lipcu miesiącu trzy dni z rzędu podejmowałem delegowanego dla Wizyty Kanonicznej kościołów ks. Suffragana Franc. Hymona. Kto chciał mógł korzystać z tej wizyty.

W Wołogdzie, gdzie dwadzieścia lat przeżyłem, pod koniec miałem cichę i spokojne miejsce, ale klimat wilgotny i wciąż prawie zimny mnie niedopisywał. W Orenburgu w ciągu 10ciu miesięcy pomimo wielkiej pracy znacznie się poprawiłem.

W Krakowie dotąd mam znajomych ks. Pieślaka i ks. Fr. Kamieńskiego. Przy widzeniu się proszę Im oświadczyć ukłon odemnie.

Orenburg [illegible] Azjatyckie,
[illegible] suchy, [illegible] jednej burzy
[illegible] obecnie
[illegible] użytku i
[illegible] stopni 10°.
[illegible]
50 [illegible] uprzejmej [illegible] chleb [illegible]
[illegible] do
[illegible] Gub. [illegible] to
umieć swoje stanowisko; biorą się do
pracy; już nie wyczekują z dnia na dzień
Bóg wie czego i nieoglądają się na zapo-
mogę ze strony. Są jednakże i [illegible]
ale ci do wyjątków należą.

Proszę przyjąć moją gawędę jako
wyraz szacunku dla Szanownej
Pani [illegible]
[illegible] Felix Czajkowski

21/9 Listopada
1895 r. Orenburg.

Adres do [illegible]!
Оренбургской Губерніи
въ г. Челябинскъ
Служащему при Винокурномъ
Заводѣ Максиму
Вонсовичу

Działo się w mieście Ekaterynburgu dnia 27 Października 1893 roku.

Examen przedślubny przy świadkach obrzędu zaślubin zajmujących się do stanu małżeńskiego.

Pytania:	Odpowiedzi	
	Narzeczony	Narzeczona.
1. Jakie masz imię i nazwisko, oraz jakie imiona rodziców?	Maksym Wąsowicz syn Grzegorza i Katarzyny małż. Wąsowicz	Maryanna Szubarczyk córka Mikołaja i Magdaleny małż. Szubarczyk.
2. Z kąd rodem i w poprzednim miejscu przebrania parafji powiatu i Gubernii?	Guberuji Siedleckiej, powiatu Radzyńskiego parafji Łamatkiej.	Guberuji Siedleckiej powiatu Włodawskiego parafji Horodyska.
3. Ile ci lat?	Dwadzieścia siedm.	Dziewiętnaście
4. Jakiego jesteś wyznania?	Rzymsko-Katolickiego	Rzymsko-Katolickiego
5. Jakiego jesteś stanu co do urodzenia?	Włościanin.	Włościanka.
6. W Orenburskiej Gub. w parafji od dawnego czasu mieszkasz?	Od urodzenia lat.	Od urodzenia lat.
7. Czy nie jesteś w stanie małżeńskim?	Nie.	Nie.
8. Czy z własnej dobrej woli i zgody chcesz w dalszy stan?	Z własnej dobrej woli.	Z własnej dobrej woli.
9. Czy z wiadomością rodziców [illegible]?	Z wiadomości rodziców.	Z wiadomością rodziców.
10. Czy nie masz z nim pokrewieństwa?	Nie.	Nie.
11. Czy nie czynił przysięgi na inną jakąś osobę?	Nie.	Nie.
12. Czy narzeczony nie porzucił poprzedniego małżeństwa lub pomocnictwa naturalnego czy duchownego z narzeczoną?	Nie.	Nie.

Jako na takowe pytania przedemne i podług powinności odpowiedzieli obydwoje zaręczeni podpisuje się **Maksym Wąsowicz**. Z przyczyny niegramotności oblubieńca XXX

Za wzgledności takowego examinu my obecni świadkowie pod odpowiedzialnością podpisujemy się Deonizy Szubarczyk Jerzy Wierzbicki

Akt niniejszy w przytomności mojej spisany i podpisany konkluduję

Заказн.

Австрійской Имперіи

въ Г: Краковъ

Ея Благородію Госпоже

Юліи Натурской

Wielmożnej Pani

Juli z Naturskiej

z Austryackie Cesarstwo

M: Kraków Ulica Kanonicza № 25

[illegible]

ОРЕНБУРГЪ 9 ИЮЛ. 1895 6 ПОЧТ. ТЕЛЕГРАФ. 6

KRAKAU
27
93
TAKSA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Jaśnie Wielmożny Prałacie
Dobrodzieju!

Pisząc do W. Ks. Rogozińskiego prosiłem go aby oświadczył odemnie najgłębszy szacunek Prałatowi Dobrodziejowi, oraz dodałem że sam napiszę w krótce, tymczasem z powodu mojej translokacyi na [illegible] miejsce tyle było zajęcia, że nie mogłem pospieszyć aż do dziś dnia. Myślałem nawet pisać do Prałata Dobrodzieja już z nowego miejsca z Kazania. Lecz ukochane dzieci Prałata — unici tutejsi pobudziły mię przyśpieszyć z tym listem. Wszyscy Oni, ile ich zimą mogłem widzieć oddychają uczuciem miłości i życzliwości dla Ks. Prałata Dobrodzieja. Modlą się o Jego zdrowie sami i Msze S. zamawiają prosząc szczególnie o zdrowie Prałata i pomyślność. Co z przyjemnością spełniam,

ko i bez ich pobudek zawsze wspominam
w „memento" o Prałacie Dobrodzieju.

Mam obecnie prośbę do Prałata Dobrodzieja o wyrobienie i przysłanie jednej Metryki ślubnej, dla tych, których sam błogosławiłem Czelabińscy zaś mieszkańcy, choćiż za wiedzą moją żenią się, lecz kto ich błogosławi, niechaj o nich też pamięta. Taką metrykę można adresować na imię mego następcy, który tu już mieszka od sześciu tygodni. Adres taki:

Куратуру Оренбургскаго Костела
Ксендзу Феликсу Чарковскому,
Для передачи Захарію Лоевскому.
Въ г. Оренбургъ.

Zdrowie moje choć nie tęgie jednak trzymam się. Gdyby nie Karlsbad, źle byłoby ze mną przyszłego lata, znowu myślę o Karlsbadzie, jeśli Bóg pozwoli. A więc może znowu będę miał szczęście oglądać
Ks. Prałata Dobrodzieja.

2

...ż utrapień żadnej zmiany nie ma. Żyją jak dotąd żyli. W mieście [illegible] im nie zabraniają, i to tylko chcę. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Trzeba im u nas [illegible] roku zeszłego [illegible] [illegible], więc i życie dla nich jest łatwiejsze.

Bywają czasami między niemi i niezgody. Godzą jak mogą, ale dostawało się też i mnie, bo to ludzie chcą pocieszni, tylko nie zawsze da się im wytłumaczyć. Ten [illegible], wiele cierpi i zasowne pisze do Prałata skargi, bez w tych cierpieniach niema nic szczególnego. Ponieważ On z charakteru swego jest dziwakiem, a zatem wielu z nich żartują nad nim, a on sądzi że go chcą krzywdzić, mianowicie, w podziale grosza. Już [illegible] wszystkich ich proszę, żeby go nie drażnili. Wszyscy [illegible] jak dzieci. Ale wszyscy są [illegible] i wszyscy kochają Prałata i radzą się z Prałatem. Więcej o naszych [illegible] niema nic, [illegible] w ste[illegible] się, więc na razie możemy wiedzieć.

Mieliśmy trochę odelgi, obecnie znowu mrozu-
mamy do 15° w nocy. Dnie zaś jasne słoneczne.
Życzę Księdzu Prałatowi dobrodziejowi dobrego
zdrowia na długie lata: Oraz zostaję z naj-
głębszym szacunkiem Prałata dobrodzieja
sługa Ks. W. Bajkowski

W. Ks. Rogozińskiemu proszę oświadczyć mój ukłon
i szczere pozdrowienie. Również i od Ks. Czarkow-
skiego

Wstąpili w stan małżeński: [illegible] syn [illegible] i [illegible] z [illegible]ków Łojeski, ze wsi Bukinki, Gubernii Siedleckiej, powiatu Bialskiego parafii [illegible], Kawaler, lat 25, z Maryą, ~~panną~~, córką Elijasza i Katarzyny z Panasiuków Karpowiczów, panną, lat 20, tej gubernii Siedleckiej, powiatu Bialskiego, ze wsi Lubenki. Przy świadkach:

Piotr Fiodoruk i Franciszek Zdybecki

Ślub zawarty i pobłogosławiony dnia

12/24 Stycznia 1893 roku

Въ г. Краковъ. Въ Австріи

Ея Благородію

Г. Юліи Матурской

Ill. Rzeczy Julii Matuszkiej

w Krakowie. W Austrii

Ul: [illegible] № 25.

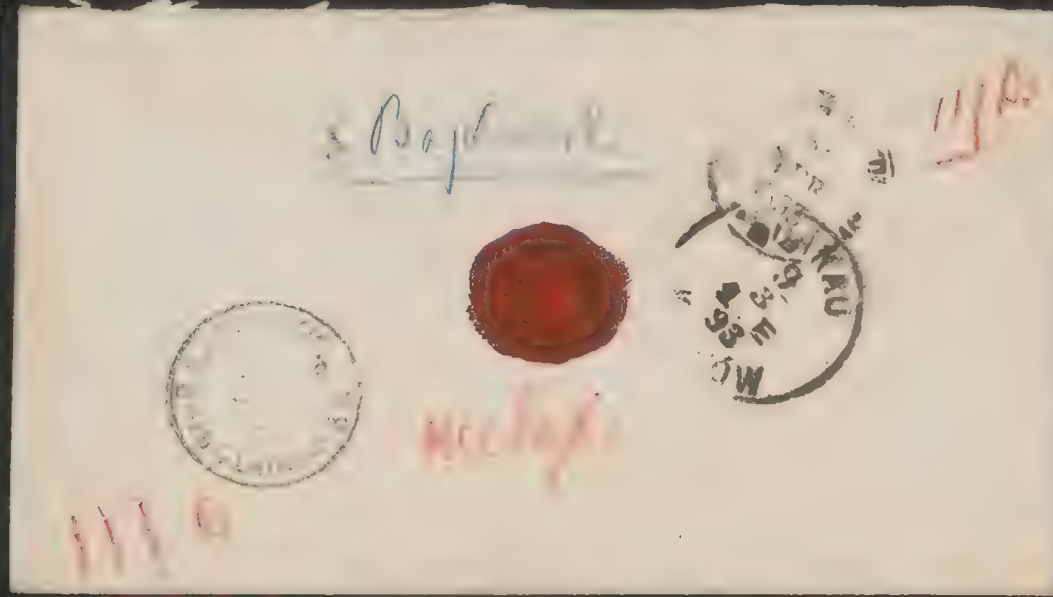

Szanowny i najszcigodniejszy
Ojce Duchowny
przepraszam najmocniej że sie
ośmielam Cigodnego Ojca Ducho
wnego prosić a żeby muj list
do siostry mojej Heleny był
łaskaw doręczyć jeżeli to nie
bendze dla Cigodnego Ojca Ducho
wnego utrudzającem albo też
przykrością to bardzo o to prosze
uczynić mi tą łaskie ieżeli
Cigodnemu księdzu o tem iest
wjadoma gdze ona sie teraz
znajduie - bo ja pisałam doni a
niemam od powiedzi
Całuje ręce i nogi Cigodnego
Ojca Duchownego - ja najniższa
Sługa Anastazja
Filipczak

Въ Губерніи Пермской
Въ Городѣ Екатеринбургѣ
Розгуляевская улица №9
Маріи Мисинской

Городъ Екатеринбургъ
Пермской Губерніи
Розгуляевская улица №9
Маріи Мисинской.

Rozgulaewskaia ulica n.9.

Заказное.

2560/2

Австрійское Государство

Краковъ

Ulica Kanonicza N-25. Pani Julij

Maturskiej. Kraków

Austria

изъ Екатеринбурга отъ Маріи

Мисинской.

ЕКАТЕРИНБУРГ ПЕРМ. 20 XI 10 ПОЧТ. КОНТ.

ЕКАТЕРИНБУРГ
ЕКАТЕРИНБУРГ
KRAKAU
11
3-E
KRAKOW

Polskiego 18 Styczna 1894 Roku

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Jan Jaroszewski

Upadam do stup waszey wielmozney Swiętobliwosci Ojca Duchownego Chodkowskogo i osmielam sie proszyc Uwiadomic nas oswojm zdrowiu czy Ojciec Duchowny zostaie przy zyciu, czy moze zpoczoł w Bogu. to pragniem wiedzic jak mamy swoje westchnienia do Boga za nosyc bo bardzo nam bolesno ze tak długi czas nie mamy zadney wiadomosci od waszey Swiętobliwosci i nie mamy tego drogiego balszamu Ktoren ozerzewia serca nasze i Umacnia na drodze Cnot Chrzescianskich, bo my iestesmy błędne owcy bez Pasterza, Ktorzy zostają pomiędzy lwamy

i drapierzniemy wilkamy za nie duszazanemy
guramy, bo Choczaz Strona Chrzescianska
Alez bez Bozna, toc prawda ze nieprawo-
sc nasza, od raza Ojca Duchownego od nas,
więc my pobudzieni obietnyco Jezusa Chrystusa
Słowamy pisma Swiętego, to jest proszcie a
będzie wam dano Kołaczcie a będzie wam
od tworzone Szukajcie a znaydziecie,
proszym o piekie Kołaczem o mytosierdzie,
Szukamy głoszu pasterza swego my Unici
owieczki ginącze w tym to Kraju babiłoskim
i proszym zbolesco Serca Uwiadomyc
nas o swoim zdrowiu bo zdrowie wasze
to zbawienie nasze, a słowa wasze to
zycie nasze, oto prosze zbolesco Serca,

bo opieka Ojca Duchownego to zwycięstwo nasze
i budowa Kościoła Chrystusowego
Stancia Sadryn Piersuskie Guberny
Adres Powiat Czelabynski wolosty
C. Kuncewska wieś Zaoziorna Zaoziorna
Janu Jaroszewskiemu

Заказное

Австро венгрия

Въ Городъ Кракувъ

Улица Канонича № 25

Дами Юліи Матарскую

отъ Ивана Ярошевского

Окуневской волости

KRAKAU
6
2
KRAKÓW

Заказное, charge

Въ Царство, Австрійское,

Въ Городъ, Краковъ, ул. Каноническая,

№ 25. Получить, Юлій Матурскій

Autryche Krakow

Ulica Kanonicza na ręce

Pani Julij Maturskij

pani Julij Maturskij ulica Kanonicza № 25.

R

Bułanowka Dnia [illegible] Lutego [illegible]

[illegible]

Въ Лемпіи.

Въ Городъ Краковъ.
Улица Канонича.
№ 25.
Г-жѣ Юліи Матурской.

Черезъ Москву и Варшаву

Pani Julia Malarska.
Ulica Kanonicza
№ 25.
w Krakowie.

w Austrji.

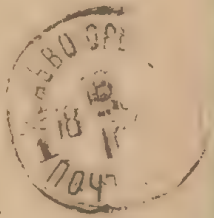

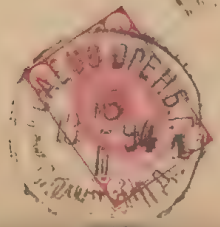

List zo rębburga od Familyi
Łyskowskych pisany dnia
17 Marca 1894 ro
Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus upadamy
dostop waszej wielebnosci
i całujem ojca wielebnego
Kręce i w nogi poniezliczone ra
zy i prosim najwyszego pana
Boga i ty Matky Boskey Krolow
nieba i ziemi za najmilsze
zdrowie ojca wielebnego
my jestesmy wielce ~~na~~ radości
Jak usłyszym miłe Słowa z lis
tu ojca duchownego i opieku
na naszego bo tylko w naszym
sercu ulgi i radości w tym
Smętnym kraiu bo nie moż
na ~~nijaka~~ ni Jak przywyknąć
w tej Stronie tylko nam w pa
mięci Swoja strona Krulewstwo
polskie

Wymieniam swoje rodzine ile
dusz łyskowskych i Matka Milanicia
Jan i żona Salomeia Stefan i
Bazili i Teodor to nas pozostaje
wszystkych dusz szesc worenburgu
A Siostra nasza Marzianna i curra
Ruzaliia i te sieroty ktore się
pozostali ponieboszce siostry
dominiki to oni wyiechali do polsky
Strony wmięsiącu Sierpniu i tak
do dziś dnia tam żyio ja odszyma
lem list od Siostry i od tych Sierot 12
lutego to piszo że jescze żyio zwoli
ojca niebieskiego tylko od policyi sie
skrywaią bo ich by iusz dawno przy
wiezli nazat do orenburgu tylko
sie im nie porazaią siostry mosz
pisał do mnie żeby jemu doradzie
jezeli żonie niedadzo życ wsied
lecky Gubernyi to mysly wyiechac
do Awstryi

~~wymnie~~ oznaimie ojcu duchow
nemu co znaszych unitow ktos
taky pisał ze znaszych unitow
jest takie dzieci podziesięc lat
niekrzone to zupełnie jest kłam
stwo i nigdzie sie to nie znajduje
A co worenburgu nas jest Fami
lyi pięc totylko wnaszy Familyi
dzieci byli posiostrze sieroty.
Jan 10 lat Marzianna piec lat
A siostry Marzianny curka ruza
liia siedym lat to zupełnie oni
jest okrzone worenburgu wkosci
le ~~[illegible]~~ 1891 roku
A tych sierot jest ojciec i dziedek
i Babka Wieblinsky guberni
Lubartowskiego powiatu
to oni bardzo omglewali o tych
sierotach prosili mnie żeby im
dostawic ich dzieci to my him
dali pinedzy na drogie i oni poie
chali tak szczęsliwie doiechali

nigdzie im niwczym nieprzy
iaciel nie uszkodził szczęśliwie
dojechali 6 dni jechali do lublina
nowości u nas nima tylko wszystko
postaremu jak było tak y jest niema
my tu żadny wesołości
W naszej Familji u Marli nam ojciec
Bazyli Siostra Dominika i Brata Jana
curka Anna Wieczny im pokoi
Amy jeszcze żyjemy dowoli ojca niebie
skiego przyzdrowiu Matka nasza już
niemajo zdrowia bo jusz w latach
a my jak możemy zarobić jaky grosz
bychoć było zaco kupić chleba i zakwate
re opłacić bo zakwatere płacim dwa
rubli zamieciąc bo w mieście wszystko
drogo sie płaci A zarobić nima gdzie
przepraszam ojca duchownego
gdzie niedobrze napisany mój list
proszę wybaczyć
Teodor Tyskowsky

1584 r.

Заказное

Австрія Краковъ

Уже Илія Матерскаго

улица [illegible] 25,

Pani Julija Matuszewska

w Krakowie ulica kanoniera 25

pm. Aus.

12 MAR 1894

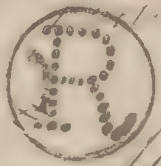

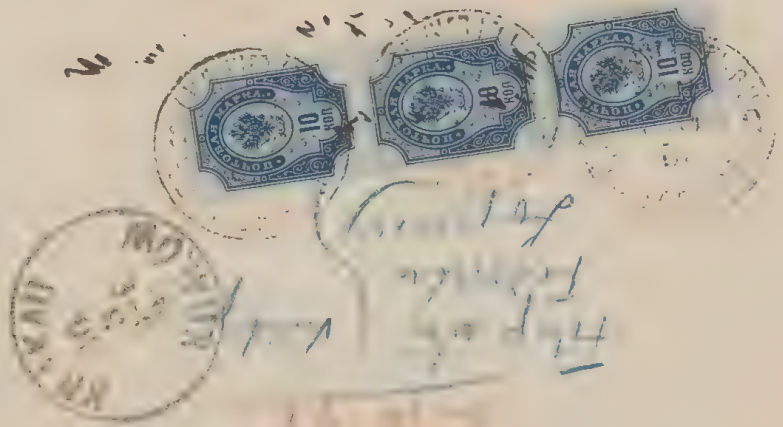

II

N. B. P. J. Chrys[illegible]

Wielebny ojcze i opiekunie
nieszczęsnych Wygnańców, za
wiarę swą rzymską katolicką.
Z wielką gruwością i uszanowaniem
pałamy [illegible] nogi, i całujem ręce i nogi
ojca wielebnego z wielkim uszanowaniem,
dziękujem za jałmużnę, [illegible]
otrzymaliśmy 35. rubli, przez Księdza
[illegible] Czarkoskiego parafii [illegible]
[illegible] Familija Filipiukow. łączy się
[illegible] Z. Zamiłżona. Antonina.
my [illegible] dzieci, Piotr, Mikołaj,
Paulina, Stefan, i Aleksandra.
Wiemy teraz przemowie w krutkości.
Z podziękowaniem za jałmużnę o [illegible]
Złożono wami, Wielmożni panowie
i panie, tak że nie wyłączając i
[illegible] wdów i prostaków, bo zapew-
nie wiele się znajdzie w tej ofierze
ciężko za pracowanego grosza, może

nie jedna biedna wdowa ostatni
grosz oddała, a sama została bez
kawałka chleba aby ofiarę uczynić,
Ach jakże nie mamy zatę ofiarę
dziękować bogu i ludziom,
Dzięki Tobie Panie boże nasz
za twoje Opatrzność i Miłosierdzie,
Stworzyłeś szczodrobliwo ręki przez
dobrych katolików, O chrześcijanie
katolicy, dziękujem wam serdecznie
z uszanowaniem za waszą pobożność
którą składacie na utrzymanie
naszego życia, wielki wam zato
bóg zapłać O chrześcijanie Katolicy
pobożne dobre katolicy,
My zostajem bogu dzięki przyjęciu
choć zdrowie nie jakie ale i za to
bogu dziękujem, za pioter zostaje
słabego zdrowia w ciągu pięciu sześciu lat 6-go
naszego przeżycia tu do tej Azji
wszystko zostaje w kiepskiem zdrowiu

tak że choć aż się trafił obowiązek to służyć nie mogę,
więc zwróćcie uwagę szanowni
panowie, co to tu za obowiązek,
[illegible] jak jego trudno znaleść,
ot ja chodzę dwa miesięcy i nigdzie
nie najmuję mówią tak że nam
z sylnych nie potrzeba to jest
zesłanech my nie nawidzim,
tak że i mówią panowie polskie
katolicy że Unijat gorsz psa,
czego oni chodzą do kościoła, na co
jech ksiądz przyjmuje do spowiedzi,
takie tu polskie panowie katolicy,
a służby to żeby umierał to nie
dadzą bo po większej części polacy
tak mówią że wolę nająć Ruskie-
go czyli tatara baszkira lub kirgiza,
a Unijata niekcę oto nie szczęsny
tę Unijat kiedyś to był Unijat
ale teraz katolik i będzie dosmiercy
katolik

teraz pisze że tu zima była zaledwie
szusta nie bardzo straszna, teraz jeszcze
mrozy trzymają zdrową także i niem,
Urodzaj był średni pokont nie napadł
Suslik, podobien nachomika! a kobyłka
podobna na Sarancze, tego dwa goście
za pewnie prętko z Lisza rosyje,
bo każden rok prawie w każdej guberniy
robią te dwa zwierze, Utraty rosyj
na wiele Miliżany to musi ona
rosyja prentko zginie daj to boże,
więcej nimam żadnej nowości i
nimam co pisać teraz pozostaje
pożegnać się z dobrodziejem naszem
i z Państwem zagranicznem,
Żegnamy się z wszystkiemi,
z Ojcem wielebnym i całem Państwem,
błagamy boga o szczęście dla
państwa i zdrowie i dobre powodzenie,
odługie życie a po śmierci królestwo
boże coda Jezu Chryste Amen,

Stefan P. Orenburg dnia 22 Marca 1894 ro

III

Niech Będzie Pochwalony
Jezus Chrystus!

Za Pioter xiliprim
padam do nog wielebnego Ojca
całując ręce i nogi poniezliczone
razy z podziękowaniem za dobrą
pamięć i opiekę nad nami,
nieszczęsnemi wygnańcami.
Więc teraz ośmieliam się
prosić ojca dobrodzieja naszego
żeby Ojciec nasz dobrodziej był
łaskaw i wysłał metryki
mojem dzieciom które zostają
Sierotami w polski bez ojca
przy biedności Matki bo kiedy
nas zabrali to moje żone i dzieci
wygnali z naszego domu i do dziś tak
że bieduje po cudzich kantach,
Więc teraz opisze rodziny
i kszest swojech dzieci.

Otóż Agata rodziła się dnia 4. lutego 1883 roku Okrzczona została 15. Sierpnia także w 1883 roku., Franciszek rodził się 1. lutego 1885 roku. Okrzczony został 27. Czerwca 1885 roku te moje dziecie to jest Curka Agata Syn Franciszek Krzczone w prawdziwem Żymsko Katolickim Kosciele

Agaty i Franciszka to jest moje ich dzieci a my jech rodzice, rodzony Ojciec pioter Matka Anna rodzina Filipiukow a Krzczony Ojciec tech dzieci wicenty Czerka Matka krzczona Magdolena Filipiuk pochodzi z familij daniliukow ~~Krzczoni~~ rodzona matka pochodzi z rodziny Czerki, Więc teras błagam i prosze swietelny Ojcze i dobrodzieiu nasz prosze przygotowic Metrykie takowem dzieciom.

Oni zostają w polski w
Siedleckiej gubernij
Konstantynowskim powiecie
gminny Kołowczyce
wies litewniki Oto prosze
Metryki posłac do Księdza
Parafij Orzeburskiej na Czarkowskiego
bo gdyby posłał ojciec do
polski to tam zad popatrzy-
tby co to za posyłka odebrałby
alepi niech będą posłane do Orzeburga
Więc teraz ja donoszę wielebnemu
Ojcu że ja pister i żona moja
Anna my oboje krzczone w
Kosciele i Metryki wydawali
nam z Kosciola a odpowiedzi nie
przyjmował Ksiądz Tarnacki
Oto pomyslałem żeby
Opisac tę interes po bron boże
namnie smierci to by wtedy

nie było by komu postarać się
o metrykie to może byłaby
komu bardzo wiele kłopotu
to chciałbym komu zrobić lepi
pakont jeszcze żyje bo moje ży=
cie bardzo trudne szusty rok
tak się marnuje w tej stronie
zdrowia jestem bardzo słabego
wiele chodziłem do doktorow to żadne
nie może wiezdzic jakiego
dac mi lekarstwa ostatni grosz
oddałbym na lekarstwo żeby pomogło
ale że doktory nie znają jaka słabość
bo byłem i w bolnicy czas niemały leżałem
i wcale nic nie pomaga memu zdrowiu,
więc konczone moj list z pożegnanie=
m i proszę o błogosławieństwo
dla siebie i swojech dzieci i żony
szczerze kochający ojca wielebnego
Pietek Filipiuk, dnia 22. Marca 1894. roku.

I

List Wyznańców, d. 18. Marca. 1874 r.

Familija [illegible]

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus
Pozostajem żywy i zdrowy nas 6
dzięki Łasce pana Boga Najwyższego,
Bo Ojciec nas porzucił, przeszedł
do wieczności, 5. grudnia pochowanie
było Kościelne, [illegible]
srebra [illegible], i [illegible] ukłonem
[illegible] [illegible], i [illegible]
[illegible] [illegible] dziękowac,
[illegible] [illegible], i [illegible]
[illegible] Ojca, i teraz o
[illegible] 35. rubli, [illegible]
tejszego Księdza, 13. Marca,
[illegible] Niech wam Będzie pan Bóg
wynagrodza w tem życiu i w wieczności
[illegible] Bóg [illegible] nieba i
ziemi, [illegible] Pana, tych
Dobrodziejów, i [illegible] tych.

braci i siostry, ktore nam
tyle wsparcia podają Niech wam
wszistkim pan Bug zapłaci i wynadgro
dzi. Zate wasze drogie Jałmużne,
Nowosciuw żadnych niemamy
Żyjem w Orębburgu przyzielaznej
Drodzie i Chodzim Nazarobiek,
po 30. kopiejek wdzię i to jego brakuje
bo zatim że ogromna Masa narodu
zwalasie domiasta. Nażycie bo na
wsiach niemają żadnych zajencuw
także tera i umiescie zawpuł
Darma bosie napraszają samy
i tak te zmartwienie popychamy.
Jak możemy poprzed siebie
Tylką to nam spamięci nie wycho
dzi że pan-Bug taki na nas grze
sznych łaskaw że nas nie opuszcza
Swej pamienci przez dobrych
ludzi ktore wielką czułość, mają

Tylko w Tyskowskich

Nadnami. Dziękujem a dziękujem
poniezliczone razy waszej wielebno
sci uniżając, sie dowas Chociaż
Gisownie Ale zeszczerego serca, i
zdrogiej duszy błagając, pana
Boga o miłosierdzie Matko Boska
nie opuszczaj nas i bliźnich
Naszych Amen
Teodor Chwedoruk

Donosze pare słuw waszej
Wielebnosci o swoje żone, że miała
przyjechać, domnie przed Bożym
Narodzienem, Ale bała sie że
chłodno, i wybrała pasport, a
tera pisała że przyjedzie na
wielkanoc, imie Gamilija
Anna potapianka wieś. koscie
niewicze, zatym że i oni tam
biedują gdzie niema Jednosci,
Teodor Chwedoruk

Donosze że u naszej Familji niemasz Małych Dzieci
Tylko w Łyskowskich

VI

Rodzina Gojewskich
Sędzia Jakub Tekla
Zacharyjasz i żona Maryjamo
Józef Jan Katarzyna Teressa
pierwsze słowa naszego
listu Niech będzie pochwalony
Jezu Chrystus szczerdecznym
ukłonem kłaniamy się
Naszej Wielebności i
drogi sasz opiekunie
i dziękujem Tatak wielka
pamięć zaprzysiężonej nam
pieniędzy 35 rub. z Jamużny
dobroczynnych chrześcijan
katolików niech im Bug
Wszechmogący stokrotnie
Wynagrodzi naszy w tym
życiu i przyszłem
donoszę o swojem powodzie

Żyim jakto może
sostry na obowinsku
ukatolikuw juzef oruskiego
nafetone Jan uczesta zakrowca
uzeda ojczi i matka
żyto przemnie i złasky
Najwszego pana bogo
Matke boskiy krolowy
Nieba i zemy żyjem do
ktorego czasu
Prze praszam ojca dobrodzja
zetamteny kaze nie otpisali
listu / nie umymy
samy pisaci dobrze to
Miadomo jak wcudzem
kraju Życecy nie znajome
/

owiadomam ojcz dobrodzieju
że nas tutaj przepisały
w wututejszy mieszeny
Ale bez nasze wjadomosci
przezdwalate nam ocetali
że wytutaj przepisany
i namy barzo belo przekro
Ale wjdomo że nyce
Kemu wobici ojczci
wzuwzute Tutejszy
prasport i pojechał do swoj-
-go kraju i zajszed
dowujta wojt powidzat
że teny prasport
danyje po Ruskem carstwu
Atutaj polesie carstwo
i wyjte opuscił przespane
Mesancy ojczci poszed
do naczelenieka ojezdu

Naczelnik Ujezdu stale
na mojej naszej drzewie
Miarę ojczyzny przyjęte
[illegible] swoje
[illegible] jeszcze
Wasze wyjazd i aresztował
i odprawił do orenburku
i jak zejem do którego
[illegible] i dziękuję
za [illegible]
że o nas nie zapominasz
Winny nie mam co
opisania
Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus
Dnia 23 Marca
11
Zachary Jasz Gojewski

1894. roku. Dnia 20./1. Kwietnia.

Niech będzie pochwalony

Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu!
i nieodstępny nasz Opiekunie!
w pierwszych słowach listu naszego?
Załonczamy Ojcu nasze niskie Ukłony
i nasze serdeczne życzenia? całujone ojca
ręce po niezliczone razy, i życzemy ojcu
wszyscy na wzajem szczęścia zdrowia,
i dobrego powodzenia, i Błogosławię-
stwa Bożego! choć na tem suchim
papierze ale goroncem sercem. a za
przysłane nam jałmózne rubli 255. za
które posyłam serdeczne Bóg zapłać. a także
pomodlim się Bogu, za ojca zdrowie i za
wszystkich dobrodziejów którzy te pieniądze

Dawali przytem uwiadomiam ojca: żeby
ojciec więcej takich Listów nie przysyłał
to jest w Płóciennych kopertach, i z lako
wemi pieczęciami bo w Moskwie zrobili
podejrzenie na nich, i napisał Moskiewski
główny Naczelnik, russkich poczt, poczta-
rzowi nowo-nikilinskiej poczty: żeby przy
wydaniu takowych Listów robił rewizyję
więc prosze ojca bardzo. żeby ojciec wię
cej pieniędzy nie przysyłał w listach za
kaźnych, ato zpewnością przepadno bo on
pocztarz tak powiedział że więcej jusz nie
wyda bez odkrycia, jeno będzie odkrywał
najlepiej pisać listem pienienżnym a pisać
potrzeba tak na wierszchu Konwerty napisać
te słowo. Денежный. pisać na stefana
Kosowskiego, Orenburgska gubernia. poczta nowo
nikilino. stefanu Kosowskiemu. poniżej tak
въ нутри. денегъ сто руб. 100. рублей.
co Wielebny ojciec pisze że Chwedoruk nie

chce syna chrzcić i córki, nie chodzo do spowiedzi.
Dla czego ojciec pisze o Chwedoruku przecież to nie
Chwedoruk, a Charycki, niech ojciec dobrze
patrzy jak ma pisać, a to mnie może zrobić
zły interes, i jeżeli będzie ojciec odpisywał to
niech napisze że to pomyłka bo to Charycki
jan, niechrzci dwoje dzieci, i trzeci chłopak
miał lat pewnie z 8. umar w roku 1893.
też nie chrzczony
teraz Charyckiego rodzina dusz 8. A córki.
Charyckiego nie byli wspowiedzi jak my
tu w rossyi jeszcze ani jednego razu
to jest święta prawda mowie przed Bog.
m. i przed tobo ojcze. Jozef Piotrowski.
w Chwedoruku niema dzieci ani córek.
Mikołaj Kozowski. Kawaler. lat 23.
w miesioncu Czerwcu,
Eufrozyna Panasiuk. Panna. lat 25.
w jakiem miesioncu nie wiadomo.
Maryanna Łysko. ona Łyskowska. Córka
Bazylego Łyska ona ma dwoje dzieci

syna jnie brali zdomu córka znio była wy
wieziona jak się nazywa nie wiem.
na świadka / korespondencji posyłam
podpis naczelnika poczt Moskiewskiego
i prosze więcej nie przysyłać pieniędzy
w Listach akaznych bo przepadno.
nadokonczenie naszego Listu posyłamy
ojcu nasze dobre zyczenia, i żegnamy
się z ojcem dobro życzliwi i szczerze
ojca kochające i wszelkiej dobroci od Bo-
ga zyczonce pokorni synowie, i córki,
wygnance o omyłce niech ojciec
koniecznie napisze, zatem
całuje ojca ręce i nogi i co nie
dokładnie to przepraszam
Adres napisany a stary wiadomy

J. Piotrowski

Въ Австрію. Въ Городъ Краковъ.
Улица Каноника № 25. Тоже Илии.
Матурской.

Pani Julija Malurska. Kraków.
Ulica Kanonicza № 25. [illegible]

Черезъ Москву и Варшаву.

KRAKOW
3. E

Rep. 6950

[illegible]

[illegible]

Przemyski Zenon

1902 12 I, 12 III

Przybyłowicz

1927, 19 XI

Przydatek J. (Dziennik Chicagoski)

1924 28 XI
1925 1 + I

Przybylska Helena

bilet wizytowy 1926 2 XII

Przybylski Adam

bilet wizytowy
1930 7 IV

Przyrzecki, Dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego męskiego w Przeworsku

1923 25 I

Dnia 1 kwietnia 1894 roku
Niech będzie pochwalony Jezus chrystus

Wielebny Ojcze duchowny
ja Maksim Wasowicz padam do nog
całując ręce i nogi ponieżliczone razy
Wielebnego Ojca i dziękuje bardzo
ślicznie za tak wielkie łaskie i mi
łosierdzie nad nami, ktorej my nie
godni, i wyodwdzięczyć niezdolni —
za tak wielkie utrudzenie się za
nami jednotylko zdajem się na
Pana Boga i modlim się prosonc
o wynadgrodzenie za nas, wszystkim
naszym dobrogiejom, Aby Pan
Bog i ta Królowa nieba i ziemi
sto krotnie zapłacił tysiącami
w życiu doczesnym a wieczny
królestwem niebieskim za wszy
stkie dobrodziejstwa i pamięć nad nami

Ja Maksim Wąsowicz metrykie o
trzymałem z listu M. Jakóbows
kiego i bardzo dziękuję Ojcu
Wielebnemu za utrudzenie się
i koszta niech Pan Bóg stokrot
nie zapłaci i wynadgrodzy za tak
wielkie miłosierdzie nademno.

Daje wiadomość Wielebnemu
Ojcu ona szym nieszczęściu które
nas teraz spotkało Nie wiemy
co mamy z tym zrobić i gdzie
się udać a skoda tak opuścić
bo w tych stronach to zarok tego w
szystkim nie zarobić, list którem
przysłał od W. Ojca na imię
Antoniego Wawrzyniuka,

To nie wiadomo jakiś sposób
na pocztę poznali że w nim jest
pieniądze i nie wydali w całości —
tylko ekspedytor poczty orelabi
nskiej rok przetrzymał i pieniądzy

czwarte część zostawił u siebie
Ale nieviadomo na jakich
warunkach to zostało bo ikspi
dytor poczty mowił że w tych
czasach wyszło rozporządzenie
z moskwy od jakiegoś urzędni
ka żeby zakazanych listów nie
przepuszczać w których by się
okazywali pieniądze tylko
rozrywać i czwarte część zabierać.
Takie i na imie Michała
Jakubowskiego przysła powiastka
z poczty aby przysedł polist
to na powiestce upredzili że
będzie list rozpieczętowany
więc Jakubowski z to powiestko
nie posedł na pocte tylko dał
plipotencyje na drugiego i posviad
czył na drugim papieru mysląc że
może o całego list ale i to nie po
mogło wszystko jedno rozpieczętowali

czwarte część zabrali pieniędzy reste
oddali pieniędzy i listy tylko koper
ty zostawili z obuch listów, A na te
pieniądze które zabrali to wydał
ekspidytor ot siebie na prostym
papieru znak rewersu jako zosta
wił u siębie pieniądze i w tym się
rozpisał ekspidytor poćty.
Z listu A. Wawryniuka na rodzine
Wąsowiczów otrzymalismy pieniędzy
po 3 ru 50 kopie, na osobe razem na 6
osob 21 rubel. ktore nas wiele wspomo
gli w naszych potrzebach, za co bardzo dzę
kujem całując ręce i nogi poniezlicone
razy Ojca Wielebnego i wszystkich do
brodzejow, A więc to nie wiadomo ile kto
z pieniędzy dostał od Wawryniuka bo nie pokazał
listu nikomu tylko mowił że spalił ten
list. przepraszam Wielebnego Ojca że
osmielam się utrudzać swojem listem
pozostaje saczunkiem i uniżony
sługo Maksim Wąsowicz

Въ Оренбургскую губ.
въ Город Челябинскъ
На Михайловскій заводъ
Бр. покровскіе
Максиму Вонсовичу

Jeżeli będzie Taska W.
Ojca dać mamoj list
odprowiec to Adres
domnie wtaki sprosob

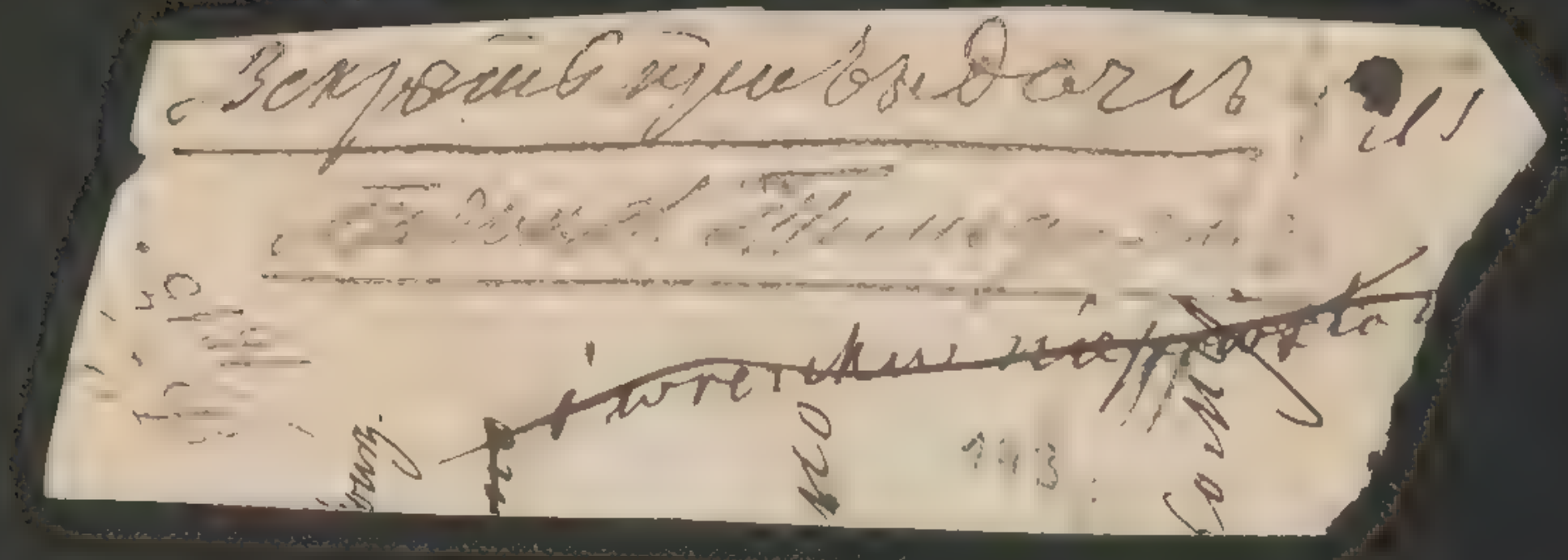

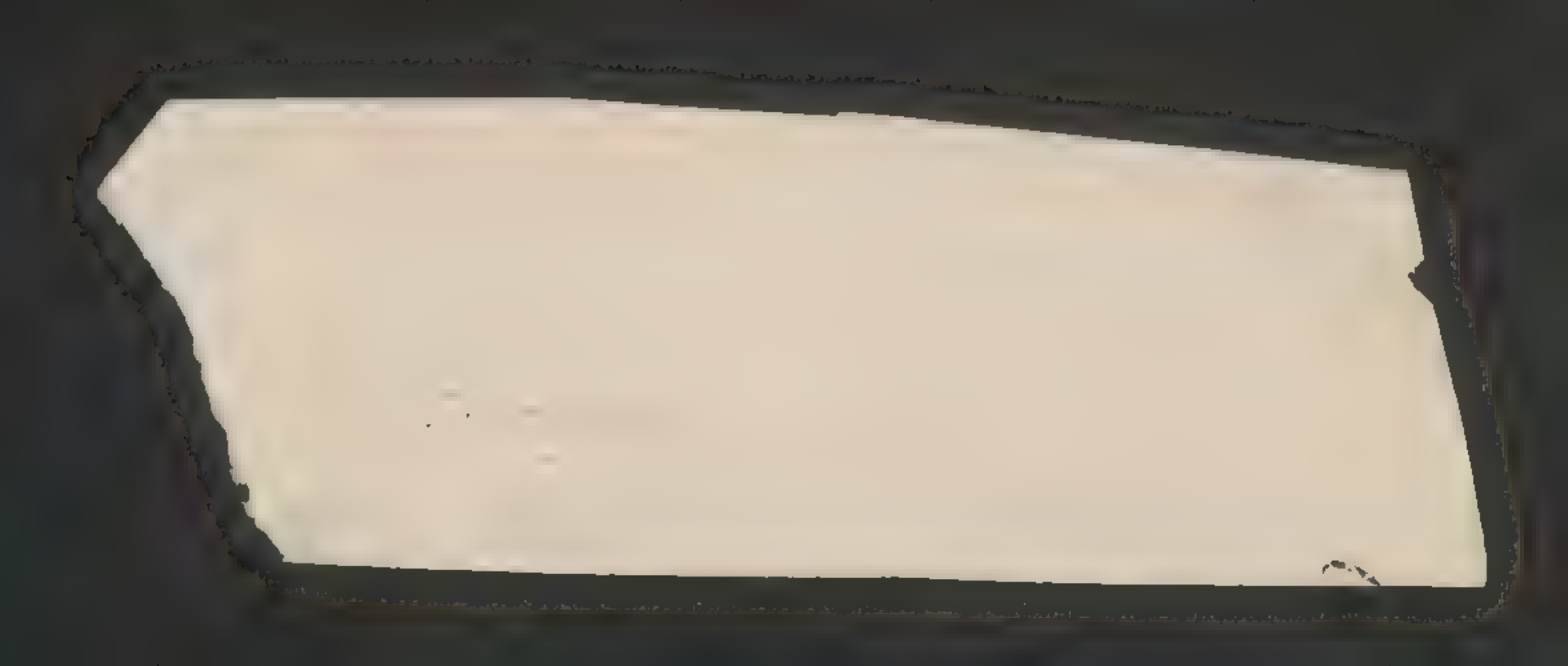

Въ Царство Австрійское

въ г. Краковъ

Krakow

Ulica kanonicza № 25.

szanownej pani Julii Maturskiej

Realizacja [illegible] stanowiska [illegible]
w Żerdzie.

Pismo [illegible] (podpis) Żerdź

[illegible]

do Jego świętobliwości Wielemożnego Księdza Prałata w Krakowie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! czcigodniejszy i czcigodny Duchowny Ojcze! Otrzymaliśmy list, i świadectwo J. Dławąsowicza, i pieniądze... ale nie wszystkie które były od was posłane; tylko 326 rubli i 50 groszy; a 108 rubli i 5 złotych polskich nam zatrzymali, i oddać nam nie obiecuje. — tylko wydali mnie kopiję z tych zatrzymanych pieniędzy. Ten list, rozpieczętowany jest bez dozwolenia mojego, na ostatniej stancyj w Czelabie; ale nie tylko ten jeden list, który był na moję imię adresowany, lecz i ten drugi, który na Antoniego Nowryniuka był adresowany jeszcze raniej na tydzień (w 6 dni) także rozpieczętowali i 1/4 część pieniędzy wzięli; i także ten trzeci list, który adresowany jest na Jana Jaroszewskiego, rozpieczętować moją i czwartą część pieniędzy zabrać, tylko z dniem każdym oczekują Jaroszewskiego na pocztę po list. Naczelnik poczty (stancyj) w Czelabie, dał mi odpowiedź na moję pytanie tako: że, otrzymał list w całości

z nie naruszonemi pieczęciami, lecz z wierzchu tego listu (na kopercie) było napisane: rozpieczętować na ostatniej stancyi w Czelabie, - bo te wszystkie 3-ch listy były zatrzymane w Moskwie. Kopija, poniżej napisana, u zatrzymanych pieniędzy, jest z tem tłumaczeniem się: że, z rozporządzenia Cyrkularza, głównego naczelnika poczt i telegrafów od 3go Maja 1893 r. za nr 25, postanowili: 1/4 część pieniędzy zabierać z takich listów na których nima pieniężnego nadpisu, — i teraz nie wiemy co z tem będzie. Ja podzieliłem pieniądze wedle spisu załączonego, lecz tylko po trzy ruble i pięć złotych pol. na osobę (po 3 r. i 5 zł. pol.). Wyszwiczom ś. świad. odesłałem.

nieograniczonego miłosierdzia Bożego, i miłości Boga i bliźniego pełen Duchowny nasz Ojcze! bardzo jesteśmy zaufane w tem, że, Bóg tylko obrócił w zrok swój wszemogoncy na Was a Wy bez omieszkania, nam wzupełności się oddali. Niech Was Matka Boska błogosławi!

Ile to trudów ile to pracy nad czortem,

światem, i własnem ciałem; i jeszcze nad owieczkami Wam powierzonemi przez Jezusa Chrystusa Pana naszego!

Awy to wszystko na własnej osobie niesięcie. Daj Boże w trójcy Świętej jedyny przez Pana naszego Jezusa Chrystusa a byście zaszli, i nas zaprowadzili tam: gdzie jest wieczne odpocznienie i chwała na wieki wieków Amen.

Załączam jedno wiadomość: 25 lutego b. r. o godzinie 6 w wieczór, na północnym oddziale nieba był straszny widok, bo niebo było zaborwione krwią bardzo szeroko i trwało te widzenie godzin pare; na trzeci dzień także, ale tutejszy naród nie zwracał na to i uwagi. Uwiadomiam że jesteśmy żywe i zdrowe z łaski Bożej, chleb w tutejszych stronach jest teraz niedrogi, cierpliwie znosim obelgi od tutejszego narodu, a wszystkie kłopoty polecamy Boskiej opatrzności. Kolej ż. żelazna jest teraz kołonos wybudowana, do spowiedzi ś. staramy się ile możność pozwala chociaż jeden raz w Rok.

Więc kończę pisać list, i proszę przebaczyć mi pomyłki w tem liście, i prosim Was, najprzewielebniejszy i czci godny Duchowny nasz Ojcze! żebyście się niemartwili o nas, bo może my i nie warci tych dobrodziejstw które nam posyłacie.

ponieważ nieumiemy dostatecznie wyrazić, jlejesteśmy wdzięczni, za tę tak piękne upomnienia którą na nas wielce działają. - bo któż niebędzie ronił łez z zucz swojch jeżeli usłyszy tę słowa: „i tam u grobu świętych Apostołów Piotra i Pawła będę się modlił za was moją kochaną dzieci." i gdzież to się znajdzie drugi przyjaciel ~~Ho~~ podniebem taki jak Wy kochany nasz Ojczeńku? chiba nigdzie. Bardzo prosim Abyście się niemartwili że nam zatrzymali tyle pieniędzy, boto wola Pana Boga tem żądzi, - Abyć może że nam jeszcze odadzo.

pozostaję z największem Uszanowaniem Waszej przewielebności Uniżony sługa Michał Jakóbowski i wszystkie razem Wasze Uniżone Owieczki Bracia wygnańcy. Dnia 2 Kwiet 1894 r.

Adresu nie podaję, bo w miesiącu Maju zmienię Miejscowość. przez miesiąc czasu drugim listem Uwiadomię.

Заказное. Австрія Краковъ

Г-жѣ Юліи Матурской.

Autriche Kraków

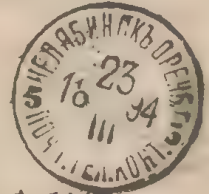

Pani Julija Maturska.

Ulica Kanoniera № 25.

5 ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 23 16 III 94 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

Pajewski Mieczysław
Zakopane [illegible]
[illegible]

Заказное Chargé

въ Царствѣ Австрійскомъ

въ Краковѣ № 25 получить

Wielce Małżonkowi

Antriche w Krakow Ulica

Kanonicza № 25 na rzecz Pani

Julij Maturskiej

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. 5 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 5
24
18 94
III

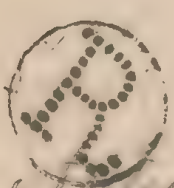

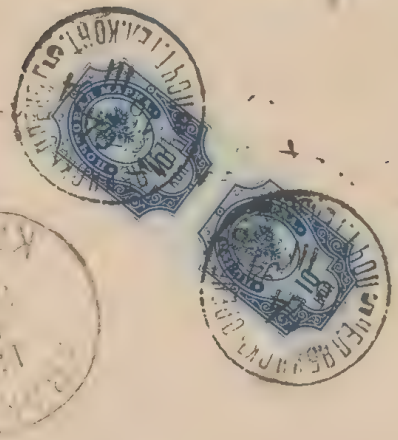

Figures Formulas

Set 1

Czelabynsk dnia 22 Kwietnia 1899 r.

Niech Będzie

Pochwalony Jezus Chrystus

Jan Jaroszewski

Donoszę waszey Wielmożney Swiętobliwości Oycu Duchownemu Chodkowskiemu

Że przy otrzymaniu listu na Stancij Czelabynsk został od Kryty w którym było pinodzi 141 r. i stey sumy wzięto 35 r. i k. 25. toiet czwarto część porozpozdzieniu Moskwi a ostatki 100 sto pięć r i k. 75 od dane do Rąk moych na które dano Kopija czyli Akt który posyłam Oycu Duchownemu za które słyczne dziękuiem za tak łaskawo pamięć i Gorąco miłość która płynie ze źrudła Miłosierdzia nie wiczerpanego waszey Swiętobliwości Oycu Duchownego

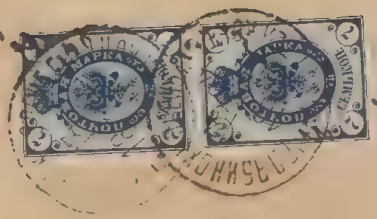

Pachowski A.

[Zakrzewski] Lit 9 [illegible]

Sit 1

I

orenburg 1

Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus

List pisany dnia 24 Maja 18[illegible]
od Familyi Łyskowskych

uniżamy sie dostop ojcu Wielebnemu
poniezliczone razy idziękujem serde
cznie całujem wręce i wnogy waszej
wielebnosci panie Bozę zapłac zado
bro onas pamięc i zalist ktoręn my
odszymali przesz Juzefa piotrowskie
go piniedzy 45 rubli nadusz dziewięc
po pięc rubli nadusze panie boże za
płac ojcu wielebnemu wnajmilszym
zdrowiu bomy tylko mamy radosci
zlistu ojca wielebnego Jak usłyszym
miłesłowa bonas nicht nie pocieszy
W tej błęndnej Stronie tylko ojcięc wie
lebny jest naszym opiekunem powtor
nie dziekujem serdęcznie za ofiare Swięte
Wszystkym panom i paniom panienkom
i paniczom i Braciom Siostrom żeonas nie
zapominacie panie boże wam zapłac
wnajmilszem zdrowiu

wymięnian nasze rodzine i lenas sie
pozostało dusz Matka Milaniia
Bracia Jan i żona jego Salomeia
Stefan i bazyli i teodor tonas teraz
jest dusz szese worenburgu a Siostra
Maryianna i swojo curko rozalyio
i te dwoje Sierot co sie pozostali po nie
boszce Siostrze Dominiki to wyiechali
w krulewstwo polskie botych Sierot
ojciec i dziadek i babka bardzo omyliwali
onich i prosili nas żeby ich dostawić doni
ch nomy wypożodzili Siostre Maryianne
dalysmy jei piniądzy nadroge i pojechała
troje dzieci i ona czwarta zawolo ojca
niebieskiego dojechała dolublyna za
pięc dni to oni jescze żyio zawolo ojca
niebieskiego do dzis dnia wswojei stronie
bo ona jescze wyiechała wprzestym ro
10 Sierpnia pisze donas że niby maio
strażniky jo od stawić poitapie doorenbur
ga ale może iusz nie odesło boioni jusz
ręce opuscili

prosze ojca wielebnego czy można by
przysłać dlatych dzieci Mętryky bo oni
iest okrzone worenburskym kościele no
tu niemożna męntrykuw dostać choć by
proboscz wydał tylko boisie dlatego że
my jest podwładzo rosiei bo do mnie pisał
ojciec tych dzięci i prosił czy możnaby sie
wystarać o mętryky. Jan rodził sie 25
Kwietnia 1883 ro a maryianna rodzo
na 10 Stycznia 1887 roku Matka była
Familii lyskowskych ojciec rodzony
tych dzieci Aleksander chomicz guberni
lublynsky powiatu lewartowskiego gminy
tarło Wsi zabiele parafii ostrowsky
curka Maryianny ruzalyia krzona
w kościele worenburskym tysz prosi o mętry
ky rodzona 10 grudnia 1886 roku
Matka familyi lyskowskych ojciec
Maciei Antoniuk parafyi ostrowsky
guberni Siedlecky powiatu włodaw
skiego gminy ustymow wsi drozdowka

nowosci u nas nima tylko jak było
tak yiest wszystko postaremu jak
moiem tak żyiem zawolo ojca nie
bieskiego niekturzy naobowionsku a nie
mające dobrego zdrowia to placim kwatere i żyio
przez obowionsku ale jest trudne na
sze życie wtej nieszczęsnej azyi boi powie
tsze tonietakie jak wnaszej stronie
zimowo poro tobywa mrus silny alatem
alatem to okropne ciepło że bywa na
40 stopni ciepła a wiecz niemam co do pi
sania tylko jesteśmy wszyscy przyzdrowiu
zawolo ojca niebieskiego tak że i ojcu
Wielebnemu życzym scałego serca i duszy
najmilszego zdrowia panie boże zaplac
waszej wielebności krolewstwem nie
bieskym a co xiepsko napisane
toprosze wybaczyc bolepi niemoge
napisac

Teodor Łyskowsky

3 Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Jescze prosze Ja Teodór Cyskowsky
Czyby można przysłac dla mojego
Syna Mętryky boja jest wywieziony
na ober 1888 ro A moja żona Anna
Familji Roszkowa to ona sie pozosta
ła i synem w polsky stronie nowiecy
mnie sęrce boli o niego bo choc on
nie jest okrzony w kosciele a zwody Babka
okscila bo niemożna było okscie w kosciele
Urodzony 1885 ro dnia 13 lypca
prosim powtornie Małzonkowie
teodor y Anna Waszej Wielebnosci
jeżely by można przysłac Mętryky
to prosim serdecznie waszej Wielebno
sci A ja choc jest wywieziony na
szlkie naszbier A moja żona i syn
Janek pozostaiące Wlublynsky
Guberni powiatu lewartowskiego
gminy tarło wsi zabiele parasyi
ostrowsky A ja teodor Sedlecky guberni
powiatu włodawskiego gminy tysmi
nica i tej wsi parasyi ostrowsky

boiapisał do żony 1 kwietnia to
odszymo em odni tysl 10 list prosiłem
czy można by on okscic Janka wkoscie
le to ona pisze mnie że teraz trudno
ale będę sie starac a mnie bardziej
serce boli bo jak mnie wzieli z domu
odżony i syna tojemu było dwa roky
na trzeci poszło na święto Małgożaty
upadamy do stop waszej Wielebnosci
i prosim serdecznie jeżely można
to uczynić

Teodor Łyskowsky

125

Австрія въ Г: Краковъ

Госпожѣ Юліи
Матурской

Wielmożnej J. Pani
Julji Maturskiej
M. Kraków ulica Kanonicza
dom. N 25.

KRAKAU
15
6
3-E
94

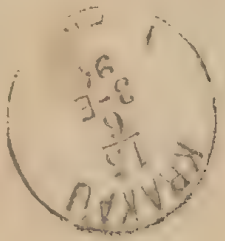

II

Lyst. pisany d. 3. czerwca 1894. R.
W którym pozdrawjamy
wielmożnego ojca prałata,
Słowy Jezusa Chrystusa
Niech Będzie Pochwalony

Jezus Chrystus.

Najprzód, Wynniśmy od dać.
Wielmożnemu Ojcu Prałatowy.
Śliczne podziękowanie, i dobre
życzenia za zdrowie w modlitwach
i pieniach za noszących od naszego
Najbiedniejszim stanie ludzi
wi gnancow w cudzie kraje
Do Naj Wyszego Boga i stwórcy
Nieba i ziemy i tej Matki
Boskiej częstochowskiej żeby ona
przyniła się do Sina swego
najmilszego żeby raczył udzielić
Wielmożnemu ojcu zdrowja
czego ojciec u naj wyszego żąda

Ja Łukasz Karpowicz
wraz ze swojemi bracmi
i całą familiją za nosim
naj niszy ukłon i podziękowan
dobre życzenia do najwiszego
Boga i Stwórcy za zdrowie żeby
bug nieopuszczał.
wielmożnego ojca tak jak
i ~~na~~ nas ojcie nie opuszcza
odebraliśmy podarek na naszą
familiją na 10. dusz 10,5 R. 50 R.
za liturę myniemożem,
Wielmożnemu Prałatowy
wyndgrozić tilko Niech
Bug naj wyszy wynadgrodzi
Ja Łukasz i bracia Moje Elijasz
Grzegoż Juzef Maksim
żona moja Zofija, żije Curka
Tekla Wieczni pokuj umarła
15 Lutego 93. R. biła w piątek
w spowiedzy przijęła komuniją. S:
i olejem. S: namaszene i wetorek
umarła

Mnie lat 54. Żonie 56. w Chirsyskiej g: byłem. S. 74 R. po 88 R.

Jeszcze donoszę że na konto Kościoła nam bardzo swobodnie

Elijasza żona Katarzina żije
dzieci Marijanna i jan żiją
Zicie nasze jak komu jak się
popadło niektórim siako tako
a niektóre bardzą bijdują
My wzieliśmi pieniądzie.
za majątek 14. Lipca 93. R.
dwa tisięcy sześćset. 91. R.
iturę w ziułszy podzielily się
tiż nieprawdziwię Jak to
wignance na mnie bił weksel
i ja chciałem rozdzielić, jako brat
po rownej częscy na nas. pięciu
Braci, po pięset trzidzieście, 8. R.
a leżnie tak wijszło Bracia
Bracia Elijasz i Maksim Swicili
tę sume pieniądzi od Księdzia
Bajkowskiego i rozdzielily nas.
po swojemu od daly te pienądzie
kypcom na precent, na rok
i wzieły precet dwiesce. R.
a lenam nie udzielily

Jeszcze donoszę że na konto Kościoła nam bardzio swobodnie

a nam trzem widaly tisiąc. R.

o nie młotsze i moją obowjąsky
chwała bogu znajdująsie, wtich
że samich kupcuf na chutorach
i niezlie sobie żiją, Grzegoż
w taszlie. 120 wjorst od mjasta
Juzef tiż żił wmiescie a teraz
wijechał na chuter a ja Łukasz
z żono pozostaje wmiescie orębuigu
3. lat byłem bez żadnego obowjąnska
a teraz s. 3go kwietnia postąpiłem
do ogrodu niejakiego od wokata
10. r. w miesiąc na swojem wikcie
to bardzio trudno bo tilko, na
wicht na dwuch a na odzienie
i o buwje nic niepozostaje, jeszcze
poniusłem wielkie nieszczęscie
3. Maja złodzieje mnie okradly
ostatnie odzienie zabraly,
zimnie i letnie Ja jusz stari a żona
to nic niemoże nic mi nie pozostaje Jak
tilko najniszi ukłon wlmożnemu
ojcu i podziękowanie Ł Karpowicz

Pachołek Andrzej

Mszana Dolna 11.5. [1923] [dołączony brulion odpowiedzi Orkana]

szt. 1 (+ 1 aligat)